

# ŻYCIE GOSPO DARCZE

## TREŚĆ:

|                                                                                          |     |
|------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Plan Trzyletni wykonany . . . . .                                                        | 981 |
| BOLESŁAW BIERUT — Co nam przyniosło wyko-<br>nanie Planu Trzyletniego . . . . .          | 982 |
| EUGENIUSZ SZYR — O wzmożenie czujności na<br>froncie gospodarczym . . . . .              | 987 |
| JERZY ZBOROWSKI — O wyższy poziom metod<br>gospodarowania . . . . .                      | 991 |
| JAN WERNER — Rola aktywu związkowego w wal-<br>ce o wyższy poziom gospodarki . . . . .   | 993 |
| STEFAN FRENKEL — Rola i znaczenie planowania<br>inwestycyjnego . . . . .                 | 994 |
| EDWARD ŁUKAWER — O właściwe miejsce dla<br>zagadnień ekonomicznych w przemyśle . . . . . | 997 |

## MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI:

|                                                                                              |      |
|----------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| DR MARIAN FRANK — Rola rachunkowości w<br>kontroli normatywnych środków obrotowych . . . . . | 1000 |
| MGR M. BAŃKOWICZ — Założenia podstawowe<br>organizacji zaopatrzenia w przemyśle . . . . .    | 1003 |
| LEON SIENNICKI — Rewaluacja złota czy dewa-<br>luacja dolara . . . . .                       | 1004 |

## Z DOŚWIADCZEŃ BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO:

|                                                                                                           |      |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| A. SUCZKOW — Radzieckie przedsiębiorstwa wal-<br>czą o przyspieszenie obiegu środków obrotowych . . . . . | 1006 |
| Z. O. — Handel zagraniczny Czechosłowacji z ZSRR . . . . .                                                | 1007 |
| B. H. — Wspaniałe wyniki pożyczki węgierskiej . . . . .                                                   | 1008 |
| S. B. — Spółdzielczość rzemieślnicza w Bułgarii . . . . .                                                 | 1009 |
| Z UKOSA . . . . .                                                                                         | 1010 |

## KRONIKA:

|                                                         |      |
|---------------------------------------------------------|------|
| * * * — Wykonanie planu odbudowy gospodarczej . . . . . | 1012 |
| Przemysł . . . . .                                      | 1013 |
| Rolnictwo . . . . .                                     | 1016 |
| Spółdzielczość . . . . .                                | 1017 |
| Handel . . . . .                                        | 1019 |
| Morze i Wybrzeże . . . . .                              | 1020 |
| Z całego świata . . . . .                               | 1022 |

# DWUTYGODNIK

# GOSPODARKA PLANOWA

**ORGAN PAŃSTWOWEJ KOMISJI  
PLANOWANIA GOSPODARCZEGO**  
Wydawca: P. P. W. „POLSKIE  
WYDAWN. GOSPODARCZE”  
WARSZAWA, UL. MŁODZIEŻY  
JUGOSŁOWIAŃSKIEJ NR 15  
Konto czekowe P.K.O. 1—4831

Prenumerata wraz z przesyłką  
pocztową wynosi: normalna (dla  
instytucji, przedsiębiorstw, samo-  
rządów itp.) kwartalnie — 360 zł,  
półrocznie — 720 zł, rocznie —  
1440 zł, ulgowa (dla pracowników  
i studentów) — kwartalnie zł 240,  
za granicą — kwartalnie zł 450

**CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 140 ZŁ**

## „GOSPODARKA MIĘSNA” MIESIĘCZNIK

poświęcony planowaniu  
produkcji, przetwórstwa  
i obrotu mięsnego  
Adres Administracji: P. P. W.  
„Polskie Wydawn. Gospod.”  
Warszawa, ul. Młodzieży  
Jugosłowiańskiej 15.  
Konto PKO. 1 - 10.890 Gospodarka Mięsna

**CENA EGZ. ZŁ 100**

**PRENUMERATA PÓŁROCZNA ZŁ 550**

### DYREKCJA CENTRALI TECHNICZNEJ

zaangażuje natychmiast:

**Głównego Instruktora Finansów i Księ-  
gowości, Kierownika Oddziału Plano-  
wania, Głównego Księgowego**

Zgłoszenia z życiorysem należy składać  
w Dziale Personalnym, Warszawa, Flory 9, IV piętro. 367

Wszystkie przepisy prawne wydane w sprawie bilansów i zamknięć  
rachunkowych przedsiębiorstw państwowych w latach 1945 — 1948  
znajdziesz w książce

**Prof. E. Wojciechowskiego „Księgo-  
wość i kalkulacja tom II” cena 1000 zł**

Do nabycia we wszystkich księgarniach lub bezpośrednio w Wydaw-  
nictwie W. Nagłowski i S-ka, Częstochowa, Al. N. Marii Panny 8. 366

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze wydają stale aktualny zbiór wszystkich prze-  
pisów prawnych i obowiązujących rozporządzeń p. t.

## „USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE - TEKSTY”

Już są w sprzedaży pierwsze dwa tomy p. t.

**„PRZEPISY O CENACH” - cena 1 egz. 700 zł**

**„DOSTAWY I ROBOTY” - cena 1 egz. 500 zł**

Wydawnictwo oparte jest na systemie luźnych kartek, spię-  
tych kołoszytem. W miarę ukazywania się nowych przepisów  
dosyłane będą nabywcom karty uzupełniające, tworząc  
stale aktualny zbiór przepisów prawnych danej dziedziny

Wkrótce ukazą się dalsze tomy

**„REGLAMENTACJA TOWAROWA”, „WYWŁASZCZENIA”**

**ZAMÓWIENIA NALEŻY KIEROWAĆ: POLSKIE WYDAWNICTWA  
GOSPODARCZE P. P. W. WARSZAWA, HOŻA 35, TELEFON 806-28**

# ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 1 — 15 GRUDNIA 1949 • ROK IV • NUMER 23

REDAKCJA NACZELNA: WARSZAWA, UL. MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ 15, TEL. 850-07 i 858-18.

REDAKCJA: KATOWICE, UL. 3 MAJA 23, TEL. 317-73 — ADMINISTRACJA: TEL. 317-71

## PLAN TRZYLETNI WYKONANY

**1** LISTOPADA 1949 r. został wykonany Trzyletni Plan Odbudowy. Postawione przed trzema laty zadanie zostało wypełnione dwa miesiące przed wyznaczonym terminem. Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego przynosi długą kolumnę cyfr, obrazujących stosunek osiągnięć do planu. Ogromna ich większość — to cyfry powyżej 100. Jedynie nieliczne pozycje nie osiągnęły na 1 listopada planowanego poziomu. Każdy jednak tydzień, każdy dzień — przynoszą zmniejszanie się tej różnicy.

Ministerstwa przemysłowe oraz ministerstwa leśnictwa i żeglugi osiągnęły do 1 listopada wartość produkcji 35,7 miliardów złotych według cen z 1937 roku, co oznacza wykonanie planu w 100,6%. Produkcja przemysłowa na głowę ludności wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym niemal 2,5 razy, a przemysł ciężki, będący podstawą uprzemysłowienia kraju, miał w okresie trzech ostatnich lat najszybsze tempo rozwoju.

W rolnictwie przekroczono plan powierzchni zasiewów, plan zbiorów i plan zwiększenia produkcji poza nierogacizną, w stosunku do której jednak plan roku 1949 został również przekroczony.

Kiedy przed trzema laty oznaczone zostały cele Planu Odbudowy, dawały się słyszeć głosy, będące wyrazem zwątpienia w realność zadań. Zbyt przytłaczający był obraz niedawnych zniszczeń wojennych, mocno również tkwiły w umysłach wspomnienia gospodarki kapitalistycznej, wspomnienia o obcym kapitale, gospodarującym w przedwrześniowej Polsce i utrzymującym kraj w stanie zależności i zacofania. Iluż było takich, którzy oglądali się jedynie na możliwość pożyczek z zachodu, a nie widzieli niewyczerpanych źródeł mocy, tkwiących w klasie robotniczej Polski Ludowej, nie doceniali znaczenia osiągnięć gospodarki radzieckiej jako wzoru i przykładu, nie brali pod uwagę siły gospodarki planowej i sił, tkwiących we współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz państwami Demokracji Ludowej!

Nowa, wyższa forma gospodarowania, jaką jest gospodarka planowa, rozbiła wszelkie wątpliwości twardą wymową faktów. Bez kryzysów właściwych kapitalizmowi a tak dobitnie zapisanych w naszej przeszłości, linia rozwojowa polskiej ekonomiki poczęła nieprzerwanie pisać się w górę. Gospodarka planowa nie jest sama przez się jako system uniwersalnym i cudownym środkiem. Stawia ona nowe, wysokie i odpowiedzialne zadania człowiekowi. Stąd też okres naszego pierwszego planu gospodarczego był i musiał być nie tylko okresem działalności ekonomicznej, lecz także, i to przede wszystkim, okresem zaostrzającej się walki klasowej. Trzeba było przełamać teorie o rzekomej odrębności i statyczności ustroju demokracji ludowej, trzeba było gronić spekulację i szkodnictwo, trzeba było podnosić na wyższy poziom ideologiczny masy, trzeba było nieustannie kształcić kadry.

Równoległość przekształceń ideologicznych i metod gospodarowania wyraziła się m. in. tym, że procentowa liczba ludności, utrzymującej się z pracy najemnej (poza rolnictwem) wzrosła w porównaniu z rokiem 1938 prawie dwukrotnie. Znikło bezrobocie. Współzawodnictwo pracy stało się jedną z głównych dźwigni wykonania planu.

Ubiegłe trzy lata były nie tylko latami uczenia się planowania na odcinku państwowym i spółdzielczym, lecz również latami stopniowego podnoszenia na wyższy poziom produkcji drobnotowarowej. Spółdzielnie pracy w rzemiośle, rozwijająca się kontraktacja w rolnictwie, wreszcie fakt ogromnej wagi, jaki jest powstanie pierwszych rolniczych spółdzielni — to wyraz przemian, jakie zachodzą w dynamicznym ustroju demokracji ludowej, prowadzącej do socjalizmu.

Równoległe z rozwojem gospodarczym postępuje podnoszenie warunków bytu ludzi pracy, wyrażające się w budownictwie mieszkaniowym, rozwoju szpitalnictwa, akcji wczasów, likwidacji analfabetyzmu, rozwoju czytelnictwa, świetlic i innych form życia kulturalnego.

Przeciętna płaca pracowników najemnych poza rolnictwem w czerwcu 1949 r. wyniosła o 26,6% więcej, niż w roku 1938, a o 106% więcej, niż wynosiła płaca realna w 1946 r.

W okresie Planu Trzyletniego uczyniliśmy epokowy krok naprzód, a trudności, które trzeba było pokonywać, nie były trudnościami zastoju, lecz trudnościami wzrostu, jak stwierdził Prezydent Bolesław Bierut.

# Co nam przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego

*Podajemy drugą część przemówienia Przewodniczącego KC PZPR, wygłoszonego na Plenum KC PZPR, które odbyło się w dniach 11, 12 i 13 listopada 1949 r.*  
Redakcja

Na 1 listopada, to znaczy w ciągu 2 lat i 10 miesięcy, na dwa miesiące przed terminem został wykonany Trzyletni Narodowy Plan Odbudowy.

Jak wynika z liczb, podstawowe zadania Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej zostały zgodnie z wezwaniem rzuconym przez I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wykonane na dwa miesiące przed terminem. Obecnie produkcja odbywa się już z przekroczeniem zadań postawionych przez Plan Trzyletni.

Jakie rezultaty przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego dla naszej gospodarki? Wiele drogi i w jakim kierunku uszliśmy od chwili rozpoczęcia Planu?

Oto pytania, na które na obecnym Plenum Komitetu Centralnego winniśmy odpowiedzieć w związku z przedterminowym zwycięskim wykonaniem Planu Trzyletniego, w związku ze zrealizowaniem hasła I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

**W wyniku wykonania Planu Trzyletniego osiągnięte zostały następujące podstawowe rezultaty dla naszej gospodarki narodowej:**

**Po pierwsze:** Nastąpił mocny i wydatny wzrost produkcji przemysłowej. W 1946 roku globalna produkcja przemysłu wielkiego i średniego wynosiła 6,2 miliarda złotych przedwojennych, w 1949 roku według przewidywanego wykonania globalna produkcja przemysłu wielkiego i średniego wyniesie 14 miliardów złotych przedwojennych.

Przemysł nasz produkuje więcej niż przed wojną o prawie 75%, a na jednego mieszkańca wypada prawie dwa i pół raza więcej produkcji przemysłowej, niż przed wojną. Liczby te świadczą o olbrzymim postępie osiągniętym w zakresie uprzemysłowienia naszego kraju.

**Po drugie:** Na tle ogólnego bujnego rozwoju przemysłu w okresie Planu Trzyletniego najszybciej rozwijał się przemysł ciężki, przemysł wytwarzający środki produkcji. W 1946 roku, w stosunku do całej produkcji przemysłu łącznie z rzemiosłem, produkcja środków produkcji wynosiła 51%, a produkcja środków spożycia 49%. W 1949 r., według przewidywanego wykonania, analogiczne liczby wyniosą 55% i 45%. Liczby te świadczą o tym, że w ciągu Planu Trzyletniego rozwój przemysłu postępował w zdrowym kierunku, w kierunku szybkiego wzrostu przemysłu wytwarzającego środki produkcji, tj. przemysłu ciężkiego, jako bazy uprzemysłowienia kraju.

**Po trzecie:** W wyniku zmiany granic naszego kraju i bujnego wzrostu przemysłu w okresie Planu Trzyletniego zmieniła się zasadniczo klasowa struktura ludności.

W 1938 r. z pracy najemnej poza rolnictwem utrzymywało się 18,2% ludności, z rolnictwa 64,5% ludno-

ści, z rent i emerytur 2,2% ludności, według pomniejszonych i sfalszowanych danych statystyki oficjalnej bezrobotni stanowili 2,1% ludności, a na pozostałą ludność, to znaczy na miejskich kapitalistów, rzemieślników i wolne zawody wypadało 13,0% ludności.

W 1949 r. podział ludności według źródła utrzymania jest już zasadniczo, radykalnie odmienny. Na ludność utrzymującą się z pracy najemnej poza rolnictwem przypada już 35,9%, z rolnictwa utrzymuje się już tylko 51,6%, z rent i emerytur 2,9%, na kapitalistów miejskich, rzemieślników i wolne zawody przypada już tylko 9,3%, bezrobotni zaś znikli, a liczba niezatrudnionych z powodów przypadkowych sprowadza się do nikłych ułamków procentu.

W ten sposób, jak widać z tych liczb, w rezultacie uprzemysłowienia stajemy się krajem coraz bardziej robotniczym, gdyż liczba osób utrzymujących się z pracy najemnej poza rolnictwem stanowi już u nas 35,9% ludności w stosunku do 18,2% ludności w okresie przedwojennym. Historia, poza Związkiem Radzieckim, nie zna takiego tempa uprzemysłowienia i takiego tempa w zmianach struktury klasowej ludności, jakie obserwujemy w Polsce w okresie po wyzwoleniu, a zwłaszcza w okresie zwycięskiej realizacji Trzyletniego Planu.

**Po czwarte:** W okresie Planu Trzyletniego nastąpiła szybka i pomyślna odbudowa rolnictwa. Wartość produkcji rolnej ogółem wynosiła w roku 1946 — 4,6 miliarda złotych przedwojennych, a w 1949 r. wyniesie 7,8 mlrd. zł przedwojennych. Innymi słowy: wartość produkcji rolnej ogółem wzrosła w okresie Planu Trzyletniego o — 68%, przy czym produkcja roślinna wzrosła o 62%, produkcja zaś zwierzęca o 81%. W wyniku tego szybkiego i pomyślnego wzrostu wartość produkcji rolnej ogółem na jednego mieszkańca wyniosła 112% w stosunku do okresu przedwojennego, przy czym wartość produkcji roślinnej 115%, a wartość produkcji zwierzęcej 105%.

**Po piąte:** Trzyletni Plan stawiał sobie za zadanie wydatne podniesienie poziomu materialnego ludności i przekroczenie w tym zakresie poziomu przedwojennego.

Jak zadanie to zostało wykonane?

## PODNIESIENIE STOPY ŻYCIOWEJ

W 1946 roku poziom materialny ludności był jeszcze niski, co wyrażało się w fakcie, że spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca kształtowało się znacznie niżej niż przed wojną. W 1949 roku, dzięki wykonaniu Planu Trzyletniego, spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca wydatnie wzrosło w stosunku do okresu przed Planem Trzyletnim.

Podamy tu parę danych ilustrujących wzrost spożycia ludności miejskiej: spożycie pszenicy na głowę jednego mieszkańca miasta stanowi 231% w stosunku do spożycia 1946 r., spożycie żyta 163%; spożycie mleka 130%; spożycie mięsa i tłuszczu wieprzowego 131%; spożycie cukru 191%, spożycie tkanin

wełnianych 119%, spożycie tkanin bawełnianych 125%. Widzimy z tych cyfr, że w wyniku wykonania Planu Trzyletniego cała nasza ludność i w tej liczbie ludność miejska, bez porównania lepiej je i lepiej się ubiera, niż to miało miejsce przed rozpoczęciem Planu Trzyletniego.

Jednocześnie stwierdzić należy, że w szeregu artykułów zostało znacznie przekroczone spożycie przedwojenne na jednego mieszkańca. Tak na przykład w całym kraju, zarówno w mieście jak i na wsi, spożycie pszenicy na jednego mieszkańca jest o 19% większe niż przed wojną, spożycie jaj o 50%, spożycie mięsa o 19%, spożycie cukru o 64%, spożycie tkanin wełnianych o 55%, większe niż przed wojną itd.

Wzrost dobrobytu materialnego ludności znalazł wyraz w realnym wzroście płacy pracowników najemnych. Przeciętna płaca pracowników najemnych poza rolnictwem w czerwcu 1949 r. wyniosła 206,8% w stosunku do płacy realnej w czerwcu 1946 roku. Dwukrotny wzrost płacy realnej — to rezultat wykonania Trzyletniego Planu Odbudowy. W rezultacie tego wzrostu przeciętna płaca pracowników fizycznych poza rolnictwem była w czerwcu 1949 r. o 26,6% większa niż w roku 1938.

### **CZEMU ZAWDZIECZAMY WYKONANIE PLANU 3-LETNIEGO?**

**Po szóste:** Wyniki, jakie przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego, zostały umożliwione dzięki systematycznej walce z wrogiem klasowym, dzięki systematycznemu ograniczaniu i wypieraniu elementów kapitalistycznych i dzięki systematycznemu wzrostowi udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce.

Oto parę danych ilustrujących ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych i wzrost udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce, w okresie Planu Trzyletniego.

W 1946 roku wartość produkcji sektora socjalistycznego (przemysł państwowy i spółdzielczy) w stosunku do całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej wynosiła 83%, w 1949 r. według przewidywanego wykonania, wyniesie ona już 90%, a jeżeli chodzi o samą produkcję przemysłową, bez rzemieślniczej, około 96%.

W handlu w 1949 roku, według przewidywanego wykonania, udział sektora socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) w obrotach hurtowych wyniesie 98%, udział zaś prywatnych kapitalistycznych hurtowników, zaledwie 2%. Jak widać z przytoczonych liczb w ciągu Planu Trzyletniego elementy kapitalistyczne zostały niemal całkowicie wyparte z handlu hurtowego.

Jeżeli chodzi o handel detaliczny, to w końcu 1949 roku udział sektora socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) w obrotach detalicznych przekroczył 60%, udział zaś handlu prywatnego spadł poniżej 40%. Jak widać z przytoczonych liczb w ciągu Planu Trzyletniego handel socjalistyczny, który w 1946 roku obejmował na szczeblu detalu zaledwie około jednej piątej obrotów, zdobył przewagę.

Wzrost socjalistycznych form w produkcji przemysłowej i w obrocie handlowym umożliwił stosowa-

nie coraz skuteczniejszego, planowego regulowania indywidualnej gospodarki chłopskiej.

### **REGULOWANIE GOSPODARKI CHŁOPSKIEJ**

Mówimy o planowym regulowaniu gospodarki chłopskiej, gdyż w stosunku do gospodarki indywidualnej nie może być mowy o bezpośrednim planowaniu, a jedynie o planowym oddziaływaniu na tę gospodarkę, o planowym regulowaniu jej poprzez znajdujące się w rękach Państwa decydujące pozycje gospodarki, jak wielki i średni przemysł, finanse, system bankowy, handel uspołeczniony, transport.

W miarę zaostrzania się walki klasowej i ograniczania pozycji kapitalistów wiejskich, co stało się szczególnie skuteczne w okresie po sierpniowym i wrześniowym Plenum KC PPR i rozbiciu prawicowo-nacjonalistycznej grupy w jej szeregach, w miarę jak w rękach Państwa skupiał się nie tylko aparat produkcji przemysłowej, ale również i aparat obrotu i dystrybucji — stawało się możliwe ograniczanie i zmniejszanie wpływu na gospodarkę narodową żywiołu rynkowego oraz wzmacnianie planowo regulujących funkcji Państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej.

**Te planowo regulujące funkcje Państwo wykonuje z pomocą klasowej polityki podatkowej i kredytowej, z pomocą polityki stałych i rentownych cen rolniczych i wreszcie z pomocą kontraktacji.**

Nie ulega wątpliwości, że w okresie Trzyletniego Planu planowo regulująca funkcja Państwa w stosunku do gospodarki indywidualnej na wsi wzmocniła się i przybrała na znaczeniu, ograniczając wydatnie możliwość szkodliwego oddziaływania żywiołu rynkowego na rozwój gospodarki narodowej.

Jednocześnie wzrósł znacznie — dzięki Państwowym Gospodarstwom Rolnym — udział sektora socjalistycznego w ogólnej produkcji rolniczej. W 1946 roku, na skutek zniszczeń wojennych i zbrodniczej sabotażowej działalności ówczesnego, nasłanego przez Mikołajczyka, kierownictwa — udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa był równy zeru, a nawet trzeba było jeszcze dostarczać produktów rolnych tym gospodarstwom dla wypłacenia ordynarii pracownikom. W rezultacie wykonania Planu Trzyletniego udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa wynosi już 7,9%.

**Jednocześnie trzeba podkreślić z całą siłą historyczne znaczenie powstania w 3-im roku Planu Odbudowy pierwszych 170-ciu spółdzielni produkcyjnych.** Znaczenie tego faktu bezspornie jest olbrzymie, i jest rzeczą niewątpliwą, że rozszerzający się ruch spółdzielni produkcyjnych będzie coraz wydatniej wpływał na kształtowanie się oblicza wsi polskiej.

### **NA DRODZE DO SOCJALIZMU.**

Wszystkie przytoczone fakty: wzrost sektora socjalistycznego w przemyśle, w handlu hurtowym i detalicznym, wzmocnienie planowo regulujących funkcji Państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej, wzmocnienie sektora socjalistycznego w produkcji rolnej i początek ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi — wszystkie te fakty świadczą dobitnie, że w okresie Planu Trzyletniego Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycz-

nego i poczyniła znaczny krok na drodze do zbudowania fundamentów socjalistycznego społeczeństwa.

Tak więc w wyniku wykonania Planu Trzyletniego osiągnęliśmy następujące — podstawowe dla naszej gospodarki narodowej — rezultaty: wzrosła silnie produkcja przemysłowa, przekraczając wydatnie poziom przedwojenny, wzrósł udział przemysłu ciężkiego w produkcji przemysłowej, stwarzając bazę dla dalszego, zdrowego uprzemysłowienia kraju; zmieniła się zasadniczo struktura klasowa ludności; odbudowana została w zasadzie produkcja rolnictwa; podniósł się wydatnie poziom materialny ludności, przekraczając poziom przedwojenny — i wreszcie Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego.

Są to sukcesy niewątpliwie olbrzymie. Z tego, czegośmy dokonali w ciągu tych 3 lat mamy prawo być dumni, jako Państwo i jako Naród, jako klasa robotnicza i jako Partia.

### DŹWIGNIA SUKCESÓW — RUCH WSPÓŁZAWODNICTWA.

Jedną z podstawowych dźwigni sukcesów osiągniętych w rezultacie wykonania Planu Trzyletniego w budownictwie socjalistycznym jest **umacniający się coraz bardziej w naszej klasie robotniczej socjalistyczny stosunek do pracy.**

Najcharakterystyczniejszym przejawem tego jest **rosnący coraz bardziej ruch współzawodnictwa.** Cechą charakterystyczną tego ruchu jest nie tylko coraz większy jego zasięg ilościowy, ale fakt, że sięga on coraz bardziej w głąb, że ogarnia coraz nowe dziedziny, że coraz pełniej obejmuje całe bogate, różnorodne, wielostronne życie Zakładu. Ruch współzawodnictwa, który początkowo ujmował tylko zagadnienie ilościowej strony produkcji, wkrótce objął także niezmiernie ważne zagadnienie jakości, zagadnienie racjonalizatorstwa i nowatorstwa, zagadnienie lepszego wykorzystania maszyn, zagadnienie oszczędności i walki z marnotrawstwem itd.

Ostatnie dni przyniosły nam nowe przejawy inicjatywy w zakresie nowych, ciekawych i skutecznych form współzawodnictwa. Mam tu na myśli inicjatywę tow. Walaszczyka, który zaproponował wprowadzenie indywidualnych książeczek, z pomocą których obliczać się będzie oszczędności osiągnięte przez danego robotnika dzięki jego pracy, jego działalności, jego pomysłowości i jego inicjatywie. Mam tu na myśli również inicjatywę organizacji partyjnej i zawodowej oraz Administracji Hajduckich Zakładów, które wysunęły hasło przedterminowej spłaty zobowiązań przez Zakłady przemysłowe i zobowiązały się do wpłaty jeszcze w bieżącym roku 1.300.000.000 zł. Obie te ciekawe inicjatywy zasługują na wszechstronne poparcie naszej Partii.

**Ze zwycięskiego przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego wychodzimy jeszcze bardziej umocnieni w przekonaniu, że współzawodnictwo nie jest jakąś rzeczą przypadkową, doraźną, przemijającą, ale podstawową metodą budownictwa socjalistycznego. Rozszerzenie i pogłębienie współzawodnictwa stanowi gwarancję, że po zwycięskim wykonaniu Pla-**

**nu Trzyletniego wykonamy również — i równie zwycięsko — wielkie zadania Planu 6-letniego.**

Osiągnęliśmy wielkie sukcesy wykonując przedterminowo Trzyletni Plan. Byłoby jednak rzeczą śmieszną i nierozsądną sądzić, że idąc tak szybko i stromo w górę po drodze uprzemysłowienia i budownictwa socjalistycznego — można tę drogę odbyć bez wszelkich powikłań, bez wszelkich zaburzeń, bez wszelkich trudności.

Jedną z takich poważnych trudności są występujące ostatnio pewne zaburzenia na odcinku handlu wyrażające się w przejściowym braku pewnych artykułów i towarów na pewnych terenach, w utrudnieniach w nabyciu innych towarów i w pewnych przekraczających rozmiary sezonowych wahań wzrostach cen.

### PRZYCZYNY TRUDNOŚCI NA RYNKU TOWAROWYM.

Jakie są przyczyny tych trudności? Jaki charakter noszą te trudności i jakie środki prowadzą do ich przezwyciężenia?

Najpierw o przyczynach.

W końcu 1946 roku mieliśmy zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem 2.717.000 osób. Na koniec pierwszego półrocza 1949 r. mieliśmy już zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem 3.826.000 osób. Oznacza to, że w ciągu dwóch i pół lat liczba pracowników zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła o 1.109.000 osób, to znaczy o 41%.

Co oznacza ten wzrost?

Oznacza on, że w ciągu dwóch i pół lat przybyło z górą milion sto tysięcy pracowników, a tym samym wiele nowych rodzin pracowniczych, które dysponują stałymi i rosnącymi dochodami pieniężnymi, które reprezentują nową i stale rosnącą siłę nabywczą, nowy i stale rosnący popyt na towary.

Z drugiej strony widzieliśmy, że w ciągu Trzyletniego Planu Odbudowy, z górą dwukrotnie wzrosła płaca realna dla pracowników najemnych, w rezultacie czego z górą dwukrotnie wzrosła ich siła nabywczą i wzrosło spożycie podstawowych artykułów, przekraczając znacznie poziom przedwojenny.

Do czego to wszystko prowadzi?

Prowadzi to, oczywiście, do znacznego wzmocnienia dobrobytu materialnego ludności, do znacznego wzrostu jej zapotrzebowań. W rodzinie, gdzie przed wojną, a nawet jeszcze i w 1946 roku czasem głowa rodziny nie miała pracy, dziś pracuje 2-3 członków rodziny.

Są to wszystko objawy niezmiernie dodatnie, ale zrozumiałe jest, że przy tak szybkim wzroście liczby zatrudnionych i ich płac mogą na poszczególnych odcinkach powstawać sytuacje, gdy produkcja przemysłowa, a przede wszystkim rolnicza, nie nadąży za olbrzymim wzrostem zapotrzebowania, co powoduje braki i trudności z tym czy innym artykułem, z tym czy innym towarem.

Z drugiej strony widzieliśmy, jak potężnie w ciągu ostatnich trzech lat rozwijał się handel uspołeczniony (państwowy i spółdzielczy). Ale ten nieunikniony

szybki wzrost powoduje, oczywiście, szereg trudności. Przecież w ciągu tych trzech lat nasze organa kierownicze handlu nie potrafiły jeszcze nabrać dostatecznego doświadczenia i wykazują czasem wiele niezaradności i popełniają czasem wiele błędów.

Takie są przyczyny naszych pewnych trudności na odcinku obrotu. Z określenia przyczyn tych trudności jasno wynika ich charakter. **Są to trudności wzrostu, są to trudności wynikające z szybkiego, bujnego, potężnego wzrostu naszego kraju i jego gospodarki.** Trzeba, żeby o tym pamiętali niektórzy z naszych towarzyszy, którzy poprzez trudności wzrostu nie potrafią dojrzeć samego wzrostu, nie potrafią dojrzeć naszych zwycięstw gospodarczych i niezmiernie szybkiego podniesienia poziomu mas pracujących.

### **DROGI POKONANIA TRUDNOŚCI.**

Jakie drogi prowadzą do przezwyciężenia naszych obecnych trudności na odcinku obrotu?

**Trzeba przede wszystkim wzmocnić i otoczyć wszechstronną opieką nasz socjalistyczny handel państwowy i spółdzielczy.** Niektórym naszym ludziom wydaje się, że praca w socjalistycznym handlu jest zajęciem mniej honorowym niż praca w innych dziedzinach socjalistycznej gospodarki, np. w przemyśle. Tymczasem życie uczy nas na każdym kroku, że bez sprawnie działającego handlu socjalistycznego znaczna część sukcesów socjalistycznego przemysłu może być zmarnotrawiona.

Sprawa wzmocnienia i usprawnienia naszego socjalistycznego handlu musi się stać sprawą całej Partii. Nigdy bardziej niż teraz u nas nie tchnie bezpośrednią aktualnością rzucone niegdyś przez Lenina w 1921 roku, pod adresem rosyjskich komunistów, hasło: „Nauczyć się handlować“.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tylko Ministerstwem Handlu Wewnętrznego, ale wszystkimi terenowymi organizacjami handlowymi, zapewniając im konkretne kierownictwo partyjne, konkretną pomoc i konkretną opiekę. **Trzeba nauczyć się w handlu socjalistycznym maksymalnej giętkości i umiejętności przystosowywania się do szybko zmieniających się warunków.** Trzeba w pełni nauczyć się mobilizować dla potrzeb zaopatrzenia ludności miejscowe lokalne resursy, nie licząc tylko na centralizowane zaopatrzenie kierowane z Warszawy.

Trzeba wszechstronnie wzmocniać produkcję, zwłaszcza na tych odcinkach, gdzie nie może ona podołać za rosnącym zapotrzebowaniem.

Trzeba z wielką ostrożnością planować wzrost ilości zatrudnionych i wzrost ich siły nabywczej, przystosowując je do realnego wzrostu masy towarowej i karząc surowo wszystkich tych, którzy przekraczając plany zatrudnienia, łamiąc dyscyplinę płac, powodują nadmierny, nieplanowany wzrost siły nabywczej, w rezultacie czego powstają trudności gospodarcze.

### **ZWIEKSZYĆ CZUJNOŚĆ WOBEC WROGA KLASOWEGO.**

**Nasze budownictwo gospodarcze, budownictwo socjalistyczne w naszym kraju odbywa się w warun-**

**kach ostrej walki klasowej, w warunkach wściekłego oporu skazanych na zagładę klas kapitalistycznych, w warunkach działania na terenie naszego kraju agentów, szpiegów, sabotażystów i dywersantów nasłanych przez imperialistów amerykańskich, angielskich i innych dla hamowania postępu i rozwoju Polski Ludowej.**

Trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że na odcinku budownictwa gospodarczego wiele ogniw naszej Partii i wiele ogniw kierowniczych w aparacie gospodarczym zapomniało o istnieniu wroga klasowego. Wiele kierowniczych ogniw partyjnych i państwowych — w rezultacie oszołomienia wielkimi sukcesami gospodarczymi — zapomniało o konieczności niesłabnącej czujności w stosunku do działalności wroga klasowego, o konieczności stałego i systematycznego paraliżowania jego zbrodniczych wysiłków.

W ciągu ostatnich miesięcy mieliśmy szereg wypadków sabotażu i dywersji w naszym przemyśle państwowym; mieliśmy wypadek podpalenia kopalni węgla „Rokitnica“, mieliśmy wypadek zbrodniczego, sabotażowego podpalenia hali fabrycznej w Zakładach Budowy Ciężkich Maszyn w Elblągu.

Już od dłuższego czasu Partia sygnalizowała, że wróg rozbity w walce politycznej przejdzie do sabotażów i dywersji. Czymże więc innym niż zapomnieniem o wrogu klasowym i o konieczności czujności, wytłumaczyć karygodne niedbalstwo i brak wszelkich środków ostrożności ze strony administracji fabrycznej, organów partyjnych i organów bezpieczeństwa?

Oczywiście, niczym innym tego wytłumaczyć nie można. Ale również oczywiste jest, że stan rzeczy, który doprowadza do tego rodzaju wypadków, stan, który pozwala sabotażystom niszczyć rezultaty naszej ciężkiej, znoјnej pracy, dłużej tolerowany być nie może. Oczywiście jest, że takie organa administracji gospodarczej, Partii i bezpieczeństwa, które zapominają o istnieniu wroga klasowego i o konieczności walki z nim, które zatracają czujność w walce z wrogiem, które dopuszczają do wypadków sabotażu i dywersji na swym terenie, że takie organa będą musiały ponosić surowe konsekwencje.

**W momencie, gdy zakończyliśmy zwycięsko Trzyletni Plan Odbudowy, w momencie, gdy stoimy u progu realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego, w tym momencie nie wolno nam się upajać sukcesami gospodarczymi i zapominać o wrogu klasowym i jego zbrodniczych knowaniach.**

**W tym momencie musimy bardziej niż kiedykolwiek wzmocnić naszą klasową, bojową i rewolucyjną czujność.**

### **O ZABEZPIECZENIE TAJEMNICY PAŃSTWOWEJ I SŁUŻBOWEJ.**

Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego wewnętrznego i zewnętrznego jest nagminny w szeregu naszych instytucji gospodarczych, państwowych i nawet partyjnych lekkomyślny stosunek do zagadnień ochrony tajemnicy państwowej i służbowej.

W szeregu naszych instytucji nie są stosowane żadne środki, które by zabezpieczały ważne z punktu widzenia interesów państwa dane i wiadomości przed przechwyceniem przez agentów obcego wywiadu. Powoduje to częste wypadki, że ważne i tajne wiadomości dostają się w ręce szpiegów i są wykorzystywane dla szkodenia interesom państwa.

**Mamy tu do czynienia w innej formie z tym samym, co przy sabotażu, zjawiskiem, niszczenia rezultatów naszej znoјnej i ciężkiej pracy przez wroga klasowego.** Jest rzeczą oczywistą, że ten zły, szkodliwy, alarmujący stan rzeczy nie może być dalej tolerowany i że w dziedzinie ochrony tajemnicy państwowej i służbowej musi nastąpić przełom. Uchwalony ostatnio dekret o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej musi być z całą rygorystycznością skrupulatnie przestrzegany. I jednym z bojowych zadań Partii jest przestrzeganie na wszystkich odcinkach naszego życia, by przepisy tego dekretu stały się żelaznym, nienaruszalnym prawem.

### WIĘCEJ CZUJNOŚCI W POLITYCE KADR.

Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego i niemal kompletnego zaniku czujności jest obecny stan w zakresie polityki kadr w szeregu ogniw naszego aparatu gospodarczego.

Sytuacja na tym odcinku jest trudna i skomplikowana. Jak wiadomo, nasz aparat gospodarczy w dużym stopniu z konieczności musiał być rekrutowany ze starych specjalistów, których większa część pracy zawodowej przebiegała w warunkach kapitalizmu, co powodowało powiązanie z ośrodkami dyspozycji wielkokapitalistycznej, z krajowymi i zagranicznymi kartelami i trustami.

Rzecz jasna, że przeważająca część naszej starej inteligencji technicznej lojalnie współpracuje z nami. Rzecz jasna, że przeważająca część osób przybyłych z zagranicy pracuje lojalnie i patriotycznie. Dlatego praca kadrowa jest tym ważniejsza, gdyż musi ona doprowadzać do wszechstronnej oceny każdego człowieka, przy czym czynnikiem decydującym jest obecna praca i obecna postawa.

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stałego i systematycznego wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego, czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie polityki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowisko oddanych sprawie Partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazał wyraźnie konieczność tworzenia własnej ludowej inteligencji technicznej przez forsow-

ne szkolenie nowych kadr i przez umożliwienie wysuniętych na kierownicze stanowiska robotnikom nabycia wiadomości technicznych niezbędnych dla sprawowania faktycznego kierownictwa. Trzeba żałować stwierdzić, że te zadania, postawione przez pierwszy Kongres, są wykonywane niezmiernie słabo, opieszale i wolno.

W tej dziedzinie również musi nastąpić szybki i zdecydowany przełom. Partia musi zrozumieć, że bez forsownego wysuwania kadr własnej ludowej inteligencji technicznej niemożliwe jest pomyślne wykonanie wielkich, trudnych i skomplikowanych zadań Planu 6-letniego.

### DYSCYPLINA PRACY.

Przejawem niewidzenia wroga klasowego i konieczności walki z nim jest również występujący u niektórych towarzyszy zły, niepartyjny, oportunistyczny stosunek do zagadnień dyscypliny pracy.

Faktem jest, że w dziedzinie dyscypliny pracy mamy wiele ujemnych przejawów, wymagających zdecydowanej postawy i zdecydowanej walki dla jak najszybszej ich likwidacji. Np. w przemyśle węglowym i w przemyśle włókienniczym mamy w tym roku wzrost nieusprawiedliwionych nieobecności. Te nieusprawiedliwione nieobecności biją nie tylko w zakłady przemysłowe i w ich produkcję, ale biją także bezpośrednio w klasę robotniczą, powodując dla olbrzymiej większości sumiennych i uczciwych pracowników konieczność odrabiania czasu straconego przez tzw. „bumelantów“, powodując obniżenie procentu wykonania planu przez dany zakład, a tym samym obniżenie premii za wykonanie planu i zarobków załogi.

Są u nas towarzysze, którzy chcieliby nieusprawiedliwione nieobecności „tłumaczyć“ różnymi „obiektywnymi“ przyczynami, którzy zapomnieli o istnieniu wroga klasowego, którzy nie widzą w rozluźnieniu dyscypliny pracy jednej z form jego zbrodniczej działalności. Czyż nie jest jasne, że ten stan rzeczy nie może i nie powinien być dalej tolerowany i że Partia i Rząd w oparciu o olbrzymią, przytłaczającą większość klasy robotniczej, winny uczynić wszystko, aby w naszych zakładach zapanowała **sprawiedliwa socjalistyczna dyscyplina pracy** i aby ci wszyscy, którzy pod wpływem działalności wroga klasowego usiłują ją rozluźniać, ponosili dotkliwe kary?

Sumując dziś zwycięskie wyniki, przedterminowego wykonania planu 3-letniego, nie wolno nam nie widzieć szeregu naszych ciężkich zaniedbań i osłabienia czujności w walce z wrogiem klasowym, zaniedbań w walce z sabotażem i dywersją, zaniedbań w ochronie tajemnicy państwowej i służbowej i w walce ze szpiegostwem, zaniedbań w dziedzinie sprawdzania, wysuwania i szkolenia kadr, zaniedbań w dziedzinie dyscypliny pracy.

Tylko szybkie przewyciężenie tych słabości i zaniedbań, o których była mowa, może uchronić nas przed poważnymi niebezpieczeństwami, może zapewnić dogodną pozycję wyjściową dla realizacji 6-letniego Planu, planu zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

# O wzmoczenie czujności na froncie gospodarczym\*)

**D**OŚWIADCZENIA budownictwa socjalizmu w Związku Radzieckim, jak również nasze własne 5-letnie doświadczenia, stawiają przed nami z całą ostrością konieczność mobilizacji czujności partii, klasy robotniczej i najszerzych mas ludzi pracy w mieście i na wsi w stosunku do wszelkich form działalności agentur imperialistycznych. Proces Rajka stał się pod tym względem jaskrawym sygnałem ostrzegawczym, odsłaniając w całej pełni mechanikę działania wywiadów imperialistycznych i ich agentur wewnątrz państw demokracji ludowej, wewnątrz ruchu robotniczego.

Na szczególną uwagę w tej mobilizacji czujności mas pracujących zasługuje problem form i metod walki ze szkodnictwem gospodarczym i dywersją gospodarczą, organizowanymi przez wrogie wywiady obok „normalnych” dla kapitalistycznego wywiadu zabiegów w celu zdobycia materiałów szpiegowskich: planów, map, rysunków, tajnych i poufnych dokumentów, informacji o życiu politycznym i gospodarczym, nastrojach itp. Jeśli ustawodawstwo każdego kraju na świecie przewiduje najwyższe kary za „normalne” szpiegostwo, to jakiego mogą spodziewać się pardonu ci którzy służąc wrogiemu Polsce wywiadowi, atakują majątek Państwa Polskiego, mordują patriotów Polski Ludowej, usiłują paraliżować życie gospodarcze, powstrzymywać postęp gospodarczy kraju, obniżać stopę życiową mas pracujących!

\* \* \*

Formy szkodnictwa gospodarczego, dywersji gospodarczej i wywiadu gospodarczego stosowane przez imperialistycznych agresorów są bardzo różnorodne: od niszczenia i uszkodzania maszyn i urządzeń, budynków i sieci energetycznej lub łączności do systematycznego dezorganizowania rozwoju produkcji przez fałszywe opracowanie planów, wadliwe decyzje, mylne obliczenia itp.; od agitacji przeciwko współzawodnictwu pracy do prowokacji i prób teroru fizycznego i moralnego w stosunku do przodowników pracy; od sprzedawania „na lewo” elementom kapitalistycznym surowców reglamentowanych do cięcia użytkowych maszyn na złom w zмовie z prywatnymi zbieraczami złomu; od świadomego niedbałego sprawdzania jakości wyprodukowanych towarów do świadomego produkowania i zbywania maszyn, urządzeń i towarów konsumpcyjnych zawierających braki i ukryte defekty; od organizacji zamętu rynkowego przez kolportowanie świadomie kłamliwych pogłosek o podniesieniu cen i rzekomych braków danych towarów do celowej dezorganizacji dostaw hurtowych i fałszywego planowania rozdzielników towarowych i asortymentowych; od celowego zaniedbywania urządzeń przeciwpożarowych, bezpieczeństwa i higieny pracy do organizacji podpałów, pożarów i powodowania katastrof pociągających ofiary w ludziach, śmierć i kalectwo pracowników; od świadomego zmniejszania i opóźniania zasiewów w majątkach państwowych do powodowania masowych chorób i padnięć bydła; wreszcie od przekazywania agentom wro-

giego wywiadu informacji o zakładach produkcji cywilnej do wykradania lub kopiowania tajnych dokumentów o znaczeniu wojskowym celem wydania ich szpiegom imperialistycznym.

Walki ze szkodnictwem gospodarczym i dywersją polityczną nie można ograniczać tylko do zagadnienia wykrywania i przykładowego, surowego karania sprawców zbrodni. Podstawowym zadaniem w tej walce jest po pierwsze uprzedzenie zbrodni, zniszczenie jej w zarodku, przecięcie nici łączących grupy zbrodniarzy z ośrodkami wywiadu, po drugie zaś — stworzenie takich warunków czujności, ochrony, porządku, dyscypliny i takie stosowanie metod kontroli wykonania, krytyki i samokrytyki, które w połączeniu z surowym przeglądem i właściwym rozstawieniem kadr utrudnią, w wielu wypadkach wręcz uniemożliwią, działanie wroga klasowego.

Dlatego walka ze szkodnictwem gospodarczym i dywersją polityczną jest sprawą nie tylko organów bezpieczeństwa i sądownictwa, Komisji Specjalnej, Milicji i ORMÓ, nie tylko Partii, Związków Zawodowych, wszystkich innych stronnictw i organizacji demokratycznych, ale sprawą wszystkich uczciwych ludzi w Polsce, sprawą całego narodu. Neutralność, obojętność, zgniły liberalizm w stosunku do poczynąń i zbrodni tych, którzy są Polakami tylko z imienia i urodzenia, którzy należą do czarnej międzynarodówki zbrodni i wojny, dla których postęp gospodarczy, polityczny i kulturalny naszej Ojczyzny równa się klęsce, a odbudowa zniszczonych miast i wsi budzi gniew i nienawiść — oznaczają w praktyce pomoc zdrajcom narodu i współdziałanie z nimi.

Przepisy ustawodawcze regulują te sprawy, wprowadzając sankcje karne za ukrywanie wiadomości o zamierzonych i dokonywanych przestępstwach. Nie wystarczą jednak najsurowsze przepisy, jeśli nie potrafimy wytworzyć atmosfery pogardy i nienawiści wobec agentów wrogiego wywiadu szkodników gospodarczych i złodziei w mienia społecznego.

## OCHRONA PRODUKCJI

W walce z dywersją i sabotażem podstawową rolę odgrywa ochrona twierdz socjalistycznego budownictwa, socjalistycznej produkcji.

Elektrownie, fabryki, kopalnie, huty, węzły kolejowe, wielkie roboty inwestycyjne, majątki państwowe, spółdzielnie produkcyjne — oto podstawowe twierdze, które trzeba oczyścić od macek wroga klasowego, które trzeba chronić przed zakusami imperialistycznych wywiadów, chronić jak oka w głowie, jak najcenniejszego dobra narodu i państwa.

Istnieje wśród pewnej części uczciwej, ale obciążonej przesadami i uprzedzeniami inteligencji technicznej przeświadczenie, że każdy wypadek awarii, katastrofy kolejowej, pożaru należy tłumaczyć niedbalstwem, niedostatecznym wyszkoleniem obsługi, nieostrożnością i dlatego też w wypadkach badania przy-

\*) Z artykułu w 5 (17) numerze „Nowych Dróg”.

czyn przymusowego postępu, lub zniszczenia w budynkach, maszynach i urządzeniach, można nieraz zaobserwować skłonność tych ludzi do faktycznego zacierania tropów i nici, które mogą naprowadzić na ślad akcji sabotażowej. Od takiej postawy do celowego wprowadzenia w błąd, a więc do współnictwa ze zbrodniarzami, jest tylko mały krok. Dlatego m. in. należy nadawać jak największy rozgłos procesom sądowym w sprawach szkodnictwa gospodarczego, szczegółowo informować o działaniach oskarżonych — tą drogą bowiem można osiągnąć wstrząs w środowisku ludzi oderwanych od rzeczywistości, lub ukrywających za parawanem pseudo - obiektywizmu swą tchórzliwą sympatię dla wyczynów wrogich elementów...

Czy duża stosunkowo ilość rozpraw sądowych świadczy o postępach działalności sabotażowej wrogich wywiadów? Przeciwnie — wzrost czujności mas pracujących, większy udział klasy robotniczej w bezpośredniej kontroli produkcji, wzrost roli POP w zakładach pracy, rosnąca sprawność organów bezpieczeństwa zaskoczyła wroga, który działał jeszcze w przekonaniu o słabości naszej kontroli i nie liczył na taki rozwój współzawodnictwa pracy, który jak reflektor oświetlił zakamarki życia gospodarczego i wypłoszył wrogów, którzy się tam usadowili.

W jakich wypadkach powstają warunki szczególnie sprzyjające szkodnictwu gospodarczemu i niesłuchanie utrudniające wykrycie jego sprawców? Przede wszystkim wtedy, gdy występuje brak zainteresowania organizacji partyjnych sprawami produkcyjnymi, słaby rozwój współzawodnictwa pracy, niedbały stosunek personelu technicznego do przepisów procesu technologicznego i prawideł eksploatacyjno - ruchowych, zaniedbanie remontów i okresowych przeglądów maszyn, urządzeń i instalacji, brak kontroli ruchu osobowego i duża fluktuacja załogi połączona z niefrasobliwym przyjmowaniem nowych pracowników bez kontrolowania ich dotychczasowej pracy i innych danych biograficznych, zaniedbanie dyżurów nocnych, niesumienne pełnienie służby przez wartowników i straż pożarną obiektu, zaniechanie inspekcji stanu urządzeń przeciwpożarowych, sygnalizacyjnych i łączności wewnętrznej zakładu, brak zabezpieczenia materiałów łatwopalnych i wybuchowych, zamykanie hal bez sprawdzenia czy motory zostały wyłączone, gromadzenie w budynkach i na placach całych gór złomu, zużytych maszyn, zbędnych materiałów, brud i nieporządek w magazynach. Jeżeli do tego dodamy jeszcze następujące elementy i barwy: Rada Zakładowa oderwana od załogi i pogrążona w załatwianiu papierków, słaba lub żadna kontrola ze strony władz nadrzędnych i komitetu miejskiego czy powiatowego partii, zniechęcenie załogi wywołane częstymi postojami — to łatwo możemy sobie wyobrazić swobodę ruchów grupy sabotażystów, której uda się opanować kluczowe pozycje w takim zakładzie pracy.

Wprawdzie rzadkością są takie zakłady „idealnie” zaniedbane — niemniej jednak dosyć jest jeszcze w kraju obiektów, w których wróg klasowy może prowadzić swą działalność stosunkowo łatwo.

Dlatego w ocenie metod walki ze szkodnictwem gospodarczym na terenie zakładów pracy, jako podstawowe zadania i środki należy wysunąć wzrost

udziału Podstawowej Organizacji Partyjnej i Rady Zakładowej w życiu produkcyjnym przedsiębiorstwa, wzrost ruchu współzawodnictwa pracy i aktywny udział przodowników pracy w szczegółowym dyskutowaniu planów produkcyjnych, szkolenie i awansowanie najzdolniejszych, najbardziej oddanych sprawie Polski Socjalistycznej robotników, czujna, ale zarazem troskliwa opieka nad kadrami technicznymi, wreszcie — co jest niezwykle ważne — zastosowanie form bezpośredniego udziału robotników w walce z groźbą sabotażu i dywersji.

\* \* \*

Szkodnictwo w procesie produkcji nie ogranicza się jednak tylko do spowodowania strat w majątku trwałym. Poważny i bolesny w skutkach jest sabotaż uprawiany przez wrogie elementy na odcinku jakości produkcji. Ślepa nienawiść do Polski Ludowej i instrukcje ośrodków imperialistycznego wywiadu nasuwały niektórym zamaskowanym w naszym przemyśle szkodnikom faszystowskim plan celowego pogarszania jakości wyprodukowanych wyrobów. Były np. wypadki ładowania kamieni i piasku zamiast szkła do skrzyń przeznaczonych na eksport. Wróg klasowy korzysta z niedostatecznie rozbudowanej i zorganizowanej kontroli technicznej, z braku odpowiedniej aparatury i laboratoriów, z wadliwego systemu zaliczania braków. Niektórzy sprytni szkodnicy żerują na zainteresowaniu pracowników umysłowych w otrzymaniu premii za przekroczenie planu i wyciągają ich do nieuczciwej gry, polegającej na bezmyślnej produkcji asortymentów tzw. wagowych, nieprzyjmowanych z kolei przez rynek.

Zaostrzenie kontroli technicznej, szeroki rozmach współzawodnictwa w walce o jakość produkcji, szybkie uzupełnienie kadr brakarzy i inspekcji technicznej, powiązanie, gdzie to jest możliwe, systemu płacy z jakością wyrobu, prawidłowe opracowanie planu asortymentowego, szybsze wprowadzenie norm i standardów i ich regorystyczne przestrzeganie pod groźbą sankcji karnych za rażące braki i potracenia pieniężnych za mniej istotne odchylenia, szybkie uruchomienie systemu typowych umów między przedsiębiorstwami oraz arbitrażu gospodarczego — spowodują łącznie ogólną poprawę jakości i umożliwią wyłączenie wrogiej działalności na tym polu.

\* \* \*

Zanim przejdziemy od zagadnienia ochrony produkcji do zagadnienia ochrony własności społecznej w walce z kradzieżami, nadużyciami i spekulacją, musimy jeszcze postawić sobie i odpowiedzieć na pytanie narzucające się po wyliczeniu form i skutków działania szkodniczych, dywersyjnych ośrodków imperialistycznego wywiadu: **jak to się stało, że nie bacząc na wszystkie wysiłki wrogów Polski Ludowej w celu podważenia zdolności produkcyjnej naszych przedsiębiorstw i osłabienia siły obronnej naszej gospodarki — osiągnęliśmy tak poważne, na wielu odcinkach wspaniałe postępy i wyniki?**

Plany gospodarcze są od 1946 r. systematycznie przekraczane. W warunkach ostrej zimy i nieurodzaju w 1947 r., mimo prób blokady gospodarczej na bazie planu Marshalla, mimo wyłonienia się w toku tych lat szeregu nieprzewidzianych i dotkliwych trudności — życie gospodarcze Polski szło naprzód zgodnie z wolą mas pracujących, ich rządu i pań-

stwa. Poziom produkcji przedwojennej wysoko przekroczony, zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, odbudowa miast i wsi, zadziwiająca szybkość budownictwa osiągnięta w Warszawie, postęp organizacji i techniki produkcji wyrażający się m. in. mnogością nowych typów i rodzajów wytwórczości w poważnym stopniu opartych o oryginalne opracowanie polskich biur konstrukcyjnych i laboratoriów — oto fragment tylko dumnego bilansu pięciu lat pracy naszego pokolenia budowniczych Polski Ludowej. Poszczególne akty dywersji i sabotażu, szkodniczej, dezorganizującej działalności agentów wrogiego wywiadu stanowiły i stanowią w tym lub innym wypadku istotną przeszkodę dla realizacji planu na danym odcinku frontu gospodarczego, powodują straty materialne, czasami nawet śmierć i kalectwo ludzi — **ale w sumie bandyckie zamachy na naszą produkcję cyfrują się mizernym wynikiem, świadczą o bezsilności prób podważenia realizacji planu trzyletniego, prób zahamowania poprawy stopy życiowej mas pracujących.**

Zawdzięczamy to rosnącej sprawności organów bezpieczeństwa, rosnącej czujności robotników i kadr technicznych, rosnącej świadomości mas pracujących w ogóle, które coraz wyraźniej czują i rozumieją, że szkodnictwo w fabryce, kopalni i hucie, na węźle kolejowym, w porcie, w majątku państwowym — to zamach na ich dom i rodzinę, na zarobki i perspektywę dalszego wzrostu dobrobytu, to zamach skrytobójczy, któremu przeciwstawić należy zbiorowy wysiłek, zbiorową walkę ze zbrodnictwami agentami imperializmu, zbiorowe śledzenie za każdym przejawem sabotażu. Zawdzięczamy to również w dużym stopniu lojalnej postawie olbrzymiej większości starej inteligencji technicznej, która odegrała poważną rolę w zwycięskiej realizacji podstawowych zadań gospodarczych.

\* \* \*

## OCHRONA WŁASNOŚCI SPOŁECZNEJ.

Pojęcie ochrony majątku społecznego jest jeszcze niedostatecznie ugruntowane w świadomości mas pracujących i nie znajduje odpowiedniego wyrazu w naszym ustawodawstwie. A przecież ochrona własności społecznej jest jedną z podstawowych funkcji państwa socjalistycznego.

Wyraził to jasno tow. Stalin w referacie o wynikach pierwszej pięciolatki (7. I. 1933 r.):

**„Główną troską praworządności rewolucyjnej w obecnym czasie stanowi ochrona własności społecznej . . .**

**Oto dlaczego walka o ochronę własności społecznej, walka wszelkimi sposobami i wszelkimi środkami, którymi rozporządzamy na mocy ustaw Władzy Radzieckiej — jest jednym z podstawowych zadań partii“\*).**

Kryminalno-przestępcze działania wchodzą do arsenału agresorów i idą najczęściej w parze z działalnością wywiadu gospodarczego i czynnego sabotażu. Ten splot bandytyzmu politycznego, któremu błogosławi reakcja, ze „zwykłą“ przestępczością

kryminalną stanowi charakterystyczną cechę rozkładu moralnego burżuazji i zdeklasowanego drobniomieszczaństwa w obecnej fazie światowego kryzysu kapitalizmu. Stąd też wypływa konieczność zwrotu w kierunku bardziej radykalnych metod i środków w walce z wszelkimi najmniejszymi nawet próbami naruszania własności społecznej w Polsce. Elementy kapitalistyczne w drobnym przemyśle, rzemiośle i handlu posługują się często w stosunkach z przedsiębiorstwami i instytucjami państwowymi metodami przekupywania zatrudnionego w nim personelu. Demoralizacja powojenna i atmosfera zgniłego liberalizmu cechująca niektóre środowiska pracowników umysłowych w Centralach Handlowych i innych instytucjach skomercjonalizowanych — wytworzyły korzystny klimat dla przestępczości i przyzwkę dla wrogiego wywiadu . . .

\* \* \*

## WALKA ZE SPEKULACJĄ.

Nasze sądownictwo, prokuratura, Komisja Specjalna i organa bezpieczeństwa nie opanowały jeszcze w dostatecznej mierze zagadnienia walki z tymi niezwykle szkodliwymi i często trudno uchwytnymi metodami i formami szkodnictwa gospodarczego. Szczególnie słabo opanowaną dziedzinę stanowi planowa i odgórnie dyrygowana kampania dezorganizacji rynku na bazie fałszywych pogłosek i sztucznego wywoływania paniki wojennej wśród zacołanych, nieuświadomionych elementów ludności miejskiej i wiejskiej . . .

Zdecydowana akcja agitatorów partyjnych, bojowa postawa aktywistów w walce z każdą próbą wrogiej, szeptanej propagandy i kolportażu kłamliwych pogłosek, stałe uporczywe wykazywanie kłamliwości i głupoty reakcyjnych plotek, wzmożenie pracy wyjaśniającej, zwłaszcza wśród kobiet — wszystko to stanowi nieodzowny warunek skutecznej akcji przeciwko tym perfidnym metodom podżemia gospodarczego.

**„Spekulant, maruder handlu — oto nasz główny wróg ekonomicznych przedsięwzięć władzy ludowej“ — pisał Lenin (t. XXII, str. 514, wyd. roz.).**

Spekulant przenika również do handlu uspołecznionego, szczególnie do spółdzielczości wiejskiej, działając tam jako ekspozytura bogacza wiejskiego i aktywny czynnik dezorganizacji rynku. Walka o oczyszczenie Zarządów Gminnych Spółdzielni od bogaczy wiejskich i ich popleczników stanowi istotną składową część ogólnej ofensywy przeciwko szkodnictwu gospodarczemu.

## OCHRONA TAJEMNICY PAŃSTWOWEJ.

W mobilizacji czujności mas pracujących nie można pominąć tej formy działalności wrogiego wywiadu, która w porównaniu ze zbrodnictwami aktami sabotażu i dywersji budzi mylne wrażenie mniejszego niebezpieczeństwa. Szpiegostwo gospodarcze i szpiegostwo wojskowe stanowią właściwie jedną całość działań obliczonych na uzyskanie wszystkich najbardziej tajnych danych o produkcji wojskowego znaczenia, szczegółowych planów produkcyjnych, rysunków konstrukcyjnych, projektów i dokumen-

\*) J. Stalin „Zagadnienia leninizmu“, wyd. „Książka“, str. 367.

tacji technicznej, wykazów przepustowości linii komunikacyjnych, spisów posiadanych rezerw, zamierzeń w dziedzinie polityki gospodarczej, handlu zagranicznego, stosunków zagranicznych, tajnych umów itd. itp. Zdobyte przez szpiegów wszelkiego rodzaju dane stanowią cenny materiał dla polityki zagranicznej, taktyki handlowej, działalności dywersyjnej i sabotażowej państw imperialistycznych; część materiałów przeznaczona jest na uzupełnianie map lotniczych i kart topograficznych, oraz do opracowania zadań piątej kolumny na wypadek wybuchu wojny. Ośrodki dyspozycyjne w Nowym Jorku, Londynie, Watykanie, Belgradzie działają przy pomocy agentów zaopatrzonych w najbardziej nowoczesny sprzęt łączności radiowej, najbardziej udoskonalone aparaty do fotokopiowania, fotografowania i filmowania, posługują się podsłuchem telefonicznym i całą gamą innych sposobów i środków. Przyjazdy dziennikarzy, uczonych, literatów, artystów, sportowców są pilnie kontrolowane i wykorzystywane dla celów wywiadu. Do założeń totalnego wywiadu państw imperialistycznych należy podporządkowanie wszystkich dziedzin stosunków z zagranicą dyrektywom sztabu szpiegostwa i dywersji. Nie mają też w tym świetle żadnych podstaw opinie wielu naszych uczonych, profesorów, inżynierów o rzekomej niezależności i apolityczności amerykańskich towarzystw naukowych, fundacji, klubów. Organizacje charytatywne i instytucje filantropijne, równie dobrze jak wszelkiego rodzaju sekty i zakony, służą mniej lub bardziej bezpośrednio jako parawan działalności szpiegowskiej, jako klucz do drzwi w innym wypadku zamkniętych, często również jako wygodna baza dla działalności werbunkowej szpiegostwa imperialistycznego.

Każda Uchwała Rady Ministrów, Komitetu Ekonomicznego, zamierzone zmiany personalne na wybitnych stanowiskach, polityka cen, polityka podatkowa, plany rozwoju sieci handlowej — wszystkie te i wiele innych tajnych lub nieopublikowanych dokumentów, do protokołów i stenogramów z konferencji włącznie, są przedmiotem gorączkowych zabiegów nie tylko wywiadu zagranicznego, ale również niektórych ugrupowań prywatnego kapitału, które usiłują przez przekupionych urzędników zdobyć interesujące je wiadomości, szczególnie z zakresu polityki handlowej i cen. W świetle tego wszystkiego staje się jasne, jak karygodna jest beztroška panująca jeszcze w wielu naszych resortach, instytucjach, przedsiębiorstwach. Plotkarstwo, czeza gadanina, wynoszenie tajemnic służbowych, popisywanie się zdobytymi prawem kaduka informacjami — oto objawy, które trzeba wytepić przy pomocy najbardziej energicznych środków.

### WALKA Z BIUROKRACJĄ.

Jest jeszcze jedna, niezwykle groźna forma szkodnictwa gospodarczego i politycznego, która polega na sabotowaniu normalnych czynności aparatu państwowego i kierownictwa gospodarczego. Wykonanie ustaw, rozporządzeń i zarządzeń, uchwał, instrukcji, pojedynczych zleceń i decyzji napotyka nie raz nieuchwytnie przeszkody stawiane przez świadomych szkodników i ich bezwiednych często współników — biurokratów. Machina administracji resor-

towej, wojewódzkiej, miejskiej, gminnej, centralnych zarządów, central czasami nie działa sprawnie, ktoś sypie piasek do jej łożysk, ktoś wsadza kij między szprychy, ktoś podstępnie myli biegi.

Wrogie elementy uplasowały się w szeregu ogniw władzy wykonawczej i wykorzystując brak doświadczenia młodych, wysuniętych kadr oraz marazm, tępotę biurokratyczną części starych rutynowanych urzędników — usiłują systematycznie hamować pracę aparatu, w którym tkwią, opóźniać wykonanie poleceń władz nadrzędnych, dezorganizować funkcjonowanie instytucji podległych, korumpować personel z nimi związany, stosować nadmierną gorliwość w dosłownej interpretacji zarządzeń, jeśli może to opóźnić sprawę, czepiać się braków formalnych tam, gdzie to dla nich jest wygodne, prześladować każdego, kto podnosi głos krytyki i usuwać, nie przebierając w środkach, tych, którzy mogą ich zdemaskować.

Szczególnie niebezpieczne formy przybiera szkodnictwo uprawiane przez wrogie elementy w niektórych komórkach zaopatrzenia produkcji, aparatach nadzorujących skup produktów rolnych, ogniwach planowania i wykonywania inwestycji. Handel zagraniczny i agendy zagraniczne „cieszą się” stałą opieką imperialistycznych wywiadów. Administracja państwowa I i II instancji, jako najbliższe obywatelom, również są przedmiotem usilnych zabiegów wroga klasowego. Atmosferą, którą oddycha szkodnik w aparacie administracyjnym, glebą, która go karmi, czapką-niewidką, chroniącą go od zdemaskowania, jest panosząca się jeszcze bezkarnie w wielu naszych urzędach i centralach — biurokracja.

**„Biurokracja nie jest jedynie dojutrkowaniem i nawykiem nędznego formalizmu. Biurokratyzm jest wyrazem burżuazyjnego wpływu na nasze organizacje”. (J. Stalin, artykuł „Przeciwko banalizowaniu hasła samokrytyki”).**

Szczególnie ostro występuje to zagadnienie obecnie — kiedy plan 6-letni stawia przed aparatem administracyjnym olbrzymie zadania, których wykonanie zależne jest od powiązania tego aparatu z masami pracującymi, od spotęgowania roli oddolnego kontrolowania przez masy robotnicze i chłopskie działania i sprawności tego aparatu, od bezpośredniego udziału Rad Narodowych wszystkich szczebli nie tylko w kontroli, ale i w wykonaniu władzy...

Główną bronią w walce z biurokracją i szkodnictwem, które kryje się w jej łonie, jest stała, systematyczna i wnikliwa kontrola wykonania i bardzo szybkie, bezwzględne i przykładowe załatwianie tzw. wniosków pokontrolnych. Sprawa kontroli wykonania musi znaleźć się na porządku dnia we wszystkich instytucjach rządowych, partyjnych, związkowych. Wszędzie musi być wprowadzony system kontroli wykonania jako nieodłączna, organiczna część każdego działania kierowniczego. Każdy termin podawany w ustawie, zarządzeniu, uchwale, decyzji musi być dotrzymywany wszędzie i uparczywie przy poparciu odpowiedniego arsenału sankcji administracyjnych i karnych, materialnych i moralnych. Nasza rewolucyjna praworządność musi ujawnić się również w pociąganiu pracownika do odpowiedzialności sądowej za niedołęstwo, lekko-

myślne, beztroskie ustosunkowanie się do wykonania poleceń, od których zależy realizacja planu, budżetu, polityki gospodarczej na danym odcinku itp. Cały ten zespół środków pozwoli na radykalną zmianę stylu pracy poszczególnych urzędów i biur, na skuteczną walkę ze szkodnictwem gospodarczym...

### ROLA KRYTYKI I SAMOKRYTYKI.

Obok kontroli wykonania, stanowiącej nie tylko doskonały środek ponagrania opieszających i reflektor oświetlający zakamarki działalności aparatu administracyjnego, ale również podstawowy sprawdzian celowości wydanych zarządzeń, czynnik kontroli i inicjatywy mas pracujących — wysuwa się drugi potężny czynnik walki ze szkodnictwem i biurokracją, potężny czynnik wychowania i podnoszenia poziomu pracowników administracji i kierownictwa gospodarczego, jakim jest metoda krytyki i samokrytyki, „szczególna metoda, bolszewicka metoda wychowania kadr partii i klasy robotniczej w ogóle, w duchu rewolucyjnego rozwoju” (Stalin).

Uporczywa i zdecydowana walka z wypaczeniem linii partii i rządu, z hamulcami i przeszkodami

w jej realizacji, ze szkodnictwem wrogich agentów, sabotujących utrzymanie tej linii, możliwa jest tylko przy wychowaniu kadr pracowników partyjnych i państwowych w atmosferze surowej krytyki błędów i zaniedbań, w atmosferze uczciwej, bojowej samokrytyki, stanowiącej rewolucyjną formę przełamywania słabości, złych przyzwyczajeń, przesądów i wad charakteru i woli, właściwą i dostępną w naszym ustroju dla każdego uczciwego pracownika i obywatela. Ktokolwiek hamuje głos zdrowej krytyki i z uporem ukrywa swe błędy i broni ich — służy sprawie wroga klasowego i nie bacząc nawet na wybitne zasługi w przeszłości musi przekazać swe stanowisko młodszemu, bardziej śmiałyemu i bardziej szczeremu kadrom. Człowiek taki staje się bowiem zawałdą w naszych burzliwych czasach, kiedy każdy dzień przynosi i przynosić musi, bo takie jest prawo naszego rozwoju, nie tylko zmiany na lepsze, nie tylko nowe osiągnięcia, ale i nowych ludzi, wychowanych przez partię i związki zawodowe, wyszkolonych w walce o postęp przy warsztacie pracy, na placu budowy i w podziemiach kopalni.

JERZY ZBOROWSKI

## O wyższy poziom metod gospodarowania

**W**YZWOLONA z okowów ustroju kapitalistycznego klasa robotnicza Polski Ludowej znajduje ujście dla swej twórczej energii w masowym stale rozszerzającym się ruchu współzawodnictwa pracy. Od pierwszej, rzuconej przez Pstrowskiego, inicjatywy indywidualnego współzawodnictwa minęły trzy lata, a ileż jednak przez ten czas ujawniło się potężnych zrywów na różnych odcinkach naszej produkcji, a każdy z nich, zrodzony inicjatywą najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej, stanowił postęp, był krokiem naprzód w pnącej się ku górze technice i kulturze gospodarki polskiej.

Prości robotnicy — w Polsce kapitalistycznej, faszystowsko-sanacyjnej, szczuci groźbą bezrobocia, widmem nędzy i głodu, — dziś, gospodarze Państwa, dążącego do zbudowania ustroju, gdzie nie ma miejsca dla wyzysku, gdzie wzrost ogólnego dobrobytu stanowi prawo ekonomiczne, ci właśnie robotnicy stali się niewyczerpanym źródłem twórczych pomysłów, mających na celu usprawnienie naszej gospodarki narodowej. Na gruncie współzawodnictwa pracy wyrosły nie tylko liczne rzesze przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów produkcji, ale również na nim zrodziły się wyższe formy współzawodnictwa: brygady pierwszej i najwyższej jakości oraz system oszczędnościowy.

Twórcza inicjatywa polskiej klasy robotniczej przekształcała oblicze naszej produkcji. Z kraju rolniczego i gospodarczego zacofanego, przekształcamy się w kraj przemysłowo-rolniczy, a olbrzymie tempo naszego postępu gospodarczego jest przedmiotem słusznej dumy mas pracujących Polski Ludowej.

Jednym z najważniejszych przejawów naszego postępu gospodarczego jest podnoszenie metod

współzawodnictwa pracy, są nowe zrywy twórczej inicjatywy klasy robotniczej. Do nich zaliczyć należy zobowiązanie załogi Hajduckich Zakładów Hutniczych zwolnienia na rzecz Państwa miliarda złotych przy pomocy przyspieszenia obiegu środków obrotowych oraz wystosowany przez nią apel do całej klasy robotniczej o współzawodniczenie z nią na tym odcinku.

A odcinek to niemały. Przyspieszenie obiegu środków obrotowych ma dla naszego życia gospodarczego kapitalne znaczenie. Dzięki przyspieszeniu obiegu środków obrotowych wzmacnia się rytm działalności zarówno poszczególnych przedsiębiorstw, jak i całej gospodarki narodowej.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych oznacza dla przedsiębiorstwa przyspieszenie cyklu produkcyjnego i cyklu obrotu materiałowego i towarowego, jest świadectwem ulepszenia pracy na wszystkich bodaj odcinkach, dynamizuje gospodarkę przedsiębiorstwa. **Dla całej zaś gospodarki narodowej przyspieszenie obiegu środków obrotowych oznacza zwolnienie olbrzymich kapitałów, tkwiących obecnie bezużytecznie w przedsiębiorstwach i przerzucenie zwolnionych kapitałów na stworzenie nowych przedsiębiorstw, na nasycenie ich niezbędnymi środkami obrotowymi, a więc przeto w końcowym efekcie, na zwiększenie potencjału gospodarczego Państwa.**

Załoga Hajduckich Zakładów Hutniczych obliczyła, że na skutek skrócenia cyklu produkcyjnego, zmniejszenia do stanu normalnego zapotrzebowania zapasów surowców i materiałów, likwidacji zalegających towarów i upłynnienia niechodliwych wyrobów, wyegzekwowania należności od dłużników itp.

będzie w stanie zwolnić ze swych środków obrotowych miliard złotych.

Cóż to oznacza? Oznacza to, że nie tylko miliard zł nieużytecznie obecnie tkwiący w H. Z. H. zostanie zwrócony Państwu, ale że **równocześnie podniesie się poziom pracy H. Z. H., sprężystość ich gospodarki, osiągnięcia ich produkcji.**

Apel Hajduczan znalazł gorący oddźwięk. Masy robotnicze Polski Ludowej szybko odpowiedziały na inicjatywę techników hajduckich powzięciem przez liczne już dotychczas załogi uchwał w sprawie zwolnienia i zwrotu Państwu części środków obrotowych przez przyspieszenie ich rotacji. Załoga Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych zobowiązała się do wygospodarowania i zwolnienia sumy, przekraczającej 200 milionów zł, przez przyspieszenie cykli produkcyjnych oraz obrotów materiałami surowymi i wyrobami gotowymi. Robotnicy Włocławskich Zakładów Precyzyjnych, stwierdziwszy, że na skutek niedostatecznie przemyślanej i skoordynowanej gospodarki nagromadzone są nadmierne zapasy surowca, półfabrykatów i wyrobów gotowych, zobowiązały się do dnia 31 grudnia 1949 r. zwolnić przeszło 160 milionów zł.

Dowody głębokiego zrozumienia przez masy robotnicze istoty i treści zwolnienia i zwracania Państwu ponad normatywnych środków obrotowych, przyspieszenia cykli produkcyjnych i obrotowych, mnożą się z dnia na dzień, przynosząc coraz to nowe konkretne zobowiązania załóg robotniczych zwolnienia miliardowych sum dla potrzeb gospodarki państwowej. Inicjatywa Hajduckich Zakładów Hutniczych stała się powszechnym czynem, który przysporzy Państwu olbrzymie środki i olbrzymie możliwości naszemu rozwojowi gospodarczemu, stając się równocześnie elementem dalszego postępu naszej pracy.

\* \* \*

Czyn patriotyczny hutników hajduckich znalazł głęboki oddźwięk w załogach innych fabryk i zakładów pracy całej Polski, ponieważ w **przyspieszeniu obiegu środków obrotowych tkwi możliwość dalszego rozwoju naszej gospodarki ludowej i dalszego wzmocnienia potęgi Państwa.**

W czynie tym wyraża się również ogromna **przewaga socjalistycznego, uspołecznionego systemu gospodarczego nad gospodarką kapitalistyczną.** Socjalistyczny, uspołeczniiony system gospodarczy zapewnia najwydajniejsze wykorzystanie środków produkcji, ponieważ środki te nie znajdują się w rękach grupki kapitalistów, lecz w rękach całego społeczeństwa i służą podniesieniu dobrobytu szerokich mas ludności.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych jest jednym z bardzo ważnych czynników mobilizacji rezerw produkcyjnych i gospodarczych, które utajone są w każdym bezmała przedsiębiorstwie. Wykrycie tych rezerw, mobilizacja ich na służbę gospodarki państwowej stanowi zagadnienie olbrzymiej wagi.

Niezwykłymi osiągnięciami na tym odcinku poszczycić się może w ostatnich latach Związek Radziecki, gdzie raz po raz twórcza inicjatywa szerokich rzesz stachanowców i nowatorów wykrywa utajone rezerwy produkcyjne i dźwiga gospodarkę ra-

dziecką na poziom nieosiągalny dla gospodarki kapitalistycznej. Szczególnie doniosłą pod tym względem rolę odgrywają masy pracujące Moskwy. W Moskwie rzucono inicjatywę współzawodnictwa o skrócenie cykli produkcyjnych, zapasów materiałowych i towarowych, zwolnienia środków obrotowych. Ostatnie w Moskwie załogi 88 zakładów pracy zobowiązały się zwolnić 130 tys. metrów powierzchni fabrycznej, przez bardziej racjonalne zaplanowanie urządzeń produkcyjnych, ich należyte ustawienie i wykorzystanie. Również na tym odcinku istnieją rezerwy, których wykorzystanie zwiększy możliwości produkcyjne. Na 130 tys. metrów powierzchni fabrycznej ustawione będą nowe fabryki, których wytwórczość stanie się dodatkowym czynnikiem wzrostu potęgi Związku Radzieckiego. **Twórcza inicjatywa klasy robotniczej Związku Radzieckiego w wykrywaniu utajonych rezerw produkcyjnych winna dla nas być przykładem i bodźcem.**

\* \* \*

Aby inicjatywa załogi Hajduckich Zakładów Hutniczych mogła przekształcić się w szerokie współzawodnictwo o zwolnienie przez zakłady pracy części środków obrotowych, o przyspieszenie rotacji środków obrotowych i cykli produkcyjnych, o związane z tym zniżenie kosztów własnych, koniecznym jest szeroko spopularyzować tę akcję wśród mas robotniczych, przez wyjaśnienie jej istoty i celu. Należy przede wszystkim wykazać, że nagminną jest u nas choroba zamrażania środków państwowych w nadmiernych zapasach surowców i towarów, w przedłużonych okresach produkcyjnych, w półfabrykatach i produkcji w toku, w należnościach dłużników itp. **Zamrażanie środków jest najczęściej spowodowane przez brak normatywów, nierzadko również przez brak zainteresowania tą sprawą ze strony dyrektorów przedsiębiorstw.** Szczególnie ma to miejsce w tych wypadkach, gdy przedsiębiorstwa te nie są prowadzone metodą gospodarczo-rozrachunkową. Rozrachunek gospodarczy stanowi konkretną podstawę racjonalnej działalności przedsiębiorstwa, czy zakładu pracy, główny czynnik ulepszania metod i rezultatów pracy, konieczny warunek socjalistycznego systemu gospodarowania. Wynika stąd konieczność **szybszego przestawiania na rozrachunek gospodarczy poszczególnych przedsiębiorstw i zakładów produkcyjnych, doprowadzenia rozrachunku gospodarczego do dołowych ogni naszej gospodarki.** Jest to bezpośrednie zadanie, które stanowi fundament do wprowadzenia nowych, wyższych metod gospodarowania oraz przesłankę dla mobilizacji rezerw wewnętrznych.

Jest rzeczą jasną, że najczęściej główna część środków obrotowych przedsiębiorstwa produkcyjnego, tkwi w procesie produkcyjnym tj. w produkcji w toku. Zwolnienie środków obrotowych może nastąpić tylko w ich formie pieniężnej a więc po zakończeniu cyklu produkcyjnego, po sprzedaży wyprodukowanych towarów i ich opłacie. Z tego wynika, że **przyspieszenie cyklu produkcyjnego, a więc czasokresu przejścia ze stanu surowców i materiałów do stanu gotowych towarów, stanowi zasadniczy czynnik tempa rotacji środków obrotowych, i ich odmrażania, umożliwiającego zwrot ponad normatywnych sum Państwu.**

Dlatego więc współzawodnictwo o zwolnienie środków obrotowych i przyspieszenie ich obiegu to nie jest bynajmniej zagadnienie buchalteryjnego upłynnienia środków i formalnego przekazania ich Państwu, lecz **walka o wyższy poziom produkcji**, o oszczędność czasu i kosztów produkcji, o właściwe planowanie normatywnych środków obrotowych,

o dyscyplinę finansową i dyscyplinę w gospodarce materiałowej.

Współzawodnictwo to stanowi nowy etap w rozwoju naszych przedsiębiorstw, w usprawnieniu, wzmocnieniu naszej gospodarki, w walce mas pracujących Polski Ludowej o zbudowanie fundamentów socjalizmu.

JAN WERNER

## Rola aktywu związkowego w walce o wyższy poziom gospodarki

**S**OCCJALISTYCZNE współzawodnictwo jest niezwykle ważną dźwignią rozwoju produkcji oraz instrumentem wychowawczym, rozwijającym i gruntującym socjalistyczny stosunek do pracy. Podniesione na wyższy poziom w ZSRR przez Stachanowa, ogarnęło szybko szerokie masy pracujących, a wraz z upływem czasu zaczęło rozwijać się w coraz nowszych formach, wciąż pogłębiając swoje metody — zarówno jeżeli chodzi o współzawodnictwo zespołowe, jak i o przechodzenie od produkcji ilościowej do jakościowej, do walki o oszczędność, przyspieszanie obiegu środków obrotowych, rozszerzanie działalności racjonalizatorów itp.

W Polsce Ludowej współzawodnictwo pracy stało się ważnym czynnikiem w realizacji Planu Trzyletniego, przyczyniając się do jego przedterminowego wykonania w myśl hasła, rzuconego na Kongresie Zjednoczeniowym w grudniu 1948 r.

Współzawodnictwo będzie również ogromnie ważnym elementem realizacji planu sześcioletniego, stawiającego wielkie i trudne zadanie zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce Ludowej. Dlatego też sprawy współzawodnictwa nie można ani na chwilę tracić z oczu, przeciwnie należy czynić wszystko, aby je dalej upowszechniać, aby pogłębiać jego formy i kontrolować wyniki. Oddolna inicjatywa, której przykładami było ostatnio wezwanie tow. Walaszczyka w dziedzinie oszczędności w produkcji i Hajduckich Zakładów w dziedzinie przyspieszania obiegu środków obrotowych — musi znaleźć poparcie, rozwinięcie i musi być sprawnie kontrolowana, jeżeli chodzi o wykonywanie powziętych realnych zobowiązań. Daje się bowiem zauważyć na tym odcinku często słomiany ogień krótkotrwałego zapалу, który może przygasnąć, zniechęcając tych, którzy dają inicjatywę lub podejmują ją.

Jednym z najbardziej powołanych czynników, które mogą odegrać wielką rolę w rozpowszechnianiu inicjatywy jednostek i zespołów, w ulepszaniu metod pracy i w kontroli zobowiązań są Związki Zawodowe.

Podjętym oddolnie akcjom nadają kierunek i kontrolują je przede wszystkim branżowe związki zawodowe. One również są najbardziej powołane do akcji kontrolnej, ponieważ aktyw tych związków składa się z fachowców, dobrze znających sposoby produkcji i warunki pracy w danej dziedzinie. Ze względu jednak na pożyteczność szerokiej wymiany doświadczeń konieczna jest współpraca związków branżowych po linii związkowych organizacji tere-

nowych, poczynając od Rad Powiatowych, przez Rady Okręgowe aż do Centralnej Rady Związków Zawodowych. Współdziałając poza tym z Partią i kierownictwem zakładów, zjednoczeń i centralnych zarządów przemysłowych mogą i powinny one stać się ważnym elementem w kierowaniu dźwignią współzawodnictwa dla podnoszenia naszej gospodarki na wyższy poziom.

Trzeba jednak stwierdzić, że aktywy branżowych związków zawodowych są szczupłe w porównaniu z oczekującymi je zadaniami. To też trzeba z jednej strony jak najbardziej zdynamizować ich działalność, z drugiej zaś powiększyć wpływ w kierunku nadania większej sprężystości aktywowi poszczególnych zakładów pracy.

Zdarza się bowiem jeszcze często, że taka czy inna akcja rozwija się pomyślnie w większych ośrodkach, które często korzystają z pomocy aktywu powiatowej czy okręgowej Rady Z.Z., natomiast nieraz ospałość i bierność panuje na peryferiach.

W dziedzinie przyspieszania obiegu środków obrotowych ożywienie wszystkich ogniw związkowych ma do spełnienia wielką rolę. Należy tutaj nie bać się inicjatywy i czynnie współdziałać z biurami planowania i działami produkcji w zakładach pracy.

Nie można nadal tolerować zjawiska, że plany produkcyjne nie dochodzą do robotników. Plan roczny, rozbity na plany miesięczne często nie dochodzi do najniższych ogniw produkcji. Jeżeli nawet przyjąć, że nieraz nie ma potrzeby, aby całkowity plan został szczegółowo przedstawiony pojedynczemu pracownikowi, to w każdym razie trzeba uznać za konieczne, aby znał on najbliższy plan produkcyjny oddziału, a przede wszystkim plan własnej pracy.

Jakie bowiem znaczenie praktyczne ma np. dla kowala w kuźni hutniczej, że kierownictwo oddziału zna plan miesięczny, a nawet, że sam ten kowal wie, co ma zrobić w ciągu miesiąca, aby wykonać 100 procent planu? Przy codziennej pracy plan taki odpływa w dziedzinę bliższej lub dalszej abstrakcji. Kierownictwo oddziału, majstrowie, członkowie komitetu współzawodnictwa — powinni spełniającemu proste czynności robotnikowi przedstawić obrazowo, czego się od niego żąda w ciągu dniówki, a wtedy on sam będzie wiedział, czy wykonuje plan, czy go przekracza, w jakim stopniu z dnia na dzień przyczynia się do uzyskiwania nadwyżek. Stwierdzenie bowiem, że na wykonanie pewnego wytworu trzeba w oddziale 250 godzin pracy, to jeszcze nie jest zapoznanie z

planem. Dopiero wykazanie, jaki ma być udział robotnika w tych 250 godzinach, stawia przed nim konkretne zadanie, mobilizuje go do wykonania i przekroczenia normy, zapoznaje z planem w sposób przystępny i jasny.

Ułatwi to znacznie mobilizację jak największej ilości pracowników do walki o plan, w tej zaś dziedzinie można jeszcze dużo zrobić. Tak więc zbliżenie planu do osobistych zadań produkcyjnych wspólnie z akcją wyjaśniającą posiada działania wychowawcze o decydującym znaczeniu.

Trzeba również pamiętać o roli narad techniczno-wytwórczych, które trzeba rozwijać tak, by zamiast sprawa ogólnych i mało sprecyzowanych znalazły się na nich konkretne momenty przyspieszania wykonania planu, dzielenia się pomysłami racjonalizatorskimi, rozszerzania wąskich gardeł, sygnalizowania konkretnych trudności i mobilizowania do ich przezwyciężenia.

Aktyw związkowy ma również do spełnienia wielką rolę w dziedzinie czujności wobec niebezpieczeństwa zaniedbań i sabotażu. Wnikliwa analiza awarii, nieprzechodzenie do porządku nad wypadkami, spowodowanymi „przyczynami obiektywnymi” — to jedna z aktualnych dziś spraw w dziedzinie gospodarstwa warsztatem pracy.

STEFAN FRENKEL

## Rola i znaczenie planowania inwestycyjnego

**W** DOBIE dzisiejszej, gdy inwestycje odgrywają tak poważną rolę w dziele budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju, należy zastanowić się nad problemem właściwego przygotowania wykonawstwa inwestycyjnego.

Jedynie prawidłowe zaplanowanie rozdziału akumulacji dochodu narodowego umożliwia wykonanie szeregu zaplanowanych inwestycji i dlatego jest niezmiernie ważnym, aby wysokość tych akumulacji została prawidłowo ustalona.

Limity kredytów inwestycyjnych przyznawane są poszczególnym jednostkom operacyjnym w oparciu o zbiorczy plan akumulacji, sporządzony na podstawie planów finansowo-gospodarczych, opracowanych oddolnie przez zakłady pracy, konieczne więc jest, aby plany te możliwie najdokładniej przewidywały rozmiary akumulacji, wynikającej z ich działalności operacyjnej.

W wielu wypadkach okazuje się, że zakłady pracy uzyskują nadmierne, ponadplanowe dochody, które nie wynikają z dokonanych usprawnień organizacyjnych lub racjonalizatorskich, udoskonaleń względnie oszczędności, lecz skutek wadliwego planowania, skutek nieumiejętnego przewidywania kosztów produkcji wskutek planowania kosztów „na wyrost”, co wynika z pokutującego u wielu kierowników zakładów pracy kapitalistycznego pojmowania zagadnienia, mającego na celu uzyskanie jak największych zysków bez zastanowienia się, czy takie postępowanie przyniesie szkodę innym instytucjom państwowym, a więc i całej gospodarce narodowej.

W wyniku takiego postępowania nadmierne, nie przewidziane w państwowym planie akumulacje, nie

W zakresie kadr niezbędne jest wzmożenie opieki nad robotnikami, wysuniętymi na kierownicze stanowiska. Wysuniętych ludzi nie można pozostawiać samym sobie. Nierzadko zdarza się, że kierownictwo zakładu ustosunkowuje się do nich obojętnie lub z biurokratyczną oschłością, a bywa też, że wśród części załogi pojawiają się objawy zawiści i niechęci. Taką atmosferę trzeba rozładować, wytwarzając dla wysuniętych klimat przychylności i solidarności klasowej, bacząc też, czy niechęć nie jest inspirowana przez wroga klasowego lub obcą agenturę.

Idąc tymi drogami ożywienie prac aktywu związkowego przyczyni się do pełniejszego rozwoju współzawodnictwa pracy wraz z jego wyższymi formami, polegającymi na jak najszybszym zwrocie państwu otrzymanych na produkcję środków.

Nie powinno się z jednej strony dopuszczać do tego, aby poszczególne objawy inicjatywy przygasały wskutek braku opieki i kontroli zobowiązań, z drugiej zaś strony można i trzeba każdą akcję wykorzystać do podnoszenia poziomu pracy aktywu związkowego i całej klasy robotniczej w kierunku rozwijania umiejętności zarządzania zakładem produkcyjnym przez zbliżenie do planu, wyzwolenie swej pomysłowości i rzutkości i jeszcze bardziej czynne włączanie się do walki o plan i jego przekraczanie.

**mogą być właściwie zużytkowane**, gdyż państwowy plan inwestycyjny jako sporządzony bez uwzględnienia tych ponadplanowych akumulacji nie przewiduje ich zużytkowania na cele inwestycyjne, wobec czego, nagromadzone środki nie mogą zostać we właściwym czasie przeznaczone na inwestycje i, jako pozostające bez obrotu, naruszają właściwy porządek obrotu pieniężnego kraju.

Jeśliby dokładnie przeanalizować skutki takiego nagromadzenia środków uzyskanych wskutek nadmiernej, ponadplanowej akumulacji, to należy dojść do wniosku, że takie nagromadzenie jest nie mniej szkodliwe dla gospodarki narodowej, niż niewykonanie planu dochodów i nie wniesienie ich w zaplanowaną wysokość do puli państwowej. Jeżeli wziąć pod uwagę, że ogólny roczny obrót zakładów produkcyjnych w Polsce wynosi około 1.500.000 milionów złotych i każdy 1% ponadplanowej akumulacji zamraża około 15 miliardów zł, to łatwo zdać sobie sprawę, jaką szkodę mogą wyrządzić tego rodzaju metody planowania.

Jeśli dodać do tych rozważań, że planowanie nadmiernych akumulacji powoduje podwyższenie cen, a tym samym — nie tylko obniżenie stopy życiowej ludności — ale i podrożenie kosztów budowy, wszelkich nakładów inwestycyjnych, to łatwo sobie wyobrazić, że i wtórne skutki tych nadmiernych akumulacji powodują przeszkody dla pełnego rozwoju działalności inwestycyjnej.

Następnym, nie mniej ważnym problemem, jest także wykorzystanie wyznaczonych limitów inwestycyjnych, aby przyniosły one **najwyższy społeczno-polityczny efekt**.

Nakłady inwestycyjne można podzielić na trzy zasadnicze grupy, w zależności od ich przeznaczenia.

Do pierwszej grupy zaliczymy wszystkie inwestycje o charakterze produkcyjnym, jak fabryki, kopalnie, huty, przedsiębiorstwa transportowe, komunikacyjne, rolne itp., do drugiej grupy inwestycje o charakterze konsumcyjnym, jak domy mieszkalne, szkoły, szpitale, teatry itp., a do trzeciej grupy — inwestycje o charakterze specjalnym, mające głównie na celu obronę kraju.

W aspekcie ustalenia korzyści czyli efektu, jaki powinny przynieść planowane inwestycje, rozróżniamy następujące nakłady inwestycyjne:

1) Ekstensywne inwestycje zwykłe tj. wydatki związane z remontem kapitalnym i wymianą zużytych składników majątku trwałego bez zmiany ich wielkości i jakości. Efektem takich inwestycji jest rekonstrukcja wartości konsumcyjnej odtworzonego majątku.

2) Intensywne inwestycje zwykłe tj. takie wydatki na remont kapitalny, modernizację i wymianę zużytych składników majątkowych, przy których potencjał techniczny urządzeń pozostaje bez zmiany, natomiast ulegają ulepszeniu i udoskonaleniu konstrukcje i procesy technologiczne, w wyniku czego zwiększa się wydajność pracy, a zmniejsza się koszt produkcji.

Najbardziej rozpowszechnionym rodzajem intensywnych inwestycji zwykłych są takie nakłady na dodatkowe wyposażenie, przebudowę lub budowę nowych budynków i urządzeń, które pozostają bez wpływu na potencjał produkcyjny przedsiębiorstwa, lecz powodują obniżenie kosztów produkcji oraz zmniejszenie zapotrzebowania na siłę roboczą, materiały, paliwo itp.. Zdarza się również, że udoskonalenie dotyczy tylko pewnego odcinka lub oddziału produkcyjnego i może ono nie powodować żadnych zmian w zakresie i jakości produkcji, natomiast może okazać wpływ na wydajność pracy i koszty produkcji.

**Reasumując, efekt intensywnych inwestycji zwykłych polega na zaoszczędzeniu pracy społecznej, potrzebnej dla corocznej reprodukcji produktu społecznego i na obniżeniu kosztów własnych produkcji**

3) Ekstensywne nakłady inwestycyjne rozszerzone różnią się tym od zwykłych, że zwiększają one rozmiary i ulepszają jakość produkcji. Polegają one na budowie nowych zakładów przemysłowych, i innych urządzeń produkcyjnych na dotychczasowym poziomie technicznym przy niezmiennych kosztach produkcji i mają na celu zwiększenie ilości produktu społecznego.

**Efektywność ekstensywnych inwestycji rozszerzonych wyraża się w przyroście corocznie produkowanych wartości konsumcyjnych.**

4) Intensywne nakłady inwestycyjne rozszerzone powodują jednocześnie zwiększenie zakresu produkcji i zwiększenie wydajności pracy, tj. okazują wpływ zarówno na rozmiary produkcji, jak i na jej koszty własne.

**Efekt takich inwestycji łączy w sobie efekt nakładów intensywnych zwykłych i rozszerzonych i polega na przyroście corocznie produkowanych wartości konsumcyjnych i obniżeniu ich kosztów własnych.**

Każdy z wyżej przytoczonych rodzajów inwestycji posiada swoje własności i swoją jakościowo i ilościowo różnorodną efektywność. Dlatego też w warunkach gospodarki planowej nie można standardowo stosować określonego typu nakładów inwestycyjnych, gdyż **rekonstrukcja i reprodukcja powinna być oparta o planowe połączenie różnych typów i rodzajów nakładów inwestycyjnych wzajemnie się uzupełniających i zapewniających najdoskonalsze zaspakajanie potrzeb społecznych i najszybsze tempo rozszerzonej reprodukcji.**

Udział jednego lub kilku określonych typów nakładów inwestycyjnych może być określony na podstawie wielu okoliczności, a przede wszystkim pływają na ich wybór: ustalone zadania gospodarcze i polityczne, rozmiar akumulowanych środków inwestycyjnych, stan nauki i techniki oraz organizacji produkcji, rozporządzalne rezerwy siły roboczej. Dopiero przy uwzględnieniu całokształtu konkretnych zadań i innych warunków mogą być sporządzone państwowe plany inwestycyjne.

Z powyższego wynika konieczność starannego przeanalizowania efektywności zamierzonych inwestycji celem wybrania w każdym wypadku takiego wariantu budownictwa i organizacji produkcji, któryby w najwyższej mierze zadość uczynił potrzebom gospodarki narodowej i spowodował najekonomiczniejsze wydatkowanie akumulowanych środków.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szczegółowe omówienie metodologii analizowania efektywności wszystkich rodzajów nakładów inwestycyjnych, wypada więc ograniczyć się do wskazania kryteriów, na jakich należy się opierać celem dokonania tej analizy i do wniosków, jakie z analizy tej należy wyciągać.

Przy analizie efektywności nakładów inwestycyjnych powinno się brać pod uwagę: rodzaj produkcji, wielkość obiektów, terminy wykonania (budowy), potencjał projektowanych zakładów pracy, technikę i technologię produkcji, która w tych zakładach ma być wprowadzona, organizację pracy, położenie geograficzne, kalkulację przewidywanych kosztów własnych wyrobów produkowanych przez projektowane zakłady pracy, zapotrzebowanie wyrobów przez gospodarkę narodową, źródła dostawy surowców i materiałów, możliwości uzyskania potrzebnej siły roboczej i wykwalifikowanych pracowników i zależność projektowanego zakładu pracy od innych gałęzi gospodarczych i całokształtu gospodarki narodowej.

Po przeprowadzeniu analizy porównawczej kosztu budowy dwóch więcej różnych zakładów przemysłowych, mających produkować te same wyroby o jednakowym lub różnym zakresie, dochodzi się do wniosku, że nie wystarczy, przy wyborze właściwego projektu kierować się mniejszym kosztem inwestycyjnym, lecz należy również brać pod uwagę terytorialne zapotrzebowanie tych artykułów zarówno pod względem ilości, jak i jakości, jak i możliwość dostawy potrzebnych surowców i materiałów oraz zdobycia koniecznych kadr ludzkich.

Zdarza się, że projekty zamierzonych inwestycji przemysłowych przewidują budowę takich samych

zakładów pracy, które nie różnią się ani w rodzaju, zakresie i jakości produkcji, ani w efekcie społecznym i politycznym, ani w terminach uruchomienia, ani w warunkach pracy, natomiast różnią się w proponowanych metodach produkcyjnych, jak typ i rodzaj wyposażenia technicznego, technologia produkcji itp., w kosztach nakładów inwestycyjnych i w kosztach eksploatacji projektowanych zakładów. W takich wypadkach przy dokonaniu wyrobu jednego z przedstawionych projektów należy zastanowić się, który z tych wariantów przyniesie większe korzyści gospodarce narodowej: czy będzie korzystniejszym wybudowanie obiektu przemysłowego przy niższym koszcie inwestycyjnym, lecz wyższych kosztach eksploatacyjnych, czy też naodwrot, korzystniejszym będzie poniesienie większego kosztu inwestycyjnego i osiągnięcie zmniejszonych kosztów eksploatacji, a więc uzyskanie wyższych akumulacji, któreby stopniowo zrównoważyły poniesiony wyższy koszt inwestycji. Wypada zaznaczyć, że dla powzięcia decyzji w takich wypadkach nie można ustalić żadnej standartowej reguły; należy w każdym konkretnym wypadku postanowić o wyborze jednego z wariantów na podstawie wszystkich innych okoliczności, które określają, jaki termin zamortyzowania zwiększonych nakładów inwestycyjnych przez późniejszą wyższą akumulację można uznać za słuszny i właściwy.

Jest niezmiernie ważnym i istotnym, aby przy analizowaniu projektów zamierzeń inwestycyjnych nie ograniczać się do rozważań dotyczących jedynie projektowanego obiektu, lecz rozszerzyć je poza te wąskie ramy i brać pod uwagę **współzależność i wpływ projektowanego zakładu od innych gałęzi gospodarki narodowej**. Jest jasnym i zrozumiałym, że produkcja projektowanego zakładu pracy pociąga za sobą zwiększenie produkcji lub wydobywania potrzebnych do tej produkcji surowców i materiałów, zwiększenie energii, niekiedy zwiększenie importu, a przede wszystkim konieczność zaangażowania siły roboczej i pracowników wykwalifikowanych. Tym samym budowa projektowanego zakładu powoduje rozbudowę innych gałęzi gospodarki narodowej, powoduje konieczność szkolenia nowych kadr pracowniczych i cały szereg innych przedsięwzięć natury gospodarczej.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że przy wyborze projektu budowy zakładu o mniejszych kosztach eksploatacyjnych przy droższych inwestycjach należy nie tylko ustalić zasadność i celowość tych powiększonych kosztów inwestycyjnych, ale również ustalić wysokość nakładów inwestycyjnych i środków obrotowych w skali całej gospodarki narodowej, związanych z budową projektowanego zakładu pracy i wybrać taki projekt inwestycyjny, który przy maksymalnych korzyściach wymagałby najmniejszych wkładów w skali całej gospodarki narodowej.

Jeszcze jedno, niezmiernie ważne kryterium należy brać pod uwagę przy analizowaniu efektywności zamierzonych inwestycji. Wiadomym jest, że realizacja zamierzonych inwestycji wykonana być może w różnych terminach, a to w zależności od różnych towarzyszących tej realizacji okoliczności i warunków. Oczywiście odmienną będzie sytuacja dla cał-

kształtu gospodarki narodowej w wypadku, gdy budowa względnie realizacja zamierzonych inwestycji nastąpi w ciągu jednego roku, a odmienną, jeśli realizacja ta nastąpi w ciągu dwóch lub więcej lat. Niezależnie od tego, że w wypadku wcześniejszej realizacji projektowany zakład pracy zostanie wcześniej uruchomiony i wcześniej odrzucać będzie produkt społeczny, zwiększać dochód narodowy i przyczyniać się będzie do wcześniejszego wzmocnienia dobrobytu, to należy wziąć ponadto pod uwagę, że tempo zwiększenia wydajności pracy i wprowadzania udoskończeń i racjonalizacji w miarę upływu czasu i osiągnięcia coraz wyższego poziomu techniki stale wzrasta, a więc każdy następny rok eksploataowania zakładu powoduje progresywny wzrost dochodu narodowego, co obrazowo można przedstawić w ten sposób, że przyjmując narastanie upływu czasu za postęp arytmetyczny, tempo wzrostu zwiększenia dochodu narodowego stanowić będzie postęp geometryczny.

**W ten sposób, przy ekonomicznej analizie czynnika czasu, przy projektowaniu nakładów inwestycyjnych i kosztów eksploatacji należy dokonywać ustaleń z uwzględnieniem corocznego obniżenia tych kosztów na podstawie systematycznego wzrostu ogólnej wydajności pracy, określając dodatkowy produkt społeczny, którego powstanie zapewni wyzwolenie w ciągu określonego okresu czasu inwestowanych środków.**

Po przeprowadzeniu analizy efektywności zamierzeń inwestycyjnych i stwierdzeniu ich ekonomicznej zasadności oraz po zatwierdzeniu przez władze nadrzędne tytułu i limitu inwestycyjnego, powinien przystąpić inwestor do sporządzenia dokumentacji technicznej.

Dokumentacja techniczna prowadzona jest w czterech etapach:

- a) założenia projektu,
- b) projekt wstępny,
- c) projekt techniczny z kosztorysami,
- d) rysunki wykonawcze.

Założenia i projekt wstępny są to sformułowane przez inwestora wyjściowe założenia planowej inwestycji oraz zasadnicze warunki, jakim winna zaistnieć planowana budowa. Celem ich jest ustalenie możliwości technicznej i celowości ekonomicznej projektowanego zamierzenia inwestycyjnego w określonym miejscu i w określonych terminach, wybór terenu budowy i zapewnienie źródeł dostawy materiałów budowlanych, wody, energii, maszyn budowlanych itp.

Założenia i projekt wstępny powinny obejmować następujące dane: teren zabudowy przemysłowej i mieszkalnej, rodzaj produkcji projektowanego zakładu pracy, potencjał zakładu pracy, łączność produkcji z dostawcami i odbiorcami, źródła zaopatrzenia w podstawowe surowce, materiały, energię, środki komunikacyjne, plan rozwoju zakładu pracy do pełnej wydajności, typy i rozmiary zasadniczych budynków, budowli i urządzeń, terminy i kolejność realizacji zamierzeń.

Ponadto założenia i projekt wstępny powinny ustalać, orientacyjny koszt budowy i wymagania stawiane innym gałęziom gospodarki narodowej w związku z budową i eksploatacją projektowanego zakładu pracy.

Projekt techniczny stanowi ostateczne rozwiązanie wszystkich zasadniczych technicznych i ekonomicznych zagadnień budowy oraz jej kosztu. Projekt techniczny jest podstawowym dokumentem dla budowy, a w związku z tym, dla lokowania przez inwestora zamówień na maszyny i urządzenia, które wejdą w skład budujących się obiektów.

Projekt techniczny stanowi złożoną całość, której nieodłączną częścią jest kosztorys generalny, składający się z kosztorysów częściowych.

Z kosztorysów na oddzielne roboty powstaje kosztorys obiektu, a następnie z kosztorysów na oddzielne obiekty, zestawiany jest zbiorczy — generalny kosztorys całej budowy.

Kosztorys projektu technicznego stanowi dokument niezbędny dla włączenia budowy do planu inwestycyjnego, a zatem i dla jej sfinansowania.

Projekt techniczny powinien być sporządzony na podstawie opracowania technologii projektowanego zakładu pracy i na podstawie ekonomicznych i technicznych przesłanek, ustalających konstrukcję, schematy konstrukcyjne, gabaryty wznoszonych budynków.

Rysunki wykonawcze stanowią ostatnią fazę sporządzenia dokumentacji technicznej, do której można przystąpić na podstawie zatwierdzonego projektu technicznego oraz otrzymanych ścisłych charakterystyk dla zamówionych uprzednio maszyn i urządzeń. Rysunki te służą za podstawę do bezpośredniego wykonawstwa robót.

W końcu wypada zaznaczyć, że do wykonania zamierzeń inwestycyjnych można przystąpić dopiero po sporządzeniu dokumentacji prawnej, ustalającej stosunek prawny inwestora do inwestowanego obiektu oraz terenu, a w szczególności uzgodnienie z władzami planowania przestrzennego.

Jak wynika z powyższych rozważań planowanie inwestycyjne posiada pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki narodowej i dlatego należy zwrócić baczną uwagę nie tylko na zastosowanie właściwych metod planowania, ale również na wybór takiego rozwiązania, które dałoby najwyższe efekty dla gospodarki narodowej zarówno pod względem społecznym, jak i politycznym i umożliwiłoby jak najszybsze osiągnięcie maksymalnego dobrobytu mas pracujących.

EDWARD LUKAWER

## O właściwe miejsce dla zagadnień ekonomicznych w przemyśle

(Artykuł nadesłany)

**G**OSPODARKA planowa jest najwyższą formą gospodarowania. Podczas gdy w ustroju kapitalistycznym zasadą było istnienie i działalność mnóstwa od siebie niezależnych organizmów gospodarczych, stykających się ze sobą poprzez rynek, podczas gdy w ustroju tym podstawowym prawem ekonomicznym było prawo wartości, a jedynym celem zysk, to w gospodarce planowej zagadnienia ekonomiczne diametralnie zmieniają swój charakter. Wszystkie organizmy gospodarcze są tu ze sobą ściśle powiązane w jeden wielki organizm, a naczelnym podmiotem gospodarującym staje się państwo. Nie ma tu już mowy o walce konkurencyjnej, w której silniejszy wygrywa i bogaci się, a słabszy wypada z rynku. Walkę tę zastępuje planowość, a ściślej mówiąc **plan gospodarczy, będący podstawowym prawem ekonomicznym ustroju socjalistycznego, gwarantujący stały rozwój gospodarczy, na zasadach rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej.** Zysk w gospodarce planowej przestaje być zasadniczym celem działalności, a staje się nim stałe podnoszenie stopy życiowej mas pracujących. Kapitał iście było najzupełniej obojętne, czy przedmiotem jego działalności są wieczne pióra, czy traktory; dla niego istotnym był efekt działalności przejawiający się w brzęczącej monecie. Państwu socjalistycznemu oczywiście te zagadnienia nie są obojętne. Produkuje się właśnie parowozy, a nie zapalniczki, właśnie obrabiarki a nie nylony, właśnie dlatego że to, a nie tamto przyczyni się do rozbudowy, czy do uprzemysłowienia kraju. Zysk bezpośredni nie zawsze brany tu jest pod uwagę, gdyż cele są daleko głębsze. Tak więc w prze-

ciwieniu do ustroju kapitalistycznego, którego głównym celem było stworzenie **wartości**, w ustroju socjalistycznym, wyprodukowanie **wartości użytkowej** jest samodzielnym zadaniem produkcji.

Jednakże ten fakt, że gospodarka planowa ma za podstawę zorganizowaną, planową, z góry wytyczoną działalność, stawia przed kierownikami życia gospodarczego i przed masami pracującymi wysokie wymagania. Albowiem **efekt ekonomiczny działalności każdej poszczególnej jednostki gospodarczej jest zależny nie tylko od jej własnej pracy, ale także od pracy innych jednostek.** Jeśli np. hutnictwo nie wyprodukuje odpowiedniej ilości stali, to przemysł metalowy nie wykona planu, co spowoduje, powiedzmy, niemożność wyposażenia w terminie w maszyny jakiegoś zakładu produkcyjnego; jeśli instytucja A nie zapłaci na czas należności instytucji B, to spowoduje to u tej ostatniej trudności finansowe, co może się odbić niekorzystnie na instytucjach C i D itp. W gospodarce kapitalistycznej nie bierze się takich przypadków pod uwagę, tam każda jednostka gospodarcza dba wyłącznie o swoje dobro, nieraz świadomie i celowo szkodząc innej. Jasne, że gospodarka uspołeczniona nie może przejść do porządku dziennego nad podobnymi zagadnieniami.

Oczywiście, jest jeszcze dużo innych przyczyn, z powodu których gospodarka planowa wymaga od nas wiele wysiłku i umiejętności; wystarczy tylko wymienić: wyeliminowanie kryzysów, zlikwidowanie bezrobocia, zagwarantowanie stałego wzrostu zarobków realnych i in. Kapitalizm po części nie dbał o rozwiązanie tych problemów, po części nie mógł

ich rozwiązać. Gospodarka planowa zagadnienia te rozwiązać musi.

W świetle tych wywodów mogłoby się wydawać, że dla każdego, interesującego się przejawami życia gospodarczego, jest jasne, że **rola zagadnień ekonomicznych i rola ekonomistów** nie tylko że w dzisiejszej Polsce nie zmalała, ale przeciwnie — w **poważnym stopniu wzrosła**. Mogłoby się wydawać, że dla każdego jest zrozumiałe, że obecnie, w gospodarce społecznej, planowej, przed ekonomistami otworzyło się szerokie pole działania, że mogą oni spełniać rolę pracowników sztabowych, rolę sterników życia gospodarczego, a w razie potrzeby także rolę lekarzy jednostek gospodarczych. Niestety w praktyce jest inaczej.

Zupełnie niesłusznie na plan pierwszy, a niejednokrotnie jedyny, szczególnie w wielkim przemyśle, wysunięte zostały głównie zagadnienia techniczne, a **zagadnienia ekonomiczne zostały zepchnięte na plan dalszy**. Tendencja ta jest reprezentowana przez dużą, można by nawet powiedzieć, przeważającą część inżynierów i dyrektorów zakładów przemysłowych. Niektórzy z nich wyrażają pogląd, że w przemyśle, a ściślej mówiąc w zakładach produkcyjnych, zagadnień ekonomicznych nie ma, inni zaś — trzeba lojalnie stwierdzić, że takich jest większość — przyznają, że zagadnienia ekonomiczne istnieją i nawet podkreślają swoje dla nich zrozumienie, ale wg ich zdania z zagadnieniami tymi da sobie radę każdy praktyk — inżynier, który co najwyżej może (ale nie musi) dobrać sobie do pomocy ekonomistę. Wszyscy oni natomiast zgodnie twierdzą, że jedynie powołanymi do kierowania przemysłem są ludzie o wykształceniu technicznym, inni natomiast — bezwarunkowo potrzebni — winni spełniać rolę sił pomocniczych. Ci inni to wg nich — urzędnicy (czyli ludzie o kwalifikacjach biurowych) i księgowi.

Poglądy te można by oczywiście traktować poobłąkливо, gdyby nie fakt, że jest to sprawa zbyt poważna i gdyby nie to, że „program” ten jest w życiu z całą stanowczością i starannością realizowany.

Jaki jest skutek?

Przed wszystkim **inżynierowie**, których w chwili obecnej posiadamy — należy to z całym naciskiem podkreślić — **minimalną ilość** w stosunku do potrzeb naszego szybko rozwijającego się przemysłu, **uciekają z ruchu do jednostek nadrzędnych**, t.j. do zjednoczeń i centralnych zarządów, nie mówiąc już o ministerstwach. Dochodzi do tego, że w dużych zakładach produkcyjnych, zatrudniających ok. 1500 ludzi, jest czasem trzech, dwóch, a nawet **jeden** inżynier, podczas gdy w jednostkach kierowniczo — administracyjnych jest ich niekiedy kilkudziesięciu w każdej. Np. w jednym z naszych kluczowych przemysłów bezpośrednio w ruchu jest zatrudnionych 25% inżynierów, a 75% na stanowiskach pozaruchowych. Takiego stanu nie można uważać za normalny.

Drugi problem, to **przechodzenie do porządku dziennego nad zagadnieniami ekonomicznymi**. W centralnych zarządach niektórych naszych przemysłów istnieją dyrekcje ekonomiczne, ale na tym się kończy. W zjednoczeniach, czy zakładach produkcyjnych, takich komórek których zadaniem było by badanie gospodarności danej jednostki i kierowanie zagadnieniami ekonomicznymi, zwykle **nie ma**.

Byłoby iluzją za takie komórki uważać komisariaty oszczędnościowe, gdyż po pierwsze rzadko się zdarza żeby na stanowiskach komisarzy oszczędnościowych byli ekonomiści z prawdziwego zdarzenia, a po drugie — co jest zresztą najważniejsze i o czym zapominać nie należy — oszczędność jest tylko fragmentem systemu gospodarczego, a sama systemu gospodarczego stanowić nie może.

Takimi komórkami nie są również działy kosztów własnych. Działy te tylko dostarczają materiału (tak na przykład, jak dostarczają go również działy statystyki), ale same analizy gospodarności nie przeprowadzają. Co prawda bywa, że dyrektor zakładu zainteresuje się kosztami własnymi i spróbuje je „rozgryźć”, ale dzieje się to od przypadku do przypadku i — z punktu widzenia ekonomiki przedsiębiorstwa — nie może być poważnie traktowane. Jednym słowem **koszty własne mają jak dotychczas raczej charakter sprawozdawczo-statystyczny i nie spełniają swojej właściwej roli, t.j. nie są kluczem do analizy gospodarności przedsiębiorstwa**.

Błędem było by również za komórki powołane do regulowania całokształtu zagadnień ekonomicznych uważać działy planowania, gdyż po pierwsze działy te są zwykle obsadzone przez inżynierów, a po wtóre planowanie również nie obejmuje i nie może obejmować całości zagadnień ekonomicznych, mimo, że rola jego w tych zagadnieniach jest (a właściwie winna być, gdyż dzisiejsze działy planowania mają w zasadzie charakter czysto techniczny) bardzo poważna.

Tak więc na pierwszym i drugim szczeblu hierarchii przemysłowej, t.j. w zakładach produkcyjnych i zjednoczeniach — komórek (działów, dyrekcji) powołanych do **wyłącznego** zajmowania się zagadnieniami ekonomicznymi nie ma. Żeby się o tym przekonać, wystarczy wziąć do ręki schemat organizacyjny jakiegokolwiek zakładu (lub zjednoczenia). W większości wypadków zobaczymy w takim schemacie dwa piony: techniczny i administracyjny. Ten pierwszy zagadnieniami ekonomicznymi się nie zajmuje (słusznie zresztą), ale ten drugi też niestety tego nie robi. **Schematy organizacyjne jednostek pierwszych dwu szczebli przemysłowych takiego tworu „Dyrekcje Ekonomiczne” na ogół nie znają**.

Wylania się pytanie, czy w wypadku, jeśli na szczeblu centralnego zarządu istnieje komórka ekonomiczna (pion, dział), która nie ma swego przedłużenia na niższych szczeblach, czy w tym wypadku zdolna jest ona do zorganizowania prac ekonomicznych na właściwym poziomie? Otóż wbrew temu, co sądzą niektórzy ludzie, zajmujący kierownicze stanowiska w naszym przemyśle, (nawet ekonomiści) **nie jest zdolna!**

Skąd ta różnica zdań?

Wyżej wspomniani twierdzą, że zakłady powinny się poświęcać wyłącznie działalności produkcyjnej, natomiast zjednoczenia i centralne zarządy mające szersze horyzonty, mogą zajmować się zagadnieniem gospodarności. W ten sposób ludzie ci pragną skoncentrować zakłady tylko na zagadnieniach produkcyjnych i odciążyć je od wszelkich innych zagadnień.

Otóż trzeba pamiętać o tym, że **zagadnienia ekonomiczne rodzą się nie w zjednoczeniach i nie w cen-**

trajnych zarządach, — nie za biurkiem, a właśnie w zakładach, właśnie w produkcji, właśnie w życiu. Dlatego też, rezygnując ze stworzenia komórki ekonomicznej w zakładzie, rezygnując ze stałych, codziennych (a nie dorywczych) badań gospodarności w jednostce bezpośrednio produkującej, ograniczamy się — obrazowo powiedziawszy — do oglądania z dużej odległości przez lornetkę tego, co możemy obejrzeć i zbadać z bliska bez lornetki. Co smutniejsze, że w praktyce nierzadko tą lornetką posługujemy się tylko w chwilach wolnych od zajęć „ważniejszych“...

Dalsza sprawa. Fałszywe i niemarksistowskie jest dające się często zauważyć dążenie do oddzielenia zagadnień ekonomicznych od produkcyjnych. Cała nauka ekonomii marksistowskiej opiera się na badaniu stosunków między ludźmi w procesie produkcji. Wg Marksa stosunki produkcyjne są podstawowymi stosunkami w życiu człowieka. Innymi słowy, **ponieważ nie ma stosunków produkcyjnych bez ludzi, nie ma i być nie może produkcji bez zagadnień ekonomicznych.**

Co prawda — jak wyżej wspomniałem — inaczej ta sprawa wygląda w ustroju kapitalistycznym, gdzie wszystko się sprowadza do zagadnienia zysku, a inaczej w ustroju socjalistycznym, gdzie państwo ma daleko szersze horyzonty natury społecznej. Tym nie mniej jednak

**po pierwsze:** nawet w tym wypadku gdy poszczególne zakłady, a nawet całe gałęzie przemysłu nie są nastawione (celowo i świadomie) na osiągnięcie zysku zagadnienie ekonomiczne istnieje nadal, gdyż musimy badać stosunek zachodzący między nakładem a wynikiem (gospodarce uspołecznionej nigdy nie są obojętne koszty produkcji),

**po drugie:** suma sumarum całe gospodarstwo narodowe musi dawać produkt dodatkowy, którego formą pieniężną jest zysk, gdyż bez tego nie była by możliwa akumulacja, a w następstwie rozszerzona produkcja socjalistyczna.

Dlatego też, jeśli w pierwszym okresie po wojnie musieliśmy się nastawić na jak najszybszą odbudowę naszego życia gospodarczego, a przede wszystkim przemysłu, jeśli w tym pierwszym okresie było to koniecznością życiową spowodowaną nakazem chwili, jeśli — dalej — w tym okresie mieliśmy prawo i obowiązki na nic się nie oglądać, a tylko budować i produkować, to na obecnym etapie sytuacja diametralnie się zmieniła. Wkroczyliśmy w okres stabilizacji jeśli nie na wszystkich, to na znakomitej większości odcinków życia gospodarczego i dlatego takie pojęcia, jak np. „produkcja za wszelką cenę“, muszą zostać z naszego słownika wykreślone. Stopy życiowej nie można podnieść — a to jest jednym z głównych naszych zadań — produkując za wszelką cenę.

Niejednokrotnie słyszy się zdania, głoszone przez świat techniczny, że zagadnienia ekonomiczne w przemyśle niezaprzeczalnie istnieją, jednakże powinni się nimi zajmować właśnie inżynierowie, albowiem

**po pierwsze** znają się oni na procesie technologicznym,

**po drugie** łatwiej inżynierowi jest opanować zagadnienia ekonomiczne, niż ekonomiście techniczne.

Cóż można na to odpowiedzieć?

Przed wszystkim dyskusje w rodzaju „czy lekarz może być lepszym prawnikiem, czy prawnik lekarzem“ są czysto akademickie i żywo przypominają prowadzone w średniowieczu z wielką zaciętością dyskusje ilu aniołów może tańczyć na ostrzu szpilki. Ze średniowieczną problematyką dyskusji dawno już zerwaliśmy i dlatego pozwólmy, żeby lekarz leczył, prawnik zajmował się zagadnieniami prawnymi, inżynier — technicznymi, a ekonomista — ekonomicznymi. Poto istnieje nauka, poto istnieją zawody i poto istnieje społeczny podział pracy. Nie należy tego rozumieć w ten sposób, że ekonomista nie powinien zwracać żadnej uwagi na zagadnienia techniczne, a inżynier na ekonomiczne. Takie postawienie sprawy było by błędne i niedopuszczalne! Tak jeden, jak i drugi powinni nawzajem interesować się swoimi dziedzinami, **doceniać** je i pomagać sobie; tym nie mniej jednak każdy z nich powinien zająć się przede wszystkim sprawami leżącymi po linii tego zainteresowania, nie zapominając — szczególnie dotyczy to techników — że sprawy te nie są jedyne i najważniejsze.

Poza tym prawdą jest, że inżynierowie znają się bez porównania lepiej na zagadnieniach technicznych, niż ekonomiści, ale też ci ostatni na zagadnieniach technicznych absolutnie nie muszą się znać w sposób tak dokładny, jak inżynierowie. Ekonomiści wystarczy **encyklopedyczna** znajomość techniki.

Nie można zaprzeczyć, że w chwili obecnej odpowiednio przygotowanych ekonomistów do kierowania życiem przemysłu jest mało. Jednakże jeśli tych, którzy są, dziś nie dopuścimy do zagadnień kluczowych, to ekonomistów na poziomie nie będziemy mieli nigdy. Ekonomiści — chemicy, czy ekonomiści — hutnicy nie rodzą się ani na kamieniu ani za biurkiem. Na żadne objawienie czekać nie należy. **Tylko w produkcji, tylko w wirze codziennych życiowych zagadnień mogą wyrosnąć liczne i odpowiednie kadry ekonomistów — przemysłowców.**

Czy to wszystko, co było powiedziane wyżej miałoby oznaczać, że rola inżynierów i techników w przemyśle jest niewielka, albo że stanowiska kierownicze należy obsadzać wg jakiegoś parytetu, np. że na jednego inżyniera ma przypaść jeden ekonomista? Absolutnie nie! Tylko ktoś zaślepiony mógłby nie ocenić doniosłej roli techniki i dążyć do zepchnięcia inżynierów i techników na plan dalszy. I nie o parytet tu chodzi.

**Chodzi o to, żeby zerwać z dotychczasową jednostronnością zainteresowań ludzi kierujących naszym przemysłem.** Zagadnienia ekonomiczne istnieją i istnieć będą bez względu na to, czy to się komuś podoba, czy nie. Niezajmowanie się nimi — to prowadzenie strusiej polityki, skutki której nieuchronnie muszą się odezwać.

Kierownicy naszego socjalistycznego przemysłu muszą pamiętać stale i wciąż, o celu przedsiębiorstwa socjalistycznego; celem tym jest **stałe powiększanie ilości i jakości produkcji przy równoczesnym stałym obniżaniu nakładów, sił i środków.** Jak długo równowaga tych zagadnień nie będzie w pełni realizowana, jak długo cele ekonomiczne będą majoryzowane przez cele techniczne, tak długo nie zrealizujemy w całej pełni zasad gospodarki socjalistycznej.

DR MARIAN FRANK

## **Rola rachunkowości w kontroli normatywnych środków obrotowych**

**U**CHWAŁA Rady Ministrów z dnia 21. 8. 1947 r. w sprawie zasad systemu finansowego ustalała zagadnienie normatywów w tezach XXXV-XL. Tezy te zawierały postanowienia odnośnie normowanych środków obrotowych w latach 1947/48. Teza XXXV/2/C ustalała, że 80% zysku planowanego i 70% zysku ponad-planowego w latach 1947/48 przeznaczone jest na zwiększenie własnych środków obrotowych. Teza XXXVI podawała, że obliczenie normatywów środków obrotowych winny nastąpić na 1. I. 1947 r. oraz żądała, aby plan wzrostu normatywnych środków obrotowych był po tej dacie ustalany w ramach planów finansowo-gospodarczych.

Instrukcja F-3 ustala obliczenia obrotowych środków normowanych do planu na 1. I. 1947 r., a instrukcja F-11 sposób obliczenia planowanych środków obrotowych na rok 1948. Na rok 1949 podstawą obliczenia były tezy systemu finansowego, ogłoszone uchwałą Rady Ministrów z dnia 21. 8. 1947 r. oraz zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 30 czerwca 1948 r. w sprawie zasad systemu finansowego w odniesieniu do przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu na rok 1949.

Sposób obliczenia normatywów na rok 1950 zawiera instrukcja PKPG Nr 3 w sprawie sporządzenia planu zaopatrzenia w przemyśle na rok 1949, gdzie w elementach planowania ustalono zasadnicze pojęcia normy zużycia wielkości zaplanowanej produkcji, normy zapasów materiałów oraz zapasów materiałów na początek okresu planowania.

**Z wymienionych poprzednio podstaw prawnych normatywów środków obrotowych wynikają następujące zasadnicze stwierdzenia:**

- 1) **normatywne środki obrotowe ustalane na podstawie uchwały Rady Ministrów,**
- 2) **plany normatywnych środków obrotowych stanowią część planów przemysłowo-finansowego i zaopatrzenia,**
- 3) **istnieje obowiązująca konfrontacja wykonania z planem,**
- 4) **na podstawie dokonanej konfrontacji wykonania i planu następuje uzupełnienie czy odprowadzenie normowanych środków obrotowych.**

Stwierdzenia te przeniesione na tło przedsiębiorstwa państwowego, pracującego według zatwierdzonego planu przemysłowo-finansowego, na pierwszy plan wysuwały problem, jaki dział przedsiębiorstwa zająć się powinien w szczególności opracowaniem

normatywów środków obrotowych, bieżącym kształtowaniem się wysokości środków normowanych oraz zagadnieniami, związanymi z uzupełnieniem względnie odprowadzeniem normatywnych środków obrotowych.

**Zagadnienia te stanowią jeden z podstawowych problemów analizy gospodarczej działalności przedsiębiorstwa państwowego w systemie gospodarki planowej.** Przy rozpatrywaniu działalności przedsiębiorstwa przede wszystkim na tle wykonania przez niego planu zagadnienia kształtowanie się normowanych środków obrotowych i wykonania w tym zakresie ustalonych przez plan zadań, jest sprawą obszernie rozpatrywaną w analizie. Analiza gospodarcza jednak nawet w najlepiej zorganizowanym przedsiębiorstwie następuje dopiero w kilka miesięcy po upływie okresu sprawozdawczego, a sprawą dużej wagi dla kierownictwa przedsiębiorstwem jest pewność, że w ciągu całego okresu pracuje ono ściśle według wyznaczonego planu. Powstaje więc zagadnienie, **jaki dział przedsiębiorstwa może kierownictwu dostarczyć danych odnośnie wykonania planu normatywnych środków obrotowych w trakcie wykonywania planu.**

Jeśli przyjmiemy definicję, że zadaniem rachunkowości jest dostarczenie przedsiębiorstwu możliwie jak największej ilości liczbowych danych, pomagających kierownictwu w podejmowaniu decyzji, to stwierdzić będziemy musieli, że **rachunkowość stanowić będzie ten ośrodek w przedsiębiorstwie, w którym centralizować się będzie kontrola wykonania planu normatywów.** Na podstawie danych rachunkowości dokonywana jest analiza gospodarczej działalności przedsiębiorstwa.

Im szybciej będzie dokonana analiza, tym wcześniej mogą nastąpić zarządzenia charakteru operatywnego, wynikające ze stwierdzeń, ustalonych w analizie. Jest więc rzeczą istotną dla przedsiębiorstwa aby **przyspieszyć wykonanie analizy.** Co gwarantować może przyspieszenie wykonania analizy? Przede wszystkim przerzucenie pewnej części prac analitycznych z analizy działalności gospodarczej do bieżących prac wykonawczych przez rachunkowość. Skonstruowanie, w taki sposób prac w poszczególnych działach rachunkowości, aby równocześnie z zasadniczymi pracami rachunkowości przy planowaniu, księgowości finansowej, przemysłowej i statystyce wykonane były prace, stanowiące część wstępną analizy gospodarczej. Stwierdzeniem więc dalszym będzie, że rachunkowość analityczna stworzyć może w przedsiębiorstwie najwłaściwsze podstawy do kon-

trolowania normatywnych środków obrotowych, a w szczególności:

1) rezerw płatniczych:

- a) kasa,
- b) banki,

2) zapasów materiałowych:

- a) materiałów do wytwarzania,
- b) materiałów technicznych ruchu,
- c) opakowania,
- d) towarów handlowych,

3) zapasów produkcyjnych:

- a) wyrobów gotowych,
- b) wyrobów półgotowych,
- c) wyrobów w toku.

Rozważenie, w jaki sposób rachunkowość analityczna doprowadzić może do wykonania tych zadań przy kontroli normatywów, wymaga przyjęcia następujących wstępnych stwierdzeń:

- 1) przyjmuje się okres miesięczny za podstawowy okres gospodarczy, (aby wyniki otrzymane z rachunkowości analitycznej mogły być jak najszybciej badane, a na ich podstawie wydawane zarządzenia operatywne);
- 2) opracowuje się w ten sposób formularze używane w planowaniu, księgowości finansowej, przemysłowej i statystyce, aby dawały one możliwość wykorzystania danych rachunkowości w analizie;
- 3) rozpracowuje się ścisły terminarz wykonywania prac przez wszystkie cztery działy rachunkowości oraz kontroluje się dotrzymywanie tych terminów;
- 4) ustala się wzajemne powiązanie wszystkich 4-ch działów rachunkowości, tj. planowania, księgowości finansowej, przemysłowej i statystyki, w ten sposób aby dane otrzymane z nich naświetliły analityczne problemy normowanych środków obrotowych we wszystkich możliwych przekrojach.

Przyjąwszy te założenia, należy zorganizować pracę w działach rachunkowości w ten sposób, aby w realizacji wykonane były zasadnicze dążności do wypracowania zaplanowanych środków obrotowych, do możliwego obniżenia normatywów środków obrotowych poniżej zaplanowanych, niedopuszczania do przekroczenia wyznaczonych planem normatywnych środków obrotowych i bieżącego odprowadzenia nadmiarów. Zadania te musiałyby być rozpracowane w poszczególnych działach roboczych rachunkowości i przedstawiałyby się w nich następująco:

W planowaniu — najpoważniejszym zadaniem byłaby dążność do **ustalenia technicznych norm zużycia podstawowych surowców i materiałów na cele ogólne ruchu**. Ustalenie tych danych jest sprawą trudną i wymaga współpracy techników, nie należy jednak zapominać, że jest to zagadnienie o podstawowym znaczeniu.

Odwołanie rozwiązania tego zagadnienia w żadnym wypadku nie polepsza sytuacji. Należy stwierdzić, że **plan techniczny i plan produkcyjny powinny dać w przedsiębiorstwach podstawy do rozpracowania technicznych norm zużycia materiałów i surowców**.

O ile ustalenie technicznych norm zużycia napotyka na zbyt poważne przeszkody, należy dążyć do u-

stalenia statystycznych norm zużycia, które nie mogą być porównywane z normami technicznymi ani co do dokładności, ani co do ich ważności w planie.

Jednak w wypadku niemożności opracowania zagadnienia norm technicznych stanowić mogą normy statyczne pewną podstawą do opracowania planu zużycia i zaopatrzenia i zapasów.

Dalszym, problemem, jaki powinien być rozpracowany w planowaniu, jest rozpracowanie **zagadnienia normy zapasu (czasowej)**. W wykonaniu planu należy bieżąco rozpracowywać kształtowanie się norm zapasów nie tylko w poszczególnych kwartałach, ale nawet w poszczególnych miesiącach. Wydaje się, że na rok 1950 opracowanie cen planowych surowców i materiałów na cele ogólne ruchu jest zagadnieniem dojrzałym do rozwiązania. Przemysł czy branże powinny mieć na rok 1950 przygotowane **ceny planowe** najbardziej chodliwych surowców i materiałów na cele ogólne ruchu, kontrola odchyleń cen rzeczywistych od planowanych, w poszczególnych miesiącach roku należeć będzie do zadań kontroli wykonania planu. W analitycznym rozpracowaniu planu należy rozdzielić zatwierdzone roczne plany zużycia, zaopatrzenia, na poszczególne miesiące oraz przeprowadzić rozdział wyrażonej w planie tendencji kształtowania się stanów magazynowych oraz kontrolować ich faktyczne wykonanie w miesięcznych sprawozdaniach z wykonania planu.

Księgowość finansowa — zawiera księgowość materiałową i tutaj zastosowanie kartotek analitycznych może doprowadzić do bardzo poważnych korzyści. Klasa IV w jednolitym planie kont ujmuje zużycie materiałów w kilku zasadniczych pozycjach grupy 40.

Jednolity plan kont na rok 1950 w zasadzie nie pozwala na nadmierne rozbudowywanie branżowych planów kont w celach analitycznych, nie stawia natomiast żadnych przeszkód do zastosowania kartotek analitycznych, umożliwiających przegląd zużycia surowców i materiałów na cele ogólne ruchu. W analitycznym rozpracowaniu zagadnienia zużycia materiałów należy zastosować oba możliwe sposoby, tj. z jednej strony w ramach porozumienia z branżowym ministerstwem i BOR'em dążyć do stworzenia pewnych subkont grupy 40, z drugiej strony należy zastosować kartotekę analityczną, która by ujmowała wartościowe zużycie poszczególnych materiałów w poszczególnych działach przedsiębiorstwa. O ile przedsiębiorstwo nie potrafiłoby opracować technicznych norm zużycia podstawowych surowców i materiałów, wtedy analityczne rozpracowanie klasy IV urealniałoby przyjęcie zużycia jako podstawę obliczenia norm zapasu.

Księgowość materiałowa w rozbudowie analitycznej jeszcze więcej danych dostarczyć może w powiązaniu z kl. 3-cią. Właściwe rozpracowanie kart analitycznych dla grupy 30, 31, 32, 33, 34 i 35 może pozwolić na wnikliwy przegląd kształtowania się rzeczywistych zapasów magazynowych w przedsiębiorstwie oraz na stwierdzenie jakie materiały są w nadmiarze w przedsiębiorstwie. Jest rzeczą jasną, że opracowanie analityczne księgowości materiałowej

wej jest możliwe tylko przy wypełnieniu podstawowych założeń jednolitego planu kont na rok 1950 w odniesieniu do kl. 3-ciej. Zasada, że przychód materiałów i towarów, a więc powiększenie się stanu magazynowego musi być rejestrowane w księgach przedsiębiorstwa bez względu na fakt wpływu faktury, jest przy zastosowaniu stałych cen planowych znacznie ułatwiona. Dotrzymanie zasad księgowania à jour faktur dostawców jest warunkiem prawidłowego kształtowania się różnic między cenami zaplanowanymi i rzeczywistymi. **Dokładne powiązanie materiałowej kartoteki ilościowej magazynu z kartoteką księgowości magazynowej co do ilości i wartości umożliwi korzystanie wszechstronne danych z materiałowych księgowości analitycznej.** Wyodrębnienie w analitycznej kartotece magazynowej wpływu typowych materiałów inwestycyjnych na kształtowanie się zapasów, pozwala na łatwe porównanie faktycznego stanu zapasu materiałowego z zaplanowanym. Zadanie to ułatwi także wyeliminowanie ewent. stron z obrotu w księgach magazynowych.

Przyspieszenie fakturowania: skrócenie czasokresu od momentu dostawy towaru do wystawienia rachunku może znacznie obniżyć normatyw bankowy.

Ograniczenie wypłat gotówkowych, bezwzględna dyscyplina obrotu bezgotówkowego może doprowadzić do obniżenia normatywu kasowego.

Rachunkowość przemysłowa — która obraca się przede wszystkim około problemu kształtowania się kosztów, może odegrać w analitycznym ujęciu kształtowania się kosztów zużycia surowców i materiałów rolę bardzo poważną.

Jednolity plan kont na rok 1950 pozwala nadal w ramach branżowych planu kont na taką rozbudowę kosztów w ujęciu stanowiskowym i nośnikowym, że prace analityczne mogą być bardzo poważnie ułatwione. Dla zagadnień analizy zużycia jest rzeczą niezmiernie ważną łatwość **sprawdzenia, jak kształtuje się faktyczne zużycie surowca na danym stanowisku.** Jest rzeczą ogólnie znaną, że następną fazę planowania oddolnego, tj. opracowanego przez przedsiębiorstwo jest planowanie stanowiskowe, tj. zaplanowanie najważniejszych elementów życia gospodarczego dla każdego stanowiska kosztów. W tych warunkach analityczne rozpracowanie zużycia surowców i materiałów na poszczególnych stanowiskach decyduje o zgodnym z planem wykonaniu kosztów.

Jeśli zagadnienie stanowiska kosztów łączy się z pojęciem odpowiedzialnego za to stanowisko kierownika, wtedy kartoteka analityczna, stwierdzająca zużycie surowców i materiałów na danym stanowisku, jest również jednym z dowodów do stwierdzenia, czy kierownictwo danej komórki w **dziedzinie gospodarki materiałowej pracuje zgodnie z planem.**

Plan przemysłowo-finansowy na rok 1950 ujmuje kształtowanie się zaplanowanych kosztów na najważniejsze produkty wytworzenia przez przedsiębiorstwo. Stworzenie kartoteki analitycznej, dającej przeglad zużywanych surowców i materiałów na cele ogólne ruchu dla poszczególnych produktów, jest podstawą do porównania rzeczywistych kosztów,

surowców, czy materiałów z ustalonym w planie technicznymi czy statystycznymi normami zużycia.

Statystyka — stanowiąca czwarty dział roboczy rachunkowości, daje w analitycznym ujęciu bardzo poważny materiał do kontroli zarówno zużycia, jak i zaopatrzenia materiałowego czy **kształtowania się faktycznych stanów magazynowych.**

Statystyka może dostarczyć analitycznie rozpracowanego ujęcia danych odnośnie jednego przedsiębiorstwa w dłuższym okresie czasu, jak i kształtowanie się tych danych w różnych przedsiębiorstwach w jednym okresie czasu. W statystycznym ujęciu można porównywać zużycie surowców i materiałów na cele ogólne ruchu dla poszczególnych produktów, na poszczególnych miejscach pracy; można porównywać kształtowanie się faktycznych stanów magazynowych poszczególnych aktów w dłuższym okresie czasu. Można stwierdzić, czy przedsiębiorstwo wykazuje wypełnienie nakazanych mu planem zasadniczych zadań odnośnie zmniejszenia zużycia podstawowych surowców czy materiałów na cele ogólne ruchu w przeliczeniu na jednostkę wytworzonego towaru. Można zbadać, **czy norma czasowa zapasów poszczególnych artykułów wyrażona w dniach wykazuje zleconą planem stałą obniżkę.** Rozpracowany statystycznie materiał stanowić może nieocenione źródło badań gospodarki materiałowej.

Ale badanie kształtowania się środków normowanych w przedsiębiorstwie dać może analityczna rachunkowość dopiero wtedy, gdy **dane ze wszystkich dziedzin są wzajemnie porównywane.** Wtedy dopiero można stwierdzić, że założenie przyjęte w planie technicznym odnośnie uruchomienia nowych inwestycji, wykorzystania poszczególnych maszyn i agregatorów, wpłynęło na obniżenie się zużycia materiałowego, a co zatem idzie — obniżenie się norm zapasów.

Dane z księgowości finansowej odnośnie kształtowania się zapasów magazynowych i rozpracowaniu planu na miesiące, pozwalają stwierdzić kierownictwu przedsiębiorstwa, czy przedsiębiorstwo pracuje po linii wyznaczonej przez plan. Stwierdzenie odchyleń w jednym miesiącu przy comiesięcznym rozpracowywaniu danych pozwala, już po upływie miesiąca, na opracowanie reakcji przez przedsiębiorstwo i naprowadzenie go na linię planu.

Rachunkowość analityczna w poszczególnych działach roboczych a więc planowaniu, księgowości finansowej, przemysłowej i statystyce, winna tak mieć rozpracowane zagadnienie normowanych środków obrotowych, aby naświetliła je we wszystkich przekrojach.

W walce o wykonanie planu, w dążeniu do zwiększenia szybkości obrotu, w dążeniu do obniżenia normowanych środków obrotowych rachunkowość analityczna stanowić może dla kierownictwa przedsiębiorstwa, C.Z.P. czy Ministerstwa branżowego nieoceniony środek, pozwalający na stałą obserwację **prowadzenie przedsiębiorstwa po linii planu i wygospodarowanie wyników korzystniejszych od zaplanowanych.**

## Założenia podstawowe organizacji zaopatrzenia w przemyśle

**U**CHWALONA przez Komitet Rady Ministrów instrukcja w sprawie organizacji i zasad działania zaopatrzenia w przemyśle stanowi na obecnym etapie ostateczne zatwierdzenie przemian i przesunięć organizacyjnych, jakie w ciągu ostatnich lat narastały w naszym aparacie zaopatrzenia materiałowego, nie tylko na skutek krystalizowania się koncepcji organizacyjnych, ale i w związku z rozwojem aparatu dystrybucyjnego, jego rozrostem terenowym i stabilizacją funkcjonowania.

Z drugiej strony chwała KERM'u prowadzi do ujednolicenia form organizacyjnych i metod pracy aparatu zaopatrzeniowego i wyrównania poziomu w jednostkach, które z tych czy innych względów odstawały organizacyjnie i funkcjonalnie.

Wreszcie uchwała daje jasną i konkretną dyspozycję organizacyjną tam, gdzie na skutek reorganizacji aparatu przemysłowego zaistniała konieczność przebudowy w aparacie zaopatrzeniowym.

Jako wytyczną organizacji zaopatrzenia materiałowego przyjęto zasadę:

- a) **centralizacji planowania i kontroli wykonania,**
- b) **decentralizacji operatywnego wykonania.**

Zasada ta stanowi już oddawna praktyczną wytyczną pracy większości Central Zaopatrzenia, jednakże dopiero uznanie jej za generalny kanon organizacyjny, co więcej — konsekwentne dostosowanie struktury aparatu zaopatrzeniowego i co za tym idzie organizacji przemysłu i dystrybucji, do wymogów wynikających z centralizacji planowania i decentralizacji wykonania, zapewni w rezultacie pełną i konsekwentną realizację opartego na omawianej zasadzie systemu organizacyjnego.

Prostą konsekwencją przyjętej zasady naczelnej jest, że **planowanie, koordynacja i kontrola zaopatrzenia winny być wykonywane przez Centralne Zarządy**, jako instytucje powołane do ogólnego kierownictwa, nadzoru, koordynacji i kontroli całokształtu działalności danej gałęzi przemysłu. Funkcje te realizowane są albo za pośrednictwem Central Zaopatrzenia, które mimo swego wyodrębnienia nabierają wyraźnych cech pionów zaopatrzeniowych odpowiednich C.Z.P., albo też przez niewyodrębnione Działy Zaopatrzenia Materiałowego.

W tym stanie rzeczy i w związku z zasadą decentralizacji wykonania operatywnych funkcji zaopatrzeniowych, **istniejące wyodrębnione Centrale Zaopatrzenia tracą stopniowo swój dotychczasowy charakter operatywno-handlowy** i stają się organami planującymi, koordynującymi i kontrolującymi. Natomiast czynności o charakterze operatywnym, jak dokonywanie zamówień, zakupu, odbioru, magazynowania, rozliczeń itp. przeprowadzone być winny bezpośrednio przez przedsiębiorstwa produkcyjne i inwestycyjne.

Przyjęcie tego układu organizacyjnego daje ostateczną odpowiedź na nurtujące często w aparatach

wykonawczych zaopatrzenia i zbytu pytanie, na kim ciąży obowiązek dotarcia do ostatecznego odbiorcy i kto w związku z tym winien rejonowo rozbudowywać aparat dystrybucyjny. Konsekwencją uchwały KERM'u jest twierdzenie, że **obowiązkiem Central Handlowych jest rozszerzenie działalności w stopniu zapewniającym możliwość bezpośredniej obsługi aparatu produkcyjnego.**

Realizacja uchwały KERM oprócz zmian organizacyjnych i funkcjonalnych na wszystkich szczeblach aparatu zaopatrzeniowego, szczegółowo omówionych w instrukcji, stanowiący załącznik do uchwały, nakłada na aparat zaopatrzeniowy i Centrale Handlowe szereg obowiązków, których wykonanie będzie limitować praktyczne rezultaty nowej organizacji zaopatrzenia materiałowego w przemyśle.

Na pierwszym planie postawić tu należy obowiązek ścisłej i skoordynowanej współpracy między poszczególnymi C.Z.P., wzgl. Centralami Zaopatrzenia a odpowiednimi Centralami Handlowymi w dziedzinie planowania obrotu towarowego. Współpraca ta nie może ograniczyć się do funkcji formalnych w sensie ustalania i uzgadniania bilansów towarowych, przydziałów i rozdzielników, ale musi doprowadzić do obustronnej wnikliwej znajomości potrzeb zaopatrywanego przemysłu i możliwości dostaw ze strony Centrali Handlowej. Nie wystarcza przy tym statyczne ustalenie aktualnych danych. Obie strony muszą się wżyć w rozwojowe, kinetyczne perspektywy kontrahenta, stanowiące bazę wyjściową własnej działalności.

**Właściwa współpraca aparatu zaopatrzeniowego z aparatem zbytu i precyzja metod planowania po obu stronach stanowią zresztą nie tylko o zabezpieczeniu płynności pracy przemysłu zaopatrywanego, ale są równocześnie czynnikiem decydującym o realności planu produkcji przemysłu zaopatrującego.**

Obowiązkiem wiążącym się z usprawnieniem metod planowania w aparatach zaopatrzenia i zbytu jest wprowadzenie jednolitych indeksów materiałowych i wydanie katalogów branżowych. Brak tych dokumentów, wzgl. rozbieżność indeksów i katalogów używanych w Centrali Handlowej i równoległych opracowań, będących w użyciu w Centrali Zaopatrzenia, prowadzi na wiele odcinkach do niemożności znalezienia wspólnego języka, co z góry przekreśla postulat precyzji planowania.

Jeśli chodzi o zagadnienia operatywnej współpracy, to konieczne jest ustalenie możliwie jednolitej, uproszczonej dokumentacji w zakresie obrotów. Załączone do instrukcji schematy przebiegu czynności zaopatrzenia muszą być rozpracowane na gruncie indywidualnych potrzeb i stosunków poszczególnych Central Zaopatrzenia z odpowiednimi Centr. Handlowymi. Niezmiernie ważne jest również **ustalenie dla maksymalnej ilości towarów jednolitych cen franco**

**stacja odbiorcza.** Zagadnienie to dotyczy nie tylko dostaw Central Handlowych, ale i surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych w obiegu wewnętrznym danego Centralnego Zarządu. Podobnie, ujednolicenie dokumentacji w zakresie obrotów, musi być uzupełnione uproszczeniem i schematyzacją dokumentacji w dziedzinie całej gospodarki materiałowej.

Współpraca aparatu zaopatrzeniowego z aparatem zbytu oprzeć się musi w dalszym ciągu na **właściwym rozplanowaniu magazynów odbiorczych w obrębie poszczególnych załadów, przedsiębiorstw i Centralnych Zarządów.** W obecnej sytuacji zdarza się jeszcze niejednokrotnie, że wysokość postulowanych przez poszczególne Centralne Zarządy normatywów zapasów pozostaje w rażącej sprzeczności ze stojącą do dyspozycji przestrzenią magazynową, rozmieszczeniem i przelotnością magazynów.

Nieodzownym warunkiem wykonania zadań wynikających z uchwały KERM'u dla Central Handlowych jest celowa rozbudowa sieci składów centralnych i terenowych aparatu zbytu.

Uchwała KERM'u stwierdza, że postępowanie w zakresie wyżej wymienionych zagadnień uregulują odrębne zarządzenia i instrukcje. Niezależnie od powyższego analiza całokształtu sytuacji zaopatrzeniowej nasuwa konieczność bardziej precyzyjnego rozwiązania takich zagadnień jak współpraca pionu za-

opatrzeniowego z innymi służbami C.Z.P., stosunki z aparatem importowym, rola Central Zaopatrzenia obsługujących kilka C.Z.P., Central Skupu spełniających funkcje pośrednie między Centralami Zaopatrzenia a Centralami Handlowymi i Central Specjalnych (przewidzianych uchwałą KERM'u z dnia 14. X. 1949 r.).

Jak z tego wynika uchwała, instrukcja KERM'u w sprawie organizacji i zasad działania zaopatrzenia w przemyśle nie stanowi dokumentu, który mógłby zamknąć całość i rozwiązać wszystkie aktualne zagadnienia wiążące się ze sprawą zaopatrzenia materiałowego. Instrukcja, mimo uregulowania w dalszych, nie omawianych tutaj rozdziałach, sprawy zasad działania zaopatrzenia, zakresu i organizacji komórek zaopatrzenia na szczeblu C.Z.P., przedsiębiorstwa i zakładu, oraz przebiegu podstawowych czynności w zakresie zaopatrzenia wymagać będzie systematycznego **uzupełnienia i rozwijania instrukcjami porządkującymi wiążące się i zahaczające zagadnienia organizacyjne.**

Tym bardziej jednak wymaga podkreślenia kardynalne znaczenie omawianej tutaj uchwały i instrukcji KERM'u, które, jak już na wstępie wspomniano, ustalają w sposób konkretny i powszechnie obowiązujący podstawowe zasady organizacji zaopatrzenia materiałowego i oświetlają jasno drogi rozwojowe w tej tak ważnej dla całości aparatu gospodarczego dziedzinie.

LEON SIENNICKI

## Rewaluacja złota czy dewaluacja dolara

**P**O przymusowej dewaluacji funta t.zw. koła finansowe Stanów Zjednoczonych przystąpiły w połowie października br. do publicznego oświeślenia zagadnienia oficjalnej ceny złota. Przez cały miesiąc temat ten stał się przedmiotem gorączkowych dyskusji, organizowanych na zebraniach przedstawicieli finansjery amerykańskiej, za której przykładem poszły również koła finansowe krajów zachodnio-europejskich.

Już dr Nourse, niezwłocznie po swej dymisji z urzędu pierwszego doradcy ekonomicznego przy prezydencie Trumanie, w ostatnim słowie oświadczył, że oficjalnej „dekretowej” ceny złota nie da się utrzymać przy pomocy „monetary and fiscal tricks”, tzn. drogą różnych sztuczek walutowo-podatkowych. To też nie bez pewnego uzasadnienia były pogłoski, krążące w sferach finansowych USA, że powodem rozstania dr. Nourse z prezydentem Trumanem stała się m. in. różnica zdań co do sprawy podniesienia oficjalnej ceny złota.

Historia oficjalnej ceny złota po wojnie w międzynarodowych stosunkach walutowych jest dobrze znana\*). Faktem jest, że cena ta, oparta przez autorów umów w Bretton-Woods na fikcyjnej wartości złota, była przejęta od ceny złota, ustalonej przez Stany Zjednoczone jeszcze 30 stycznia 1934 r. w Gold Reserve Act (35 dol. za uncję czystego złota). Faktem jest, że mimo różnorodnych restrykcji, zastosowanych od połowy 1947 r. przez Międzynarodowy

Fundusz Monetarny, **złoto jednak przecieka na wolne, półoficjalne i czarne rynki, na których cena złota kształtuje się niezależnie od międzynarodowo ustalonej ceny fikcyjnej.** Jeżeli cena uncji czystego złota w wysokości 35 dol. była fikcją w chwili konstruowania umów w Bretton-Woods (22 lipiec 1944 r.), to fikcja ta zwiększyła się obecnie w dwójnasób. **Ponieważ miernikiem alternatywnym wzajemnych parytetów walut państw, które podpisały układ w Bretton-Woods, został dolar amerykański, przeto ipso facto rewaluacja złota oznaczałaby równocześnie dewaluację dolara, do czego — zdaniem większości kapitalistycznych rzeczoznawców finansowych — sytuacja dolara w zupełności dojrzała.**

\* \* \*

Mr. Havenga, minister finansów Unii Południowo-Afrykańskiej, w czasie swej podróży po Europie zachodniej, dokonanej w przeddzień wrześniowego zebrania Międzynarodowego Funduszu Monetarnego w Waszyngtonie, przeprowadził kampanię o podniesienie oficjalnej ceny złota. Na zebraniu MFM wniosek w tym względzie ministra Havengi został zdjęty z porządku obrad nie mniej co do meritum nie był przez MFM odrzucony.

Zagadnienie ceny złota podnieśli t.zw. fachowcy finansowi posiadający nieprzeciętny polityczny ciężar gatunkowy. Reprezentant Kongresu amerykańskiego John Faber, w jednym ze swych wystąpień publicznych w New Yorku m. in. podał do wiadomości, że **rząd amerykański opracowuje plan nowego ustalenia wartości dolara w stosunku do złota.** Kiedy amerykański minister finansów, Snyder, raz

\*) P. artykuł: Mirosław Dietrich: Zagadnienia złota po drugiej wojnie światowej. „Życie Gospodarcze” Nr 18 z 1949 r.

po raz, dosłownie codziennie, kategorycznie dementował pogłoski o tym, że rząd zamierza przewartościować, tzn. zdevaluować, dolara, redaktor naczelny organu finansjery amerykańskiej „New York Sun” napisał w artykule wstępnym, że **zaprzeczenia min. Snydera mają charakter formalny i retoryczny** oraz że sprawą nowego stosunku dolara do złota zajmie się w bliskim czasie Kongres amerykański.

\* \* \*

Na dorocznym walnym zebraniu bankierów USA, które odbyło się w październiku br. w San Francisco, zagadnienie złota było przedmiotem obszernej dyskusji. W przygniatającej większości wypowiedziano się np. na rzecz zniesienia zakazu co do prywatnego posiadania złota w monetach. W tym samym duchu wypowiedziała się w rezolucji amerykańska Rada Handlu Zagranicznego. Przeciwnie stanowisko zajął przedstawiciel amerykańskiego banku emisyjnego, który stwierdził, że tego rodzaju zniesienie zakazu przez dłuższy czas będzie jeszcze nieaktualne; absurdem byłoby bowiem ułatwiać przeciekanie złota w monetach przeważnie do rąk spekulantów i tezauryzatorów w USA i za granicą.

W połowie października br. **mr. Acheson był zmuszony do opublikowania formalnego dementi, w którym zaprzeczył pogłoskom, jakoby Stany Zjednoczone zawarły układ z Wielką Brytanią co do dewaluacji dolara i tym samym rewaluacji złota.** Min. Snyder na konferencji prasowej podkreślił, że zakaz obrotu monetami w złocie mógłby być zniesiony tylko przez Kongres amerykański. Jeżeli członek Kongresu, mr. Kearns, wystąpił w Kongresie z propozycją dopuszczenia do obrotu monet złotych w wysokości 10 dol., to uczynił to dlatego, aby **wzmocnić** zaufanie społeczeństwa do wartości dolara amerykańskiego. Mr. Kearns proponował, aby rząd dopuścił do obrotu monety złota na sumę 5 mld. dol. i aby nikt nie miał prawa nabyć więcej, jak 100 dol. w złocie. Minister Snyder powtórzył również dementi min. Achesona, stwierdzając, że **nieprawdą jest, aby w toku tajnych obrad w Waszyngtonie doszło do porozumienia między USA, Wielką Brytanią i Kanadą co do ustalenia systemu monetarnego, opartego na złocie (gold-standard) wspólnie dla dolara i funta szterlinga.**

Tymczasem agencja France-Presse, opublikowała wiadomość swego korespondenta ekonomicznego w Londynie, według której zwyczajka oficjalnej ceny złota w dolarach jest kwestią tylko czasu. Zwyczajka ta ma przekroczyć wszelkie dotychczasowe prognozy; oficjalna cena złota ma wynosić 50 dol. za uncję. Sprawa ta, według relacji korespondenta francuskiego, była zdecydowana na tajnej konferencji 3-oh ministrów skarbu w Waszyngtonie.

\* \* \*

Oficjalna cena złota nie jest respektowana i nie oddziałuje w żadnym stopniu na wolnych rynkach, gdzie cena złota kształtuje się różnorodnie w zależności od kapitalistycznego prawa popytu-podaży. Odchylenia od sztywnej ceny złota poczynił także Międzynarodowy Fundusz Monetarny, sprawujący kontrolę nad światowymi obrotami złota. Jak wiadomo, poczynając od lutego br., **Unia Południowo-Afrykańska, największy producent złota w zespole**

państw kapitalistycznych, **uzyskała zgodę na zbywanie w Londynie części swej produkcji pod mianem „złota przemysłowego” po cenie o 20% wyższej od oficjalnej.** Za Unią Południowo-Afrykańską poszli inni producenci złota, jak np. Kongo belgijskie i niektóre kolonie francuskie.

Wszystkie te fakty mówią, że **oficjalna cena złota nie posiada obecnie charakteru międzynarodowego miernika walut**, że wprowadza sama przez się niestabilność i wahania walutowe, że wreszcie jest fikcją, potrzebną tylko Stanom Zjednoczonym do sztucznego podtrzymywania wartości dolara na poziomie 35 dol. za uncję.

\* \* \*

Brytyjskie koła finansowe pilnie śledziły dyskusję, prowadzoną przez przedstawicieli finansjery amerykańskiej. Z obserwacji i z oficjalnych dementi brytyjczycy wysnuli lapidarne porównanie. „Reputacja damy — o której mówi się wiele — jest reputacją straconą”. W odniesieniu do obecnej pozycji dolara nie ma potrzeby szukania bardziej trafnego porównania. Reputacja dolara amerykańskiego w opinii światowej została uznana za reputację straconą. Dowody: Belgia skonwertowała w złocie cały swój zapas dolarowy; Włochy zakupiły w Stanach Zjednoczonych poważną ilość złota za wszystkie posiadane wartości dolarowe; Francja zaciąga pięcioletnią pożyczkę w wysokości 75 mld. dolarów u prywatnych bankierów amerykańskich w oparciu się o gwarancję francuskiego Banku Narodowego, ustaloną w złocie. Rezerwy złota skarbu amerykańskiego, chronione w forcie Knox, zaczynają stopniowo odpływać. Na rynku finansowym USA ukazują się objawy narazie lekkiej inflacji. Chyba są to wyraźnie oznaki, że z dolarem amerykańskim prędzej czy później ma nastąpić zabieg chirurgiczny.

W rozgarze publicznej dyskusji nad rewaluacją złota padł wreszcie głos z Białego Domu. **W dniu 10 listopada br. prezydent Truman podał do wiadomości publicznej, że cena złota nie ulegnie żadnej zmianie przynajmniej tak długo, jak długo Truman pozostawać będzie na stanowisku prezydenta USA.** Nie potrzeba dodawać, jak wielkie wrażenie na koła finansowe i na giełdy USA wywarło to oświadczenie. Narazie pozostało bez komentarzy ze strony zainteresowanych kół amerykańskich.

Niezależnie od oceny oświadczenia prezydenta Trumana, stwierdzić wypada co następuje:

1) rewaluacja złota stanowi dla Białego Domu ostatni zabieg dla próby odwrócenia lub pomniejszenia skutków rozwijającego się w Stanach Zjednoczonych kryzysu ekonomicznego.

2) rewaluacja złota i równocześnie dewaluacja dolara stała się nieunikniona w terminie, którego ściślej nie da się określić,

3) rewaluacja złota może ewentualnie nastąpić bez równoczesnej formalnej dewaluacji dolara, o ile prezydent Truman i Kongres amerykański zdecydują się na odstępienie od gold-standardu. Złoto stanie się wówczas w stosunkach świata kapitalistycznego tylko towarem.

A. SUCZKOW

### **Radzieckie przedsiębiorstwa walczą o przyspieszenie obiegu środków obrotowych**

**R**OBOTNICY i robotnice, inżynierowie i technicy, majstrowie i urzędnicy przedsiębiorstw moskiewskich zobowiązali się przyspieszyć obieg środków obrotowych i zwolnić w roku bieżącym miliard 300 milionów rubli dla gospodarki narodowej. Na wezwanie pracowników Moskwy odezwały się załogi przedsiębiorstw Leningradu, Swierdłowska, Gorkiego, Kujbyszewa, Kijowa i innych przemysłowych ośrodków Związku Radzieckiego. Ruch patriotyczny ogarnął cały kraj.

**Przyspieszenie obiegu środków obrotowych jest jedną z potężnych rezerw dla nowego rozkwitu produkcji w ZSRR, dla obniżenia kosztów własnych i dalszego wzrostu akumulacji socjalistycznej.**

Co to jest obieg środków obrotowych i w jaki sposób zostaje on przyspieszony na przedsiębiorstwach radzieckich?

Każde przedsiębiorstwo socjalistyczne otrzymuje od państwa określoną sumę środków obrotowych, niezbędnych dla normalnego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Na każdy otrzymany od państwa rubel przedsiębiorstwo musi dać w ciągu roku określoną ilość produkcji. Otrzymane środki przedsiębiorstwo puszcza w ruch tj. nabywa potrzebne zapasy surowców, paliw, materiałów pomocniczych, które nieodzowne są do produkcji. Po zakończeniu cyklu wytwórczego, innymi słowy — kiedy surowce i materiały pomocnicze przekształcone zostaną w gotową produkcję — wyprodukowany na przedsiębiorstwie towar odprowadza się do konsumenta: maszyny tkackie — do fabryk włókienniczych, traktory i inne maszyny rolnicze — do stacji maszynowo-traktorowych, do sowchozów i kołchozów. Konsument płaci dostawcy za otrzymany towar.

W ten sposób puszczone w obrót środki po określonym okresie czasu „wracają” z powrotem na przedsiębiorstwo. Okres ten nazywa się **terminem obiegu środków obrotowych**.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych daje kolosalny efekt gospodarczy. Gdyby tylko w 1315 przedsiębiorstwach moskiewskich, a jest ich w Moskwie więcej, przyspieszyć obieg środków o jeden choćby dzień, to w rezultacie zwolnionoby dla potrzeb gospodarki narodowej ponad 200 milionów rubli rocznie.

Z różnych miejscowości Związku Radzieckiego donoszą o sukcesach nowego ruchu patriotycznego. Przyspieszenie obrotu wagonów umożliwiło w ostatnich miesiącach pracownikom kombinatu „Czelabińskugol” załadowanie kilkuset tysięcy ton węgla ponad plan.

Skrócenie cyklu produkcyjnego na pierwszej państwowej fabryce łożysk kulkowych im. Kaganowicza o 3 miesiące zwolniło 15,5 milionów rubli.

Terminy obiegu mogą być przedłużone lub przyspieszone. Zależy to od wielu czynników. Środki obrotowe idą np. na zakup surowca. Zapasy surowca bywają różne. W jednym przedsiębiorstwie zapasy surowców odpowiadają ściśle potrzebom normalnego toku produkcji. W innym — zapasy są znacznie większe. W takim przedsiębiorstwie środki obrotowe, wydawane na niekonieczne dla normalnego toku produkcji surowce, znajdują się w stanie zamrożenia i nie biorą udziału w procesie wytwarzania.

**Szybkość obiegu środków obrotowych zależy także w wielkim stopniu od czasu trwania cyklu wytwórczego, od rozmiarów niezakończonych produkcji, od oszczędnego zużycia surowca i paliw, narzędzi i energii elektrycznej, od terminów wysyłania gotowych towarów do konsumentów itp.**

**W im większym stopniu stosuje się nową technikę i przodującą technologię, tym-szybciej odbywa się obieg środków obrotowych.**

W przemyśle drzewnym np. surowiec (drzewo) musi być wysuszony, zanim będzie wykorzystany. Powoduje to nagromadzenie wielkich zapasów. Suszenie drzewa za pomocą prądu wysokiego napięcia daje możliwość wysuszenia deski brzozonej w ciągu 35 minut, zamiast 350 godzin. W ten sposób zapas desek może być wydatnie zmniejszony.

Takie są podstawowe czynniki przyspieszające obieg środków obrotowych.

Drogi i sposoby przyspieszenia obiegu środków obrotowych w procesie produkcji są nadzwyczaj różnorodne. Kierownicy i załogi przedsiębiorstw radzieckich, które przystąpiły z wielką uporczywością i planowo do podniesienia efektywności swych przedsiębiorstw, osiągają skrócenie cyklu produkcyjnego, śmiało wcielają w życie szybkościowy system pracy, mechanizują pracę i procesy produkcji, wymagające dużego wysiłku fizycznego. Przestrzegają oni ściśle norm zapasów surowca, materiałów, paliw, zaprowadzili wzorowy porządek w zaopatrzeniu materiałowo-technicznym swych przedsiębiorstw oraz uporządkowali składy. Wszystko to przyczynia się do uwolnienia tej części środków przedsiębiorstwa, która zamrożona jest w materialnych wartościach, przewyższających potrzeby normalnego toku wytwórczości.

Wreszcie załogi przedsiębiorstw radzieckich powiększają nieustannie ilość gotowej produkcji na każdy rubel środków obrotowych. W tym celu nie tylko przestrzegają ściśle **system oszczędności**, ale wcielają **zasady rozrachunku gospodarczego** na każdym oddziale i każdym odcinku oraz wychowują swych robotników w duchu wszechstronnej gospodarności. Przedsiębiorstwa radzieckie posiadają już wielkie doświadczenie w walce o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Największy efekt gospodarczy osiąga się wówczas, gdy walka o przyspieszenie obiegu środków obrotowych przeplatana jest z syste-

matyczną uporczywą pracą nad ulepszeniem jakości produkcji.

Takie są rezerwy tkwiące w procesie produkcji. Ażeby rezerwy te wykorzystać, przedsiębiorstwa radzieckie szybko dostarczają konsumentom towarów i wyrobów, dbają o to, aby ani jednego zbędnego dnia towar nie leżał na składzie fabrycznym. W terminie i przed terminem regulują rachunki dostawców. Unika się przez to zamrożenia środków obrotowych i gotowej produkcji, a tym samym przyczynia się do usprawnienia pracy skomplikowanych przedsiębiorstw i przyspieszenia obrotu towarowego.

## Handel zagraniczny Czechosłowacji z ZSRR

**W** NUMERZE 45 organu czechosłowackiego ministerstwa handlu zagranicznego kierownik tego resortu — minister dr Antonin Gregor — opublikował artykuł w którym omówił znaczenie wymiany towarowej ze Związkiem Radzieckim dla rozwoju gospodarki narodowej Czechosłowacji, Minister dr Gregor stwierdził:

**Rozwój handlu zagranicznego ze Związkiem Radzieckim jest w Czechosłowacji ściśle związany z rozwojem politycznym.** Przed wojną stosunki handlowe z ZSRR monarchijskiej Czechosłowacji były znikome; udział Związku Radzieckiego w czechosłowackim handlu zagranicznym wynosił w 1937 r. niespełna 1 proc. Wy tłumaczenie tego jest proste. Decydujące koła gospodarcze Czechosłowacji uniemożliwiały wymianę towarów z państwem, które urzeczywistniło socjalizm, którego handel zagraniczny ściśle przestrzegał warunki umów i ścisłego przestrzegania takich warunków wymagał też od drugiej strony. W stosunkach ze Związkiem Radzieckim nie było można uprawiać podfakturacji, nie było można przemycać kapitałów i dewiz, i dlatego czechosłowaccy kapitaliści nie okazywali zainteresowania dla handlu ze Związkiem Radzieckim. To samo powtórzyło się, i to nawet w większej mierze, po rewolucji majowej z roku 1945, kiedy kapitaliści w handlu zagranicznym i ich obrońcy w ministerstwie i na innych odpowiedzialnych stanowiskach starali się sprowadzić czechosłowacki handel zagraniczny na drogi, będące w ostrej sprzeczności z interesem ludu. Aczkolwiek Związek Radziecki bezpośrednio po wyzwoleniu dostarczył Czechosłowacji prócz żywności także ważnych surowców przemysłowych, jak bawełny, kauczuku sztucznego i naturalnego itp. w niektórych przedsiębiorstwach i w niektórych kołach nie było wielkiej chęci do dostaw dla Związku Radzieckiego, a handel ze Związkiem Radzieckim był przez koła reakcyjne sabotowany. W roku 1947 udział Związku Radzieckiego w czechosłowackim handlu zagranicznym wynosił zaledwie 6%, a dopiero w roku 1948 podniósł się do 19%. Różnica pomiędzy tymi cyframi jest wyrazem zwrotu, jaki nastąpił po zwycięskich wydarzeniach lutowych, kiedy to rozgromiona została reakcja krajowa i kiedy klęskę poniosła również reakcja zagraniczna, która zamierzała skrepić Czechosłowację planem Marshalla i przywiązać ją do gospodarczego systemu państw kapitalistycznych.

Dostawy zboża, żywności i surowców w krytycznym pierwszym półroczu ub. roku wykazały, na jakich zasadach rozwija się wymiana towarów i gospodarcza współpraca ze Związkiem Radzieckim. Są to zasady

**wzajemnej pomocy, przyjaźni i współpracy, a więc zasady, których nie zna gospodarka kapitalistyczna.** Wymiana towarów ze Związkiem Radzieckim, której objętość wynosić będzie w roku bież. niemal jedną czwartą ogólnego wolumenu czechosłowackiego handlu zagranicznego, przyczyniała się do umacniania w Czechosłowacji ludowo-demokratycznego ustroju państwowego i ułatwiała drogę do socjalizmu.

W czasie, kiedy świat kapitalistyczny przeżywa kryzys gospodarczy, którego wyrazem jest dewaluacja, bezrobocie i ograniczanie wymiany towarów pomiędzy państwami tego samego systemu gospodarczego, należy sobie uświadomić, że **rozszerzanie stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim wzmacnia odporność życia gospodarczego Czechosłowacji przeciw kryzysom, chaosowi i wpływom świata kapitalistycznego.** Czechosłowacki handel zagraniczny nie został dotknięty tymi objawami, przeciwnie jego strona wywozowa wykazuje znacznąwyżkę. Przypisać to należy z jednej strony nowej organizacji handlu zagranicznego, a z drugiej — zdolności konkurencyjnej naszej produkcji, głównie zaś faktowi, że znaczna część dowozu i wywozu orientowana jest na planowane gospodarstwo Związku Radzieckiego, które nie może być zachwiane chociażby największymi wstrząsami w reszcie świata.

Współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim, którego punktem ciężkości jest bogactwo narodowe i potencjał przemysłowy, ma przed sobą jasną i szeroką perspektywę rozwoju. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na szerokich podstawach konkretyzuje tę perspektywę i stopniowo ją urzeczywistnia. To jest gwarancją powodzenia czechosłowackiego planu pięcioletniego, w trakcie którego Czechosłowacja chce spotęgować własną produkcję przemysłową i rolniczą i budować socjalizm z korzyścią dla ludu pracującego. Czechosłowacja gwarancję tę zna i pozostanie jej wierna. Nigdy nie pójdzie drogą imperialistycznych podżegaczy wojennych, na żołąd wrogów ludu i postępu.

Wszystkie te fakty Czechosłowacja uświadomiła sobie szczególnie w dniach, poświęconych przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej. „Życzymy sobie — a do tego zmierzać będziemy, aby przyjaźń ta jeszcze bardziej była pogłębiona, — pisze pod koniec czechosłowacki minister handlu zagranicznego dr Ant. Gregor — oraz zdajemy sobie sprawę z tego, że pewność i siła bratniego Związku Radzieckiego jest jedyną prawdziwą gwarancją naszej samodzielności państwowej, pokoju i spokoju w naszym kraju i na świecie. Oddanie i wierność tej przyjaźni jest naturalnym wyrazem naszej wdzięczności za wszystko, co Związek Radziecki dla nas, dla republiki i dla całego ludu

uczynił, jak również wyrazem woli kroczenia drogą, którą Związek Radziecki nam wskazał”.

Wymiana towarowa Czechosłowacji ze Związkiem Radzieckim opiera się na umowie handlowej i płatniczej z 11 grudnia 1947 r., która obowiązuje od 1 stycznia 1948 r. do 31 grudnia 1952 r. Umowa jest uzupełniana corocznymi układami, precyzującymi poszczególne kontyngenty towarowe we wzajemnej wymianie. Stosunki handlowe Czechosłowacji z ZSRR ukształtowały się przed wojną w 1937 r. w wartości wzajemnie wymienionych towarów na ogólną kwotę 222,3 mil. przedwojennych koron cz., w czym przywóz do Czechosłowacji wyniósł 128,3 mil. kor. cz., wywóz zaś — 94 mil. kor. cz.

W latach powojennych wymiana towarowa między Czechosłowacją a ZSRR osiągnęła następujące kwoty:

|         | Przywóz            | Wywóz   |
|---------|--------------------|---------|
|         | w mil. koron czsl. |         |
| 1946 r. | 1.352              | 1.712,9 |
| 1947 r. | 1.776,8            | 1.445,1 |
| 1948 r. | 5.888,3            | 6.005,5 |

Co się tyczy 1949 r., to według oświadczenia czechosłowackiego wiceministra handlu zagranicznego, R. Dworżaka, wzajemna wymiana towarowa między Czechosłowacją a ZSRR winna osiągnąć łącznie kwotę 20 mld. koron czsl.

Strukturę towarów radzieckich, importowanych przez Czechosłowację, charakteryzuje stosunek procentowy, wyrażający się w liczbach:

|               |     |
|---------------|-----|
| surowce       | 57  |
| wyroby gotowe | 3   |
| żywność       | 40. |

Czechosłowacki wywóz do ZSRR charakteryzuje następujący stosunek procentowy:

|                           |    |
|---------------------------|----|
| wyroby hutnicze i maszyny | 23 |
| wyroby przemysłu lekkiego | 72 |
| artykuły spożywcze        | 5  |

Struktura wymiany towarowej ze Związkiem Radzieckim jest dla Czechosłowacji bardzo korzystna i ma wszystkie dane ku temu, aby obroty handlowe między Czechosłowacją a ZSRR rozwijały się z korzyścią dla obu stron.

Z. O.

## Wspaniałe wyniki pożyczki węgierskiej

**D**NIA 29 września br. rząd węgierski odwołał się do ofiarności całego społeczeństwa, rozpisując pożyczkę narodową na cele Planu Pięcioletniego. Wysokość emisyjną pożyczki określono na sumę 500 miln. forintów. Dwa tygodnie później, 13 października, węgierski minister skarbu ogłosił zamknięcie subskrypcji, podając do wiadomości, że ogólna kwota subskrypcji osiągnęła 752.827.600 forintów. Tak więc pożyczka została zrealizowana w wysokości, przekraczającej o 50% poziom emisji. W subskrypcji wzięło udział okragło 2,5 mil. osób. Przy obecnym stanie zaludnienia Węgier (9.201.158 osób) bez żadnej przesady można stwierdzić, że pożyczkę subskrybowała każda rodzina węgierska.

Czołowe miejsce w subskrypcji zajęli robotnicy przemysłowi z kwotą 446 miln. forintów, a więc wynoszącą około 60% całej sumy subskrybowanej. Nie było na Węgrzech robotnika, który by nie oddał na pożyczkę mniej, niż dwutygodniowy swój zarobek, a wielu poświęciło na ten cel trzy lub czterotygodniową płacę. Liczni nowatorzy przeznaczali na pożyczkę premię, uzyskaną za wprowadzenie w życie swych racjonalizatorskich pomysłów. Pracująca wieś, na czele z ponad milionem robotników rolnych, nie uchyliła się od ogólnokrajowego obowiązku. Tu, obok robotników rolnych, subskrybenci rekrutowali się z pośród biedoty wiejskiej, drobnych rolników i tych, którzy otrzymali ziemię z reformy rolnej.

Średniacy zrozumieli również znaczenie pożyczki dla Planu Pięcioletniego i subskrybowali ją z entuzjazmem. Większość inteligencji pracującej — uczeni, pisarze, artyści — podpisali znaczne sumy. Na przodujące miejsce wysunęły się kwoty, subskrybowane przez członków sił zbrojnych, policji oraz pracowników kolejnictwa i poczt.

Podsumowując wyniki subskrypcji, można by postawić pytanie, co było dla narodu węgierskiego bodźcem do podpisywania pożyczki w tak wysokich rozmiarach. Węgry nie są krajem bogatym, a 753 miln. forintów stanowi znaczną sumę. Znamiennejszym jednak od tej kwoty jest fakt, że w subskrypcji brało udział 2,5 miliona osób. Liczba ta, jeśli ją porównamy z niektórymi danymi z 1914 r., jest istotnym wskaźnikiem przemian, jakie dokonały się na

Węgrzech. Ludność Węgier liczyła w 1914 r. okragło 21 miln. mieszkańców, a z ilości tej jedynie 700 tysięcy osób podpisało pierwszą pożyczkę obrony narodowej z okresu 1-szej wojny światowej (była to zresztą w dawniejszych Węgrzech pożyczka o największym powodzeniu). Sukces obecnej pożyczki na rzecz Planu Pięcioletniego jest bez wątpienia ściśle związany z faktem podwyższenia stopy życiowej ludności, z osiągnięciami Planu Trzyletniego i z zaufaniem, jakim naród węgierski darzy Plan Pięcioletni. Kraj miał możność przekonać się, że zabiegi gospodarcze, podejmowane przez węgierską Partię Komunistyczną (a później przez Partię Pracujących Węgier), zdały całkowicie egzamin i przyniosły wspaniałe wyniki. Kiedy na wiosnę 1946 Matyas Rakosi ogłosił w czasie niepohamowanej inflacji, że od 1 sierpnia kraj otrzyma nową silną walutę — wielu było takich, którzy nie wierzyli, że inflację da się opanować. W rzeczywistości w dniu 1 sierpnia 1946 r. wprowadzony został na Węgrzech nowy stały pieniądz — forint, który od tego czasu stał się pieniądzem trwałym, ustabilizowanym. Kiedy 16 grudnia 1946 r. Partia Komunistyczna przedłożyła Plan Trzyletni, elementy reakcyjne twierdziły, że bez pomocy z zewnątrz realizacja tego planu będzie niemożliwa i że Węgry własnymi siłami nie będą w stanie przeprowadzić inwestycji na sumę wielu miliardów forintów. Mimo tych przepowiedni Plan Trzyletni wszedł w życie, przybrał realne kształty i nie tylko wypełniono zadania początkowo określone, lecz przekroczono je w znacznym stopniu, jak np. sumę przewidzianych inwestycji. Gdy ogłoszono założenia Planu Pięcioletniego na Węgrzech, nie było już głosów sceptycznych. Dotychczasowe wyniki i planowa gospodarka socjalistyczna dały ludowi węgierskiemu gwarancję, że wielkie zadania Planu Pięcioletniego można będzie wypełnić w oparciu o własne środki materialne. Subskrybenci zdali sobie sprawę z korzyści, jakie przyniesie realizacja Planu Pięcioletniego i przyszli do przeświadczenia, że warto jest ponieść pewne ofiary materialne na ten cel w postaci subskrypcji pożyczki, która w następstwie sownie się opłaci.

Subskrypcja pożyczki narodowej, jakkolwiek osiągnęła rozmiary imponujące, nie była — w okresie stałego podnoszenia się stopy życiowej ludności Węgier — zabiegiem zbyt uciążliwym. Fakt ten oświecił jeden z dzienników węgierskich, czyniąc przekonujące zestawienie

przykładowe: naród węgierski subskrybował 752,8 miln. forintów pożyczki, a równocześnie wprowadzona w październiku zniżka cen mięsa wieprzowego i tłuszczu przyniesie ludności węgierskiej roczną oszczędność w wysokości 200 miln. forintów.

B. H.

## Spółdzielczość rzemieślnicza w Bułgarii

Obok przemysłu i rolnictwa trzeci z kolei co do ważności odcinek gospodarki narodowej stanowi w Bułgarii produkcja rzemieślnicza.

Do 9 września 1944 r. czynnych było w Bułgarii dziesiątki tysięcy drobnych indywidualnych warsztatów rzemieślniczych. Były one prymitywnie wyposażone w narzędzia pracy, pracowały chaotycznie i bezplanowo, co podrażało niepotrzebnie koszty produkcji i powodowało zgubną konkurencję, odbijającą się ujemnie na jakości produkowanych towarów.

Minęło zaledwie 5 lat, a na odcinku organizacji rzemiosła zaszły radykalne zmiany. Rzemieślnicy bułgarscy wkroczyli zdecydowanie na drogę uspołdzielczenia rzemiosła. *W chwili obecnej siły rzemiosła skoooperatyzowanego znacznie przewyższają siły rzemieślników niezrzeszonych, indywidualnych.*

Spółdzielczość rzemieślnicza istniała w Bułgarii i przed rokiem 1944. Liczba spółdzielni rzemieślniczych dochodziła wówczas do 450, lecz zaledwie 51 z nich były zdolnych do życia. Do spółdzielni tych należało zaledwie 1041 członków, zatrudniały one 392 najemnych robotników.

Stan taki gruntownie się zmienił, gdy do władzy doszedł Rząd Ludowy — robotników i chłopów, który stworzył dogodne warunki rozwoju spółdzielczości, udzielając jej należytej pomocy. W połowie roku 1949 liczba rzemieślniczych spółdzielni pracy w Bułgarii wynosiła już 2020, obejmujących z górą 40 różnych branż rzemieślniczych i zrzeszających ponad 60.000 członków. Do organizacji weszły zakłady: krawieckie, szewskie, wyrobów drzewnych i mebli, obróbki metali, piekarskie, cukiernicze, fryzjerskie, garncarskie, przemysłu artystycznego itp.

*Przy zakładaniu spółdzielni rzemieślniczych przestrzega się zasady specjalizacji; jedynie w spółdzielniach na terenie wsi dopuszcza się wielobranżowość* przez tworzenie działów — naprz. krawieckich, szewskich, stolarskich itp. — w jednej spółdzielni. Według ustawy o spółdzielniach, obowiązującej od 1949 r., spółdzielnia może być założona, jeżeli do niej przystąpi co najmniej 7 członków.

Daje to rzemieślnikom możliwość zakładania spółdzielni w każdej nawet najmniej zaludnionej miejscowości. Przeciętna liczba członków w spółdzielni winna wynosić 20—25 rzemieślników.

W dużych miastach jak Sofia, Płowdiw liczba członków w spółdzielni dochodzi od 1.500 — 2.000 osób. Jedną z największych spółdzielni krawieckich im. Dymitra Błagojewa ma 2.200 członków, stołeczna zaś spółdzielnia szewców zrzesza 1.100 członków.

Zasadniczym celem spółdzielczości rzemieślniczej jest *wytwarzanie towarów powszechnego spożycia*. Zakłada się przy tym, że spółdzielnie rzemieślnicze nie mogą przejawiać tendencji do rozrastania się w przedsiębiorstwa typu przemysłowego. Istniejąca jeszcze w rzemiosle bułgarskim tak zw. inicjatywa prywatna ogranicza się do czynności reparacyjnych dla poszczególnych gospodarstw domowych.

Ustawodawstwo nowej Bułgarii przewiduje szereg ulg i przywilejów dla spółdzielczości — jak to w opłacaniu po-

datków, zaopatrywaniu w surowce i materiały pomocnicze przy produkcji, w kredytowaniu itp.

Ustawodawstwo bułgarskie przewiduje w akcji przystępowania do spółdzielni rzemieślniczych całkowitą *dobrowolność*. Każdy rzemieślnik sam decyduje o swym przystąpieniu do spółdzielni lub wystąpieniu. W tym ostatnim przypadku otrzymuje zwrot swego udziału i wartość wniesionego do spółdzielni sprzętu osobistego.

Zbudowana na takich podstawach spółdzielczość rzemieślnicza dała w swej działalności bardzo pozytywne rezultaty. Więcej niż połowa rzemieślników znalazła się już w jej szeregach, szczególnie wdzięczne pola pracy znalazły tu takie dziedziny rzemiosła, jak krawiectwo, szewstwo, obróbka drzewa i metali i wszelkiego rodzaju galanteria. Przez zastosowanie maszynowych urządzeń nowoczesnych i racjonalnych metod pracy podnosi się jakość produkcji i obniżają się jej koszty, co sprzyja również wzrostowi ilościowemu produkcji.

*Rzemieślnicy zrzeszeni w spółdzielniach podążają z powodzeniem za czołowymi przodownikami pracy w przemyśle, biorąc z nich przykład w walce o maksymalną wydajność i najwyższe normy wytwórcze.* Rozwija się współzawodnictwo, które wysuwa na czoło własne kadry przodowników. W czasopiśmie bułgarskich często można spotkać nazwiska spółdzielców - rzemieślników, wykazujących się znakomitymi osiągnięciami we współzawodnictwie i racjonalizacji pracy. Wystarczy powiedzieć, że już w bieżącym roku rzemiosło uspołdzielczone przekroczyło o 130% normy, przewidziane w rocznym planie produkcyjnym.

Gruntownie zmieniły się warunki pracy rzemieślników, zjednoczonych w spółdzielniach. Gdy dawniej pracowali oni w ciemnych, brudnych i niehigienicznych norach, często po 10—12 godzin dziennie, gdy otrzymywali za swą pracę głodowe płace, to obecnie w spółdzielniach praca odbywa się w jasnych, obszernych i wygodnych lokalach i przynosi za 8-godzinny dzień pracy sprawiedliwe wynagrodzenie. Pracownicy otrzymują zdrowe pożywienie w prowadzonych przy zakładach pracy stołówkach i dostają potrzebną odzież roboczą.

Rzemiosło w Bułgarii jest zorganizowane w krajowy robotniczy związek zawodowy.

Opiekę i nadzór nad spółdzielczością produkcyjną sprawia w Bułgarii Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, które troszczy się o planowy jej rozwój oraz zaopatruje ją w potrzebne surowce i materiały pomocnicze do produkcji. Słowem w nowej Bułgarii stworzone zostały wszystkie warunki dla rozwoju spółdzielczości rzemieślniczej.

*W pięcioletnim planie gospodarki narodowej dla spółdzielczości rzemieślniczej przewiduje się założenie do końca 1953 roku 1020 nowych spółdzielni z 60.000 członków. Każda spółdzielnia liczyć będzie przeciętnie 50 członków.*

W ten sposób w najbliższych latach do spółdzielni rzemieślniczo - produkcyjnych napłyną nowe masy członków rzemieślników i spółdzielcza produkcja rzemieślnicza w Bułgarii będzie się mogła wykazać nowymi wspaniałymi wynikami swej pracy.

S. B.

## STARANIA I OBCEGI

Wagony WKD z Warszawy do Karczewic, Jablonny i Wilanowa mają otrzymać piece elektryczne. W wagonach jest już armatura oświetleniowa a brakuje przewodów połączeniowych między wagonami. To też i żarówki i piecyki mają tym czasem charakter platoniczny. Czytamy w notatce prasowej, że zarząd WKD czyni starania, aby pełne oświetlenie i ogrzewanie wagonów nastąpiło jeszcze w tym roku. Czyli na wmontowanie kilkudziesięciu gniazdek i przeprowadzenie przewodów pasażerowie będą czekać tygodniami. Zapewne mrozy czekać tak długo nie będą, to też wydaje się, że lepiej mniej mówić o staraniach, a szybciej chwytać za obcegi i młotki.

Tak właśnie zrobili warsztatowcy Śląskich Linii Komunikacyjnych. Linie te otrzymały od Warszawskich Zakładów Komunikacyjnych 20 autobusów, przysłanych do Stolicy jako dar Polonii francuskiej przed rokiem i wycofanych wskutek uszkodzeń. Mechanicy katowicki oddają co 12 dni do użytku jeden z wozów. Jak widać, tempo reperacji jest tu szybsze od tempa psucia

Tempo przydało by się też w pracy wielu magazynów, a szczególnie administracyjnych jednostek nadrzędnych. W Szczypiornie pracownicy składnicy Technicznej Obsługi Rolnictwa musieli jeszcze w grudniu 1948 r. pospiesznie budować szopę na 70 siewników, nie rozdzielonych na czas przez łódzki Centralny Zarząd TOR. W tymże Szczypiornie sklasyfikowano do użytku i na złom pewną ilość wagonów, części traktorowych, przesłanych z Poznania i Ziemi Lubuskiej. Upływały miesiące, a z Łodzi nie ma decyzji co do części, uznanych za złom. Napewno zaś na ten złom czekają np. pracownicy zespołu P. Kojas w hucie Małapanew, gdzie dokonano wytopu stali w 2 godziny 27 minut.

Wzmożenie tempa potrzebne jest również w komisjach, przyznających premie za ulepszenia i przejawy racjonalizacji pracy. Komisje te powinny pracować równie szybko i wydajnie, jak racjonalizatorzy, np. w Szczecinie Bressler, Łomżyński i Szpilka, którzy uruchomili bezużyteczny poprzednio dźwig i zwiększyli wydajność pracy dwudziestokrotnie, uzyskując milionowe oszczędności.

Nie zawsze oszczędność jest cnotą. Wszystkie instancje, kontrolujące np. upływnianie remanentów, nie powinny szczerzyć czasu na kontrolę nie tylko wykrywania, ale również i przede wszystkim włączania remanentów w produkcję. A pole do popisu jest tutaj jeszcze bardzo duże. (r)

## ROZMACH

Skończyły się już u nas czasy, kiedy remontowało się wszystko, a budowało bardzo niewiele. Przeciwnie — okres planu trzyletniego przyniósł tę ogromną zmianę, że zaczynając od wielkiej sprawy odbudowy zniszczeń, doprowadził do momentu, kiedy zasadniczym elementem działania stało się nowe budownictwo. Zarówno w dosłownym, jak i przenośnym znaczeniu

Ale jeśli chodzi o budownictwo w znaczeniu dosłownym, to remonty pozostały jego częścią składową, i to nie poślednią. Zarówno bowiem pozostają jeszcze pewne budynki do odremontowania, jak i wymagają troski i na-

praw budynki nowe, a przynajmniej niezniszczone doszczętnie przez wojnę.

Remont szybko i w porę przeprowadzony jest i powinien być składnikiem systemu oszczędnościowego. gdyż zaniedbany wymaga potem większych wkładów.

Tymczasem bardzo wielu inwestorów tak dalece zapatruje się w wielkość nowych budowli, że nie chce poważnie myśleć o remontach. Przy podziale np. materiałów niewątpliwie uprzewilejowane są budowle nowe. Tymczasem dziurawe arkusze blachy, przeznaczane na remonty starych dachów, albo powodują, że wydaje się pieniądze na próżno, albo wymagają postawienia obywatela z młoteczkiem, który dziury zaklepuje. To zaś trzeba uwzględnić jako dodatkową robociznę, czego naogół się nie robi. Praca ze złym materiałem jest trudna i nieprzyjemna, dlatego też kto może, ucieka do przedsiębiorstw, prowadzących wielkie prace, a unika robót remontowych.

Nie należy czekać, aż zaniedbane remonty będą wymagać przeprowadzenia prac wielkich. Drobną bowiem, a szybka naprawa przynosi wielką oszczędność. (r)

## WIEPRZE I MIĘSO

Skutki akcji H dają się odczuć. Możliwość otrzymania mięsa na bony wzrasta, otrzymuje się go więcej, niż poprzednio. Ogonki przed jatkami i punktami sprzedaży znikły. Są wieprze, więc jest i mięso. Tak to wygląda obecnie. Ale w przyszłości, i to niedalekiej, trzeba rozwiązać jeszcze jedno zagadnienie.

Rzeźnie zgłaszają do urzędów pośrednictwa pracy zapotrzebowanie na czeladników rzeźnickich. A tych brakuje. Odbiła się na tym stanie rzeczy nie tyle sytuacja ostatnich postnych miesięcy, ile gospodarka prywatnych rzeźników w okresie ubiegłych paru lat. Nie szkolono uczniów, poświęcając cały czas i wszystkie wysiłki wyciągnięciu jak największych dochodów z przedsiębiorstw. Potem nastąpiło przejmowanie gospodarki mięsnej przez spółdzielczość i Centralę Mięsną. Przejęto ją z lukami w kadrach.

Świniobójstwo jest umiejętnością, jak każda inna, a w dziedzinie aprowizacji ma ważne i odpowiedzialne zadania do spełnienia. Ponieważ liczymy się, z tym, że sytuacja hodowlana będzie coraz lepsza, trzeba szybko szkolić narybek rzeźnicki. Żeby były nie tylko wieprze, ale i dobre mięso i jego przetwory. (r)

## LUKSUS CZY ESTETYKA?

Cukier niekoniecznie trzeba jeść łyżkami. Można to robić również gryząc cukierki. Często też cukierki stają się formą okolicznościowego skromnego prezentu. Cóż zrobić jednak, jeśli bardzo smaczne słodczyki są opakowane w sklepach w szare, grube ordynarne torby papierowe? Trzeba wtedy poszukać pobliskiego magazynu z papeterią i zakupić osobno torebkę celofanową. Skoro słusznie, nie uważamy cukierka za luksus, nie uważajmy też za luksus celofanu. Jeśli zaś nie obejmuje go kalkulacja sklepów ze słodczymi, to niech powstanie możliwość otrzymania celofanowej torebki na miejscu za niewielką opłatą. Umiejmy dobrze podać dobry towar. (r)

Meldunki o wykonaniu planów produkcyjnych mówią o wielkości produkcji i o jej wartości. Komunikaty o osiągnięciach wytwórczych podają długie rzędy cyfr, które posiadają swoją dobitną wymowę w ogólnym bilansie gospodarczym. Za każdym jednak stwierdzeniem, iż jakiś przemysł, jakiś zakład przekroczył o tyle i tyle procent plan państwowy, kryje się nieprzerwana walka załóg o wypełnienie i przekroczenie określonych zadań. Za każdą pomyślną cyfrą kryje się praca zespołów robotniczych i olbrzymia siła przemian społecznych.

Stosownie więc mówi się, że załoga danego przedsiębiorstwa, a nie przedsiębiorstwo, wykonała plany produkcyjne. Głównie bowiem dzięki wysiłkowi załóg, dzięki twórczej inicjatywie klasy robotniczej możliwe było wykonanie planu trzyletniego w dwa lata i dziesięć miesięcy.

W miarę wykonywania planów odcinkowych zadania rosły i stawały się trudniejsze. W wielu wypadkach korektury w planowaniu, podejmowane były przez załogi, które nakładały na siebie dodatkowe zobowiązania. Każdy dzień wykazuje, że zarówno zadania zaplanowane, jak i zobowiązania własne robotnicy wykonują, w dodatku wykonują w szybkim tempie.

Co jest główną siłą pozwalającą klasie robotniczej na osiąganie sukcesu po sukcesie? W meldunkach stale powtarzają się cyfry o wydatnym podniesieniu wydajności, o coraz wyższym procencie produkcji najwyższej jakości, o likwidowaniu przestojów, o pomyślnym przebiegu walki o oszczędność itp. Wyników takich nie osiąga się przy biurku, przez powzięcie prostej decyzji, wyniki te wywalczą robotnik przy warsztacie. A o pomyślnym przebiegu tej walki zdecydował masowy ruch współzawodnictwa — siła klasy robotniczej i bodziec do stałego podciągania się na wyższy poziom.

Jeśli porównamy dane odnośnie współzawodnictwa z pierwszego roku wykonywania planu trzyletniego z rokiem bieżącym, stwierdzimy że miniony okres stał pod znakiem olbrzymiego rozszerzenia się ruchu współzawodnictwa. Nierzadko spotyka się zakłady, w których trzy lata temu w szeregach współzawodniczących było kilkanaście procent załogi, a obecnie odsetek ten przekracza 80 i 90 procent. W wielu zakładach we współzawodnictwie bierze udział cała załoga bez reszty.

Od współzawodnictwa indywidualnego, poprzez zespołowe, międzyzakładowe, zmianowe, aż do współzawodnictwa o wysoką jakość, współzawodnictwa oszczędnościowego, droga przebyta w tym krótkim okresie czasu jest ogromna. Nie wszędzie jeszcze i nie we wszystkich dziedzinach przesłanki i warunki lokalne współzawodnictwa znalazły swoją ostateczną i skryształizowaną formę, niezaprzeczalnym w każdym razie jest oczywisty fakt olbrzymiego rozmachu, z jakim się ono rozwija i rola, jaką szeregi współzawodniczących odgrywają w marszu naprzód do coraz wyższej produkcji, do coraz wyższego poziomu życiowego, do socjalizmu.

Inicjatywa tokarza Walaszczyka i zespołowe wezwanie Hajduckich Zakładów Hutniczych do współzawodnictwa

w oszczędzaniu odbiły się szerokim echem wśród robotników całego kraju. W fabrykach załogi na specjalnych zebraniach przeanalizowały jeszcze raz drobiazgowo stan gospodarczy zakładów i omówiły dalsze możliwości oszczędnościowe.

W wielu fabrykach, gdzie już wykonano plan oszczędnościowy na rok bieżący, podwyższony już przez załogę, rozpoczyna się nowa walka o upłynnienie zapasów produkcyjnych i fabrykatów, o zmniejszenie zapasów surowca, przyspieszenie obiegu towarowego, obniżenie kosztów produkcji. Robotnicy podejmują nowe poważne zobowiązania oszczędnościowe. Np. w Toruńskich zakładach przemysłowych postanowiono dać dodatkowo 25,5 mln. zł oszczędności. W Bydgoskiej Fabryce Papieru, której załoga już wykonała w całości plan oszczędnościowy, wygospodaruje się dodatkowo 13 mln. zł.

Coraz więcej zrozumienia znajduje wśród załóg zasadnicze zadanie przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Wystarczy wskazać, że wprowadzona niedawno w Zakładach Mechanicznych „Ursus” walka o przyspieszenie obiegu środków obrotowych pozwoliła zmniejszyć sumy pieniężne, zamrożone w środkach obrotowych o 17,2%, przynosząc oszczędność ponad 238 milionów zł.

Wielki wpływ na przyspieszenie tempa wykonywania planów produkcyjnych, usprawnianie produkcji i obniżanie jej kosztów miał rosnący ruch racjonalizatorski. Z szeregów robotniczych wychodzi coraz większy zastęp wynalazców i racjonalizatorów, którzy są nie tylko czynnikiem rozwijającym postęp techniczny, lecz również ośrodkiem, z którego na innych promieniuje nowy stosunek do pracy.

Np. w ciągu bieżącego roku zastosowano w przemyśle motoryzacyjnym 63 pomysły i usprawnienia robotnicze, w naftowym w ciągu 8 miesięcy 115 (oszcz. 85 mln. zł), w chemicznym w tym samym czasie 133 (oszcz. 52 mln. zł), w skórzanym 170 wniosków (oszcz. 35 mln. zł).

Wynalazcy robotniczy i racjonalizatorzy nie zostawieni sami sobie. Wychodzi im naprzeciw świat nauki, który coraz bardziej zaczyna podążać za przemianami, dokonującymi się w naszym kraju.

We wszystkich ośrodkach naukowych odbywają się wspólne narady racjonalizatorów i naukowców, nawiązujących wspólnie coraz ściślejszą współpracę. Narady takie odbyły się we Wrocławiu, Gdańsku, Łodzi, Gliwicach itd. Rola wyższych uczelni, instytutów naukowo-badawczych itp. wyrażać się będzie w udzielaniu pomocy kołom i klubom racjonalizatorów w rozwiązywaniu zagadnień, których kluby te nie będą mogły przepracować we własnym zakresie, w sprawdzaniu wynalazków i usprawnień metodą naukową, w opracowaniu pomysłów racjonalizatorskich metodą naukową i wreszcie w szerokiej akcji szkoleniowej.

W ten sposób coraz bardziej realizuje się ostateczne zatarcie pozostałości dawnego ustroju, w którym stwarzano sztuczną przepaść między umiejętnościami świata inżynierskiego i robotniczym pędem do samokształcenia się przy warsztacie.

## WYKONANIE PLANU ODBUDOWY GOSPODARCZEJ

**P**ANSTWOWA Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła komunikat o przedterminowym wykonaniu Planu Odbudowy Gospodarczej:

Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej wykonany został w okresie 2 lat i 10 miesięcy.

1. Przemysł państwowy w okresie 2 lat i 10 miesięcy wykonał trzyletni plan produkcji wg wartości. Ministerstwa przemysłowe oraz Ministerstwo Leśnictwa i Żeglugi osiągnęły wartość produkcji 35,7 mld. zł wg cen z 1937 roku, co oznacza wykonanie planu w 100,6%.

Poszczególne ministerstwa wykonały trzyletni plan produkcji jak następuje:

|                                     | % wykonania<br>planu trzyletniego |
|-------------------------------------|-----------------------------------|
| Ministerstwo Górnictwa i Energetyki | 99                                |
| „ Przemysłu Ciężkiego               | 101                               |
| „ Przemysłu Lekkiego                | 97                                |
| „ Przem. Rolnego i Spożywczego      | 108                               |
| „ Leśnictwa                         | 118                               |
| „ Żeglugi                           | 99                                |

Do końca października następujące gałęzie przemysłu państwowego wykonały przed terminem trzyletni plan produkcji wg wartości.

|                                                            |     |
|------------------------------------------------------------|-----|
| W przemyśle podległym Ministerstwu Górnictwa i Energetyki: | %   |
| C. Z. P. Naftowego                                         | 103 |
| Monopol Solny                                              | 114 |

|                                                         |     |
|---------------------------------------------------------|-----|
| W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego: | %   |
| C. Z. P. Hutniczego                                     | 106 |
| C. Z. P. Elektrotechnicznego                            | 113 |
| C. Z. P. Maszynowego                                    | 106 |
| C. Z. P. Budowy Maszyn Ciężkich                         | 113 |
| C. Z. P. Wyrobów Metalowych                             | 110 |

|                                                        |     |
|--------------------------------------------------------|-----|
| W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Lekkiego: | %   |
| C. Z. P. Włókien Łykowych                              | 109 |
| C. Z. P. Jedwabniczo-Galanteryjnego                    | 108 |
| C. Z. P. Skórzanego                                    | 100 |
| C. Z. P. Papierniczego                                 | 100 |
| C. Z. P. Drzewnego                                     | 114 |
| Monopol Zapalczany                                     | 102 |
| Przemysł Miejscowy                                     | 105 |
| C. Z. P. Gumowego i Tworzyw Sztucznych                 | 113 |

|                                                                     |     |
|---------------------------------------------------------------------|-----|
| W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego: | %   |
| C. Z. P. Fermentacyjnego                                            | 111 |
| Monopol Spirytusowy                                                 | 122 |
| Monopol Tytoniowy                                                   | 116 |
| Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego                                | 128 |
| Zjednoczenie Surogatów Kawowych                                     | 132 |

W okresie do 1 listopada br. osiągnięto i przekroczono trzyletni plan produkcji następujących ważniejszych artykułów:

|                              |     |
|------------------------------|-----|
|                              | %   |
| Stal surowa                  | 105 |
| Wyroby walcowane             | 108 |
| Węgiel brunatny              | 116 |
| Sól                          | 110 |
| Maszyny i narzędzia rolnicze | 100 |
| Barwniki                     | 152 |
| Maszyny elektryczne          | 121 |
| w tym maszyny wirujące       | 106 |
| transformatory               | 147 |

|                             |     |
|-----------------------------|-----|
| Kable                       | 166 |
| Akumulatory i płyty         | 141 |
| Żarówki                     | 100 |
| Przędza lniana — pakulana   | 119 |
| Tkaniny jedwabne            | 112 |
| Celuloza                    | 102 |
| Skóry miękkie               | 106 |
| Obuwie skórzane mechaniczne | 124 |
| Cement                      | 102 |
| Meble różne                 | 113 |
| Zapałki                     | 106 |
| Piwo                        | 126 |
| Wino                        | 114 |
| Papierosy bezustnikowe      | 127 |
| Cukierki, czekolada, kakao  | 134 |
| Przetwory ziemniaczane      | 121 |

2. W rolnictwie wg tymczasowych danych wykonanie zadań Planu Odbudowy Gospodarczej przedstawia się jak następuje:

|                                                                                     |     |
|-------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Zadania w zakresie planu powierzchni zasiewów zostały wykonane, przy czym uzyskano: | %   |
| w pszenicy                                                                          | 105 |
| w życie                                                                             | 115 |
| w ziemniakach                                                                       | 106 |
| w burakach cukrowych                                                                | 110 |
| w roślinach włóknistych                                                             | 153 |
| w roślinach oleistych                                                               | 127 |

|                                                                            |     |
|----------------------------------------------------------------------------|-----|
| Zadania w zakresie planu zbiorów zostały przekroczone, przy czym uzyskano: | %   |
| w pszenicy                                                                 | 108 |
| w życie                                                                    | 122 |
| w ziemniakach                                                              | 112 |
| w burakach cukrowych                                                       | 111 |
| w roślinach włóknistych                                                    | 156 |
| w roślinach oleistych                                                      | 127 |

Wykonanie zadań planu w zakresie plonów kształtowało się jak następuje:

|                   |     |
|-------------------|-----|
| Pszenica          | 106 |
| Zyto              | 118 |
| Ziemniaki         | 100 |
| Buraki cukrowe    | 108 |
| Rośliny włókniste | 103 |
| Rośliny oleiste   | 94  |

Zadania planu w zakresie stanu pogłowia koni zostały wykonane w 103%, a pogłowia bydła w 122%. Liczb planu trzyletniego w zakresie pogłowia trzody chlewnej nie osiągnięto, przekroczono jednak zadania planu na rok 1949.

Plan kontraktacji roślin wykonano w 111%, a kontraktacji trzody chlewnej w 157%. W zakresie liczby traktorów uzyskano 106% planu.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczono o 2%, a w nawozy sztuczne o 5%.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonały plan zasiewów w 101%. Plan pogłowia zwierząt został przekroczony w koniach o 5%, w bydłe o 42% i trzodzie chlewnej o 31%.

Lasy państwowe wykonały plan zalesień i plan wyřębu w 106%.

3. W okresie do końca października br. wg tymczasowych danych trzyletni plan przewozów kolei normalnotorowych został wykonany następująco:

|                   |       |
|-------------------|-------|
| przewozy towarowe | 102 % |
| przewozy osobowe  | 114 % |

W tym samym okresie czasu stan taboru kolejowego osiągnął w pociągach i wagonach towarowych 102% planu, a w wagonach osobowych 106% planu.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała trzyletni plan przewozów towarowych w 120%, a przewozów osobowych w 117%. Przeładunki w portach morskich nie osiągnęły jeszcze wysokości przewidzianej w planie trzyletnim.

Plan trzyletni w zakresie przesyłek pocztowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca został wykonany w 104%.

W ten sposób dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących z klasą robotniczą na czele, trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej, zgodnie z wezwaniem rzuconym przez I Kongres PZPR, został w swoich zasadniczych działach wykonany na 2 miesiące przed terminem. Obecnie produkcja odbywa się już z przekroczeniem zadań postawionych przez plan trzyletni. W całej gospodarce narodowej Polski masy pracujące walczą o przedterminowe wykonanie planu rocznego i uzyskanie najlepszych pozycji wyjściowych dla wykonania planu sześcioletniego.

## PRZEMYSŁ

**Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego doniósł o wykonaniu Trzyletniego Planu Odbudowy w 2 lata i 10 miesięcy. Tym samym wszystkie meldunki, napływające w listopadzie o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych, stanowią dowody dodatkowych pozycji w puli produkcji ponadplanowej. Wprawdzie wiele gałęzi przemysłowych i zakładów produkcyjnych teraz dopiero dogania w wykonaniu przemysły i zakłady, które plan wykonały wcześniej, niemniej wobec faktu wykonania całego planu według wartości, ich produkcja jest już przyczynkiem do poważnego, ogólnego przekroczenia zadań produkcyjnych. Ostatni kwartał br. zaznaczył się szczególnym wzmożeniem tempa pracy w przemyśle węglowym. Załogi kopalń w ramach współzawodnictwa walczą o jak najszybsze wykonanie planów i jak najwyższe ich przekroczenie.**

Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego pierwsze w przemyśle węglowym wykonało dnia 11 listopada 3-letni państwowy plan produkcji. Sukces ten, uzyskany został w wyniku doskonałej organizacji pracy, rozwoju ruchu współzawodnictwa, systematycznego wzrostu wydajności i harmonijnej współpracy całego aktywu gospodarczego.

W roku bież., począwszy od marca, Rybnickie Zjednoczenie zajmuje stale przodujące miejsce w polskim przemyśle węglowym, przekraczając w coraz większym stopniu plany miesięczne. Np. w styczniu br. Zjednoczenie zrealizowało plan w 102,5 proc., w marcu — w 105%, w sierpniu — 109%, a w październiku br. załoga Rybnickiego Zjednoczenia osiąga wspaniały rezultat, wykonując plan miesięczny w 116%.

Spośród 8 kopalń należących do Rybnickiego Zjednoczenia P.W. 5 kopalń wykonało już przedterminowo trzyletni plan produkcyjny.

Załoga Rybnickiego Zjedn. P.W. zobowiązała się wydobyć do końca roku bież. 1.000.000 ton węgla kamiennego ponad plan trzyletni.

Cztery dni później tj. 46 dni przed terminem, załoga Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego zameldowała o wykonaniu 3-letniego państwowego planu produkcji.

W okresie realizacji planu 3-letniego Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego notuje przeciętny wzrost wydajności o 168 kg

na robotniko-dniówkę. Najpoważniejszy sukces pod względem podniesienia wydajności osiągnęli górnicy kopalni „Sosnowiec“, gdzie wydajność wzrosła z 1.021 kg. w 1947 r. do 1.553 kg na robotniko-dniówkę w roku bież.

Plan wydobywania węgla kamiennego w roku 1947 załoga Dąbrowskiego Zjedn. P.W. zrealizowała w 104,1 proc., a w roku 1948 — w 108%, zajmując wówczas dzięki temu osiągnięciu pierwsze miejsce w polskim przemyśle węglowym. W r. b. załoga Dąbrowskiego Zjedn. P.W. przekracza systematycznie miesięczne plany wydobywania, uzyskując m. in. we wrześniu 105,5%, a w październiku br. 107,6% wykonania planu. Spośród 10 kopalń, należących do Zjednoczenia, cztery a mianowicie: „Sosnowiec“, „Klimontów-Mortimer“, „Gen. Zawadzki“ i „Niwka - Modrzejów“ zrealizowały już swoje plany 3-letnie.

W listopadzie wiele kopalń wykonało roczne i trzyletnie plany produkcyjne:

3 listopada załoga kopalni „Walenty-Wawel“ podległej rudzkiemu zjednoczeniu przem. węglowego wykonała 3-letni plan produkcji, wydobywając 4.177.060 ton węgla kamiennego. Wysiłek załogi uwieńczony sukcesem przedterminowego wykonania planu 3-letniego charakteryzuje się wysokim przekraczaniem planów rocznych w latach ubiegłych i systematycznym wzrostem wydaj-

ności. Plan w 1947 r. górnicy kopalni „Walenty-Wawel“ wykonali w 107 proc., a w 1948 r. uzyskali przekroczenie o 15,5%. W okresie trzechlecia załoga podniosła wydajność o 135 kg na robotniko-dniówkę. W rozwijającym się stale ruchu współzawodnictwa pracy wyróżnili się przodowi rębacze Edmund Paruzel, Gerard Mańka, Wawrzyniec Majowski, Józef Pyzik i Teodor Kokot, realizujący swą normę w granicach od 170 do 280 proc. Górnicy kopalni „Walenty-Wawel“ zobowiązali się wydobyć dodatkowo ponad plan trzyletni 250 tys. ton węgla kamiennego.

3 listopada wykonała również plan trzyletni załoga kopalni „Niwka-Modrzejów“, (Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego). W r. 1947 górnicy kopalni „Niwka-Modrzejów“ przekroczyli plan wydobywania o 5,4%, a plan na rok 1948 zrealizowali w 110,6%. W okresie trzechlecia podniesiono wydajność o 150 kg na robotniko-dniówkę. We współzawodnictwie, w którym uczestniczy ponad 80% załogi, wyróżnili się specjalnie przodownicy pracy, rębacze przodowi: Józef Boron, Jan Cepuchowicz, Teofil Winter i Andrzej Adamek, wykonujący około 200% normy technicznej. Przedterminowa realizacja planu trzyletniego umożliwi załodze wydobywanie do końca roku 140 tysięcy ton węgla kamiennego ponad plan.

8 listopada załoga podległej bytomskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego kopalni „Radzionków“ zameldowała o przedterminowym wykonaniu 3-letniego państwowego planu produkcji węgla kamiennego. Wydajność kopalni, wyrażająca się w 1947 r. liczbą 1.260 kg na robotniko-dniówkę, wzrosła w roku 1948 do 1.490 kg, a w 1949 r. osiągnięto przeciętną wydajność 1.576 kg na robotniko-dniówkę. Zwiększająca się stale wydajność przyczyniła się do coraz wyższego przekraczania przez zało-

gę miesięcznych i rocznych planów wydobywania. M. in. we wrześniu br. górnicy kopalni „Radzionków” wykonali plan miesięczny w 112%, a plan na październik zrealizowali w 117,3%. Spośród wielu przodowników pracy załogi wyróżniają się: Sylwester Dziubek, Ryszard Bujoczek, Jan Szymiski, Alojzy Ryncz, Paweł Tobor i Ludwik Płaczk, realizujący swą normę w granicach od 214 — 240%. Przedterminowe wykonanie planu 3-letniego umożliwi załodze wydobyć do końca br. 150 tys. ton węgla kamiennego ponad plan.

8 listopada również kopalnia „Bielszowice”, jako pierwsza spośród kopalń Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonała trzyletni plan produkcji. Załoga kopalni zobowiązała się do końca br. wydobyć 150 tysięcy ton węgla ponad plan. Wydajność kopalni wzrosła w okresie trzylecia o 137 kg na robotnikodniówkę i wyraża się w 1949 r. liczbą 1.494 kg na robotnikodniówkę. Do czołowych przodowników pracy kopalni należą przodownicy górnicy: Paweł Karmański, Zdzisław Baldys i Ludwik Słomka, przekraczający swą normę techniczną od 60 do 100 proc.

9 listopada trzyletni plan wykonała załoga kopalni „Rymer” (Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego). Górnicy zobowiązali się wydobyć do końca roku ponad plan 3-letni 154 tys. ton węgla. W porównaniu z rokiem 1948 przeciętna wydajność w kopalni „Rymer” wzrosła w 1949 r. z 1.355 kg do 1.499 kg na robotnikodniówkę. Na czoło przodowników pracy kopalni wysunęli się górnicy: Paweł Kufjeta, Józef Marenioł, Albin Konieczny i Alojzy Zimny. W okresie 3-lecia górnicy kopalni „Rymer” zdobyli 7-krotnie pierwsze miejsce we współzawodnictwie między poszczególnymi kopalniami.

10 listopada załoga kopalni Zabrze-Wschód zrealizowała trzyletni plan produkcji. Przedterminowe wykonanie planu trzyletniego umożliwi załodze wydobyć do końca br. 255 tys. ton węgla ponad plan.

Górnicy kopalni Zabrze-Wschód, którzy byli inicjatorami pierwszego w Polsce Czynu Kongresowego, potężnego zrywu klasy robotniczej w walce o przedterminową realizację zadań produkcyjnych, zawdzięczają swój sukces wynikom współzawodnictwa pracy i stałemu wzrostowi

wydajności. W ciągu trzech lat przeciętna wydajność w kopalni Zabrze-Wschód podniosła się o 219 kg na robotnikodniówkę. Plan eksploatacji węgla załoga wykonała w 1947 r. w 105,9 proc., a plan na rok 1948 przekroczyła o 9,6 proc. Doskonale wyniki w postaci wysokiego przekraczania norm produkcyjnych uzyskało wielu współzawodniczących ze sobą górników. Na czoło współzawodniczących wysunęli się m. in.: przodownicy pracy: Józef Musioł, Paweł Walerczyk, Jan Knapik, Jerzy Liszka, wszyscy wykonując swą normę w granicach od 200 do 228 proc.

11 listopada załoga Kop. „Silesia” (Jaworznicko - Mikołowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego) zameldowała o wykonaniu 3-letniego planu produkcji. Do końca br. załoga wydobydzie ponad plan 45.000 ton węgla. Na czoło górników, rywalizujących o jak najwyższe przekroczenie norm wydobywania wysunęli się przodownicy pracy: Józef Janik, Jan Oleksia, Roman Wojtuszek i Piotr Adal.

Następnego dnia Załoga kopalni „Silesia” wykonała roczny plan produkcji wydobywając 324.450 ton węgla kamiennego i realizując w ten sposób swe roczne zadanie produkcyjne jako pierwsza spośród wszystkich kopalń w przemyśle węglowym.

**Energetyka.** Elektrownie podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wykonały w październiku globalny plan produkcji energii elektrycznej w 104,6%. W tym elektrownie ciepłe wykonały plan w 106,4%, zaś elektrownie wodne w 79,2%. Niewykonanie planu przez elektrownie wodne tłumaczy się brakiem opadów atmosferycznych od dłuższego czasu, co z kolei spowodowało niski stan wód w rzekach i zbiornikach.

W październiku najlepsze rezultaty produkcyjne, osiągnęły zjednoczenia: Łódzkie — 110,3%, Krakowskie — 107,2% oraz Górnośląskie — 104,2%.

Plan trzyletni 5 listopada br. wykonała Elektrownia Łódzka, a dnia 6 listopada Elektrownia w Chorzowie. Do połowy listopada plan trzyletni wykonały również Zjednoczenia Energetyczne: Radomsko-Kieleckie, Górnośląskie i Nadmorskie.

W dniu 7 listopada robotnicy Elektrowni Warszawskiej ustanowili

nowy rekord pracy, produkując w ciągu doby 1.038.000 kilowatogodzin, co stanowi najwyższą produkcję dzienną uzyskaną po wojnie. Równolegle w tym samym dniu padł rekord najmniejszego zużycia węgla (0,828 kg) na jedną kilowatogodzinę. W porównaniu z przeciętną października br. zużycie węgla na wyprodukowanie jednej kWh zmniejszyło się o 5,9%, w porównaniu zaś z przeciętną października ub. r. — o 8,1%.

**Hutnictwo.** Załoga huty „Baildon” zameldowała Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego o przedterminowym wykonaniu w dniu 2 listopada rocznego państwowego planu produkcji. Realizacja planu nastąpiła o 59 dni przed oznaczonym terminem oraz na 3 dni przed terminem zobowiązania podjętego przez załogę dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

Rozszerzenie ruchu współzawodnictwa pracy, w którym uczestniczy obecnie 93% załogi, wpłynęło na podniesienie wydajności w rb. o 16% w stosunku do 1948 r.

Rozwijająca się stale inwencja robotników huty „Baildon” przysporzyła w rb. hutnictwu polskiemu 91 wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich, których efekt oszczędnościowy wyraża się w hucie „Baildon” sumą 76 mil. zł w stosunku rocznym. Pomysły nowatorskie w dużym stopniu przyczyniły się do usprawnienia technologicznego przebiegu proces produkcji i skrócenia czasu remontu agregatów. M. in. zespół inspekcji maszyn w składzie ob. ob. Daniel, Rosik, Pieczora, Goryczka, Muc i Kołodziejczyk skonstruowali przenośne urządzenie do frezowania ciężkich i trudnych do przenoszenia elementów maszynowych. Wynalazek ten znalazł już zastosowanie w hucie „Stalowa Wola” i „Batory”. W hucie „Baildon” dzięki temu wynalazkowi uzyskano oszczędności w sumie 2.240 tys. zł w stosunku rocznym.

Poważnym usprawnieniem w zakresie ulepszenia procesów produkcyjnych było skonstruowanie przez inż. Szweja, mistrza Pikosa, przodownika Janiczka i ślusarza Pajaka specjalnego pieca do hartowania i odpuszczania narzędzi pneumatycznych. Zainstalowanie pieca nowego pomysłu podnosiło zdolność wytwarzania o 250%.

Opracowanie skróconych metod analitycznych przez ob. ob. Gregor-

czyka, Gryzika i Czogałę przyczyniło się do trzykrotnego skrócenia czasu potrzebnego na przeprowadzenie analizy materiałów.

Na czoło współzawodniczącej załogi wysunęli się: tokarka Berta Sójka, 72-letni tokarz Jan Damek, szlifiierka Julia Sits, przodownik pieców Stefan Sławiński, kowal Stanisław Czabański oraz pracownice w pakowni Paulina Jaskółka i Maria Sójka.

3 listopada załoga huty „Batory” wykonała roczny plan państwowy. 95% załogi huty „Batory” uczestniczy we współzawodnictwie. Załoga huty uzyskała w III kwatale br. sztandar przechodni, zdobywając pierwsze miejsce spośród wszystkich hut podległych Hajduckim Zakładom Hutniczym.

Walke hutników huty „Batory” o przedterminową realizację planów produkcyjnych charakteryzuje podniesienie wydajności w ciągu bież. roku o 15%, skrócenie przeciętnego czasu wytopu wysokowartościowej stali w piecu 50-tonowym o jedną godzinę 50 min oraz przekraczanie miesięcznych planów produkcyjnych w ostatnim okresie o około 30%.

W ciągu roku bieżącego zastosowano ogółem 120 nowych pomysłów racjonalizatorskich których efekt oszczędnościowy wynosi 300 milionów złotych w stosunku rocznym.

Na czoło hutników rywalizujących o jak najwyższe przekroczenie normy wysunęli się przodownicy pracy: Witold Janik, Jerzy Ernst, Alfred Gruszka, Leon Herko i Józef Przybyła.

**Przem. Chemiczny.** Do Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego wpłynęły meldunki o wykonaniu państwowego planu rocznego przez szereg fabryk przemysłu chemicznego.

Dnia 4 listopada zrealizowała plan roczny wytwórnia Nr 7 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farb i Lakierów.

Wytwórnia Nr 12 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gazów Technicznych wykonała roczny plan produkcji 3 listopada br. We współzawodnictwie, w którym uczestniczy 86% załogi, najlepsze wyniki osiągnęli przodownicy pracy: Jan Sowka, Jerzy Janocha i Wiktor Gajdzik.

Plan roczny wykonała również wytwórnia Nr 9 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farb i Lakierów.

Dnia 5 listopada br. wykonała roczny plan produkcji wytwórnia Nr 12, produkując wytwory na łączną sumę ok. 10,5 miliona zł przedwojennych. Najlepsze wyniki osiągnęli przodow-

nicy pracy: Józef Bargiel, Władysław Pankowski, Piotr Bukowski, Aleksander Bloch, Bronisław Mních, Edward Osociński, Ignacy Świątek, Stanisław Koba i Władysław Nowak.

Dnia 8 listopada wykonała roczny plan produkcji superfosfatu załoga Toruńskich Zakładów Przemysłu Fosforowego.

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych wykonały w dniu 7 bm. roczny plan produkcji.

Plan 3-letni Przemysł Gumowy wykonał w dniu 12 października br.

Załogi Zakładów Przemysłu Gumowego zobowiązały się wykonać do końca br. dodatkową produkcję wartości 24.074 tys. złotych przedwojennych.

W Przemysle Metalowym wykonały już trzy roczne plany następujące zakłady: Fabryka Okuć i Sprzętu Budowlanego Nr 7, Zakład M 31 „Elektrobudowa”, Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego Nr 5, Fabryka Przyrządów Elektromedycznych A23, Fabryka Wyrobów Bakelitowych A24, Warszawskie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych — Fabryka Nr 3, Widzewska Fabryka Maszyn Włókienniczych.

Załogi zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Wyrobów Metalowych wykonały już w dniu 2 lipca br. trzyletni plan produkcji. W dniu 12 listopada br. został wykonany przez załogi fabryk przemysłu wyrobów metalowych plan produkcji na rok 1949.

**Przem. naftowy.** W dniu 31 października br. przemysł naftowy wykonał roczny plan produkcji gazołiny surowej w 107 proc.

**Przem. włókienniczy.** Zakłady podległe Zjednoczeniu Włókien Sztucznych wykonały do dnia 2 listopada roczny plan produkcji zarówno pod względem ilościowym, jak i wartościowym. Wykonanie planu w terminie krótszym o 2 miesiące było możliwe dzięki szybszej, niż przewidywano, odbudowie szeregu maszyn produkcyjnych i dzięki zastosowaniu licznych usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich. Wielką rolę spełniło również współzawodnictwo pracy. Wielka ilość załóg melduje również o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych trzech lat w innych branżach przemysłu włókienniczego. M. in. roczny plan produkcji wykonała największa w Polsce fabryka nici PZPB Nr 16 w Łodzi. W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym plan roczny wykonała, na 10 dni przed upływem zobowiązań, załoga

Państw. Zakł. Włókienniczych Nr 7 w Kaliszu. W przemyśle dziewiarskim roczny plan produkcji wykonały przed terminowo załogi zakładów dziewiarskich Nr 5 w Łodzi, Zakłady im. Duracza w Łodzi, zakłady dziewiarskie Nr 11 w Krakowie oraz szereg innych fabryk, przede wszystkim w Łodzi. Wszystkie te fabryki wykonały roczny plan produkcji — zarówno pod względem ilości, jak i wartości wyprodukowanych towarów wg. cen z 1937 r.

Plan za 3 lata wykonało dalsze 13 zakładów przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego, 6 zakładów przemysłu dziewiarskiego oraz 5 zakładów przemysłu wełnianego.

**Przemysł skórzany.** Wykonał plan roczny w dniu 11 listopada b.r. dając produkcję o wartości 253.745.000 zł wg. cen 1937 r.

Południowe Zakłady Obuwia w Chełmku wykonały roczny plan produkcyjny na trzy dni przed terminem ustalonym zobowiązaniami załogi. Całoroczna produkcja zakładów wyniesie dzięki przedterminowemu wykonaniu planów produkcyjnych 3 miliony par butów.

**Przemysł mineralny.** Cementownie podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Mineralnego wyprodukowały 2-milionową tonę cementu w roku bież., a 7-milionową od chwili uruchomienia przemysłu cementowego w Polsce Ludowej w dniu 3 listopada.

Olsztyńskie Zakłady Ceramiki Czerwonej wykonały plan produkcji na rok bież. 45 dni przed terminem. W porównaniu z rokiem ub. produkcja cegły, dachówek i kafli wzrosła o 8 milionów sztuk. Załogi zakładów zobowiązały się do końca b.r. wykonać ponad plan 40% rocznej produkcji. We współzawodnictwie zespołowym wzięło udział 98 brygad produkcyjnych z poszczególnych zakładów pracy. Na czoło współzawodniczących zespołów wysunęła się cegielnia „Klebar”.

**Budownictwo.** W dniu 9 bm. Centralny Zarząd Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych zameldował o wykonaniu planu 3-letniego. Szereg zjednoczeń wykonało już także plan roczny. Ostatnio zakończyło wykonanie robót, przewidzianych w podwyższonym planie na rok 1949 — Zjednoczenie Warszawskie PPB.

Oddziały Zjednoczenia Łódzkiego Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego wykonały w drugiej połowie października br. roczny plan robót, wartości 2 miliardów zł. Wartość wykonanych robót przekroczyła już sumę 2,2 miliarda zł.

# ROLNICTWO

W ostatnim numerze „Życia Gospodarczego“ (str. 965) wspominaliśmy o szybkim zbliżaniu się do wypełnienia rocznego planu organizowania grup plantatorów i producentów. W dniu 1 października działało ponad 51 tysięcy grup. W ciągu października powstawały dalsze tak, że na dzień 1 listopada ilość ich osiągnęła 60.000, czyli liczbę określoną planem na cały rok 1949.

Najliczniej obsadzone są grupy hodowców trzody chlewnej, następnie bydła, drobiu, plantatorów roślin przemysłowych, buraków cukrowych i nasion selekcyjnych. W akcji organizowania grup przoduje nadal woj. krakowski, przed śląskim, olsztyńskim i lubelskim.

Znamienny jest stały rozwój współzawodnictwa wśród grup plantatorów i hodowców. Około 70% grup, z łączną liczbą członków ponad 650 tys., bierze udział we współzawodnictwie pracy i podejmuje wysokie zobowiązania. Tak więc zespołowy wysiłek członków poszczególnych grup, wymiana wspólnych doświadczeń, pomoc fachowa oraz zespołowe i indywidualne współzawodnictwo pracy, prowadzone w oparciu o te grupy — przyczyniają się do podniesienia produkcji rolnej, a co za tym idzie do wzrostu stopy życiowej chłopów i ich rodzin.

Związek Samopomocy Chłopskiej w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej zorganizował w woj. poznańskim 10 tys. grup plantatorów i hodowców, obejmujących razem 170 tys. producentów.

Sprawnym przeprowadzeniem prac wyróżnia się powiat szamotulski, który założył w 90 gromadach 380 grup producentów, zrzeszających 10 tys. członków.

W ślad za okręgami przodującymi podążają inne, starając się wyrównać zaległości. Np. woj. warszawskie do niedawna jeszcze znajdowało się na jednym z ostatnich miejsc w kraju w organizowaniu grup plantatorów i hodowców. Według ostatnich jednak obliczeń czynnych jest już w całym województwie około 8 tys. różnych grup plantatorów i hodowców, zrzeszających ogółem ponad 100 tys. chłopów.

Podobnie, jak w innych województwach największym zainteresowaniem chłopów, w zakresie hodowli, cieszą się grupy: hodowców trzody chlewnej i bydła oraz grupy wychowu żrebiąt. W zakresie produkcji roślinnej największą popularnością cieszą się grupy plantatorów: buraków cukrowych i nasion selekcyjnych. We współzawodnictwie pracy bierze obecnie udział przeszło 80% wszystkich zorganizowanych grup.

Kontraktowanie trzody chlewnej z terminem dostaw na II kwartał 1950 r., przebiega sprawnie. W całym kraju zakontraktowano dotychczas ogółem 219 tysięcy sztuk, co stanowi wykonanie 37% planu kwartalnego, który przewiduje zakontraktowanie 580 tys. sztuk. Na-

większą ilość trzody zakontraktowali dotychczas chłopci w wojew. szczecińskim — 17 tys., w woj. białostockim — ponad 13 tys. oraz w woj. gdańskim, gdzie wykonano już 47% planu.

Całość planu kontraktacji na II kwartał 1950 r. wykonała już w 127% Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Kupiskach w pow. łomżyńskim woj. białostockie, której członkowie w dniu 23 października br. wezwali do współzawodnictwa w kontraktacji trzody chlewnej wszystkie spółdzielnie na terenie kraju. Należy podkreślić, że ta przodująca na Białostocczyźnie gminna placówka spółdzielcza, swój plan kontraktacji trzody na rok 1949 wykonała do dnia 1 maja w 112%, a plan na I kwartał 1950 r. zrealizowała w 111%.

W woj. pomorskim do przodujących gmin w kontraktacji trzody chlewnej należy gmina Ryńsk w pow. wyrzyskim, która przekroczyła o 300% plan kontraktacji z dostawą na I kwartał 1950 r. Chłopi tej gminy mogą poszczycić się doskonałymi wynikami w hodowli trzody. Małorolny gospodarz, Stanisław Śliwiński dostarczył Gminnej Spółdzielni tuczniaka wagi 369 kg, za którego otrzymał 75 tys. zł oraz ulgę w podatku gruntowym. Chłopi gm. Ryńsk wezwali wszystkie gminy i gromady w woj. pomorskim do współzawodnictwa w hodowli i kontraktacji trzody.

We wsi Ziemięcín, pow. aleksandrowski, chłop-parcelant Stanisław Kłosowski, właściciel 8-hektarowego gospodarstwa, zakontraktował

10 sztuk świń, z terminem dostawy na II kwartał 1950 roku.

Na Śląsku do końca października rolnicy wykonali 46% planu na II kwartał 1950 r. W kontraktowaniu przodują rolnicy pow. kozielskiego, którzy nakreślony plan wykonali w 103,6%. Dobre wyniki uzyskali również chłopci powiatu nyskiego i opolskiego, którzy wykonali już 84,7 proc. planu.

W ramach współzawodnictwa spółdzielnie gminne okręgu śląskiego podjęły zobowiązanie wykonania planu kontraktacji trzody chlewnej na II kwartał 1950 r. do dnia 30 listopada, oraz zakontraktowania ponad plan do końca roku 3 tys. sztuk tuczników.

Plan kontraktacji trzody z terminem dostawy na I kwartał 1950 r. wykonany został przez rolników śląskich w 115%. Ogółem zakontraktowali oni około 30.000 tuczników.

W woj. kieleckim kontraktację tuczników z terminem dostawy na I kwartał 1950 r. wykonano w 112 proc. Pierwsze miejsca zajmują powiaty: sandomierski i kielecki — po 127% oraz pinczowski — 123%.

W województwie krakowskim w ciągu października zakontraktowano na drugi kwartał 1950 r. 10.343 sztuk trzody, co stanowi 42% planu kwartalnego. Coraz żywszy udział w zawieraniu umów kontraktacyjnych biorą grupy hodowców i producentów trzody chlewnej.

W woj. olsztyńskim do końca października br. spółdzielnie gminne wykonały 32% planu kontraktacji trzody chlewnej z terminem dostawy na II kwartał 1950 roku. W kontraktacji przodują chłopci pow. mragowskiego, którzy wykonali 47 proc. planu; dobre wyniki uzyskali również chłopci pow. gorowskiego, ostródzkiego i nidzickiego. Współzawodnictwo w kontraktacji objęło już wszystkie spółdzielnie gminne. Dotychczas najlepszymi wynikami poszczycić się może spółdzielnia Biesalu pow. Ostróda, która wykonała plan kontraktacji na II kwartał 1950 roku w 102%. Wszystkie spółdzielnie pow. ostródzkiego podjęły zobowiązanie wykonania planu kontraktacji w terminie do 26 bm.

Przedterminowo wykonały również plan kontraktacji na II kwartał 1950 r. spółdzielnie trzech powiatów woj. poznańskiego: Gorzowa, Czarnkowa i Jarocina.

W woj. rzeszowskim w październiku zakontraktowano z dostawą na II kwartał 1950 r. 8.627 sztuk świń, wykonując plan w 102,1%. W kontraktacji wyróżniły się powiaty: przeworski (158,4%), mielecki (156,7 proc.) i lubaczowski (156,2%). Plan zakupu żywca w październiku br. wykonano w 115%.

Na Dolnym Śląsku przodują powiaty: Koźle, Oleśnica, Lubin i Namysłów. Powiat Koźle wykonał już plan kontraktacji na II kwartał 1950 roku. Chłopi pow. Oleśnica i Namysłów wykonali do listopada plan w granicach 90%. Również w innych powiatach, jak Dzierżoniów, Kłodzko, Środa Śląska i Brzeg kontraktacja ma przebieg pomyślny. W kontraktacji zaznacza się znaczny udział biednych chłopów.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych podsumowano na terenie całego kraju wyniki II etapu współzawodnictwa, rozdzielając równocześnie 61 mil. zł premii.

Wśród przodowników pracy w woj. poznańskim najlepsze wyniki osiągnął szwajcar zespołu Konarzewo, Franciszek Kaczor. Uzyskał on w swej oborze przeciętnie po 4 tys. litrów mleka rocznie od krowy. Na czoło pracowników technicznych wysunęli się ślusarz Jan Zieliński i mechanik Jan Skowronek z zespołu Przygodzice, pow. Ostrów. Zbudowali oni wg własnych projektów maszynę, służącą do oczyszczania stawów. Koszt budowy tej maszyny wyniósł 235 tys. zł. Na zakupienie maszyny produkcji fabrycznej, zespół PGR musiałby wydać 800 tys. złotych.

Z przodowników pracy PGR w woj. śląskim wyróżnił się szczególnie traktorzysta Fryderyk Kamieński z zespołu Strzelce, który wykonał przeciętnie 200% normy i uzyskał poważne oszczędności na paliwie. Podobne wyniki osiągnął traktorzysta Mikołaj Ziemkiewicz z zespołu Kochłowice. Na czoło fernali wysunęli się: P. Orzejowski z zespołu Karpowice — 150% normy i L. Hamela z zespołu Dobrodzień — 128 proc. normy. Mechanik zespołowy zespołu Kujawy — Józef Przyszlang, wyrabiał w II etapie współzawodnictwa 120% normy oraz zaoszczędził 1.200.000 zł przy remoncie maszyn rolniczych.

Spośród przodowników pracy wrocławskiego okręgu PGR na spe-

cialne wyróżnienie zasługują: Ludwika Zawora z zespołu Pietrzykowice, pow. Wrocław, która wraz ze swą brygadą przy pracach żniwnych wykonywała przeciętnie 201% normy dziennej oraz Julia Zelek z zespołu Milicz, której brygada uzyskała w pracach polowych przeciętnie 193% normy. Najlepsze wyniki wśród mężczyzn osiągnął ślusarz-samouk, Władysław Klusik, który w latach 1947-1949 wyremontował i skompletował ze złomu ponad 100 różnych maszyn i narzędzi rolniczych dla zespołu Brzeście. Dzięki tym pracom ob. Klusik zaoszczędził dla Państwa ponad 3 mil. zł.

Doskonałymi wynikami poszczycić się może również szwajcar obory PGR Łojowice, pow. Brzeg — Kazimierz Wolny. Dzięki racjonalnemu żywieniu i starannej pielęgnacji obory zarodowej, złożonej z 72 szt. bydła, uzyskał on w ostatnim roku od 26 krów dojnych przeciętnie po 4 tys. litrów mleka rocznie.

W woj. olsztyńskim przodujące we współzawodnictwie zespoły: Liszki, Mały Bartak, Boże, Załuski i Solanka dostały jako nagrodę urządzenia świetlicowe, aparaty radiowe i instrumenty muzyczne. Podkreślić należy, że w II etapie współzawodnictwa pracy w woj. olsztyńskim uczestniczyło 65% ogółu robotników PGR. Nagrody w tym województwie otrzymało 180 przodowników pracy.

Najlepsze wyniki wśród robotników PGR w woj. gdańskim uzyskali: fernal A. Berg z Wąplewa, pow. sztumskiego, który wykonał przeciętnie 145% normy przy pracach w polu oraz traktorzystka zespołu PGR Lisewo, pow. malborski — ob. Pestkówna, która uzyskała przecięt-

nie 140% normy przy orce i koszeniu zbóż sнопowiązałką.

W woj. krakowskim nagrodę w wysokości 400 tys. zł uzyskał zespół PGR Okocim, który wykazał się najlepszymi osiągnięciami we współzawodnictwie międzyzespołowym w województwie. Nagroda ta przeznaczona została w całości na rozbudowę urządzeń socjalnych w zespole.

Wśród przodowników pracy w woj. krakowskim wyróżnili się: robotnik PGR Jakubowice — Henryk Ziarnko, który przy robotach polowych wykonał przeciętnie 185% normy oraz Józef Kusak z PGR Polanowice — 135% normy.

Na czoło uczestników II etapu współzawodnictwa pracy w PGR w woj. lubelskim wysunął się traktorzysta Stanisław Łuszczek z ośrodka rolnego w Uchrynowie. Wykonał on 192 ha orki średniej i pełnej, przekraczając swą normę o 26 ha. W pracach tych ob. Łuszczek zaoszczędzał przeciętnie 2 kg paliwa na 1 ha orki. Podobny wynik uzyskał traktorzysta Aleksander Kulesza, który wyrabiał przeciętnie 150 proc. normy.

Spośród nagrodzonych pracowników PGR w woj. łódzkim na specjalne wyróżnienie zasługuje Anna Moraczewska, robotnica PGR — Koryta, pow. Łęczyckiego, która wykonuje przeciętnie 240% normy. Do wybitnych przodowników pracy PGR woj. łódzkiego należy również kowal Stefan Nowakowski z PGR Wola Wydrzyna, pow. radomszczańskiego, który przy remoncie maszyn zaoszczędził ponad 200 tys. zł. Wyróżnia się również fernal PGR Strzegocin, pow. Łęczyckiego — Józef Krupiński, wykonujący przeciętnie 287% normy.

## SPÓŁDZIELCZOŚĆ\*)

Wartość produkcji wszystkich pionów spółdzielczych wynosiła w pierwszym półroczu 69.706 milionów zł, co stanowi blisko 50% planu rocznego. Dynamika produkcji wykazuje, że plan całoroczny powinien być osiągnięty. Jedynie wykonanie planu produkcyjnego spółdzielczości mleczarskiej nasuwać może pewne wątpliwości w związku z niewykonaniem planu skupu mleka w ciągu dotychczasowych 8 miesięcy br. i nadchodzącym sezonem martwym w produkcji mleka.

W najwyższym procencie wykonany plan spółdzielnie zrzeszone w Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność”, mianowicie ponad 62% planu rocznego. Ponad połowę planu rocznego wykonały również spółdzielnie gminne „Samopomoc Chłopska”. Wykonanie planu jest jednakowoż bardzo nierównomierne: w

dziedzinie produkcji spożywczej wykonano plan roczny w 59%, natomiast w przemyśle mineralnym (cegelnictwie) tylko w 23% i w przemyśle drzewnym w 11%. Wskazuje to na konieczność podciągnięcia kierow-

\*) Z referatu prof. O. Langego: Życie Gospodarcze nr 21, 22.

nictwa i usprawnienia organizacyjnego tych pozostających w tyle działów produkcji, zwłaszcza, że obejmują one artykuł o tak ważnym znaczeniu ogólnogospodarczym, przede wszystkim w nadchodzącym okresie planu 6-letniego, jakim jest cegła.

Spółdzielczość spóżywców wykonała swój plan roczny w pierwszym półroczu w 51%, przy czym w związku z przesunięciem niektórych branż produkcyjnych do innych pionów wykonanie dojdzie do 55%.

Do usprawnienia produkcji w pionie spółdzielczości spóżywców przyczyniła się znacznie reorganizacja i uporządkowanie struktury przemysłu centrali spóżywców. W wyniku tej reorganizacji Centrala Spółdzielni Spóżywców przekazała państwowemu przemysłowi 24 zakłady (browary, słodownie, suszarnie cykorii, fabryki czekolady i cukrów). Ponadto przekazała innym centralom spółdzielczym i spółdzielczo-państwowym szereg zakładów. W miejsce przekazanych fabryk Centrala Spółdzielni Spóżywców otrzymała od państwa 14 wytwórni octu i musztardy, 6 fabryk makaronu, fabrykę sucharów, tak że w obecnej chwili działalność produkcyjna tej centrali skoncentrowała się na ściśle określonych branżach: makaronu, octu, musztardy, drobnych fabrykach cukru, czekolady, miodu sztucznego i pewnej niewielkiej ilości innych. Nastąpił również wzrost na odcinku przedsiębiorstw społecznego żywienia, których ilość wzrosła w ciągu br. sześciokrotnie i wynosi w tej chwili około 400 zakładów. O 25% wzrosła ilość piekarni, która wynosi 660 jednostek, natomiast bardzo mało podniosła się ilość masarni.

W szeregu odcinków, jak w occie, musztardzie, cukierkach, plan produkcji został wykonany i przekroczony, natomiast w piekarstwie wykonanie planu za pierwsze półrocze wynosi tylko 98%. Wymaga to usprawnienia tej dziedziny produkcji spółdzielczej, zwłaszcza że na rynku działa jeszcze duża ilość piekarni prywatnych, z którymi Centrala Spółdzielni Spóżywców nie zawsze umie dobrze konkurować.

W dziedzinie spółdzielczości ogrodniczej w pierwszym półroczu wykonano 39% rocznego planu produkcyjnego. Zważywszy, że jest to produkcja wysoce sezonowa, której główne nasilenie przypada na drugie półrocze oraz że zbiory owoców

w tym roku są bardzo wysokie, należy oczekiwać wykonania i przekroczenia planu.

Zatrudnienie w centralach i spółdzielniach wzrosło na przestrzeni pierwszego półrocza z 260,5 tys. na 338,7 tys., tj. o 25%. W tym samym okresie obroty wzrosły o 64%, a produkcja o około 34%. Wynika stąd, że w ogólnym przecięciu wydajność pracy pracowników spółdzielczych wzrosła dość poważnie, mianowicie o około 30%. Świadczy to o dobroczynnym skutku włączenia spółdzielczości w ramy całokształtu gospodarki planowej, poddanie jej podstawowym wytycznym tej gospodarki: wytwarzać szybciej, lepiej, oszczędniej, świadczy o postępie walki z marnotrawstwem w handlu uspołecznionym, o wzroście świadomości wśród szerokich mas pracowników spółdzielczych i o podniesieniu poziomu i sprawności fachowej naszych kadr.

Tym nie mniej jeszcze wiele zostaje do dokonania. Wypłaty za godziny nadliczbowe dla pracowników fizycznych sięgają w spółdzielniach 5% ogólnego funduszu płac, co oznacza, że organizacja pracy jeszcze szwankuje, powodując marnotrawstwo czasu i środków finansowych spółdzielni. Specjalnie dotyczy to transportu. W niektórych pionach spółdzielczych suma wypłat dla pracowników fizycznych zbliża się poważnie do poziomu funduszu premiewego lub nawet go przekracza. Wykonanie i przekroczenie planu dokonuje się kosztem zwiększonej ilości godzin nadliczbowych a nie przez racjonalizację i lepszą organizację pracy. Jeszcze niekorzystnie sprawa przedstawia się w samym aparacie niektórych central, gdzie suma wypłat za godziny nadliczbowe pracowników fizycznych przekracza wydatnie poziom funduszu wypłaconych premii.

Największą liczbę pracowników zatrudnia pion spółdzielczości rolniczej, mianowicie 114,8 tys. pracowników. Pion spółdzielni spóżywców zatrudnia 74,8 tys. osób, a spółdzielczość pracy łącznie członków i pracowników najemnych około 72 tys. osób. Przeciętna ilość personelu zatrudnionego przez spółdzielnie gminne wynosi 25 osób, przez spółdz. spóżywców 146 osób, przez spółdzielnie mleczarskie 16 osób, a przez spółdzielnie pracy 45 osób. Wykazuje to, że spółdzielnie gminne i spóżywców w szczególności

przestały być drobnymi kramiarskimi przedsiębiorstwami, jakimi były w przeszłości, a stały się poważnymi jednostkami gospodarczymi. Zachodzi nawet pytanie, czy w spółdzielniach gminnych liczba personelu jest wystarczająca w stosunku do wydatnie powiększonych zadań tych spółdzielni, zwłaszcza w dziedzinie skupu, gdzie potrzeba zespołu pracowników wykwalifikowanych w poszczególnych specjalnościach skupu.

W całym aparacie spółdzielczym łącznie z centralami spółdzielczo-państwowymi zatrudnionych było w dniu 30 czerwca 1949 r. 132.786 pracowników umysłowych i 205.368 pracowników fizycznych. Chociaż brak dostatecznych materiałów dla dokładnej analizy, należy jednakowoż przypuszczać, że nasz aparat spółdzielczy jest stosunkowo przeciążony personelem administracyjno-usługowym w stosunku do personelu produkującego i operacyjnego. W dwóch głównych pionach spółdzielczości pracy, w samych tylko spółdzielniach, stosunek pracowników umysłowych do fizycznych wynosi 1:5 i 1:6. Jest to stosunek lepszy niż w pozostałych pionach spółdzielczości, jednak i ten wydaje się zbyt wysoki, albowiem oznacza to, że 14% względnie 17% ogółu pracowników stanowią pracownicy niezatrudnieni bezpośrednio w procesie produkcyjnym.

W pionie spółdzielczości wiejskiej „Samopomoc Chłopska” ilość zatrudnionych powiększyła się w ciągu półrocza z 85 tys. na 115 tys. Wprawdzie powiększenie personalne jest w pełni uzasadnione zwiększeniem skali działalności spółdzielni gminnych, tym niemniej niepokojący jest znaczny przyrost personelu administracyjnego w oddziałach okręgowych, dochodzący do 2 tys. ludzi, zwłaszcza, że agendy okręgowe raczej się zwięzają na rzecz Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni, w których koncentrować się będzie pełna obsługa spółdzielni gminnych, tak pod względem zaopatrzenia, jak i rozliczeń z odbiorcami skupionej produkcji rolnej.

Fundusz płac pracowników spółdzielczych w pierwszym półroczu sięgał 27,7 miliardów zł, z czego na aparat detaliczny przypada około 18 milrd. zł, na produkcję około 6,5 milrd. zł, na centrale (z wyjątkiem produkcji) — 3,5 milrd. zł.

Fundusz ten składał się w 84% z płacy podstawowej, w 8% z premii, w 4% za godziny nadliczbowe i w 4% świadczenia umowne i dobrowolne. Stosunek wypłaconych premii do płac podstawowych najwyższy był w spółdzielczości mleczarskiej — około 22%, w spółdzielczości spożywców, ogrodniczej i

księgarskiej wynosi około 12%, w spółdzielniach gminnych — 8%, w spółdzielniach pracy — 9%, a w spółdzielniach zrzeszonych w Centrali „Solidarność” — 3,5%. Wykazuje to, że spółdzielnie gminne oraz spółdzielnie pracy w słabym jeszcze stopniu przeszły do stosowania systemu płacy podwój-

nej: stałej podstawowej i ruchomej premii za wykonanie planu. Niestosowanie bodźca premiowego za wykonanie planu z nadwyżką może mieć niepomyślnie skutki w dalszej działalności gospodarczej i powinno być usunięte. Zachodzi potrzeba przepracowania zagadnienia i ustalenia właściwych wytycznych.

## HANDEL

**Listopad był miesiącem pełnym sukcesów nie tylko dla produkcyjnych gałęzi życia gospodarczego. Również handel uspołeczniony wypełnił w tym miesiącu zadania określone na okres roczny i trzyletni.**

**Powszechne Domy Towarowe już w dniu 25 października wykonały trzyletni plan obrotów. W połowie listopada wykonały one roczny plan obrotów, osiągając obrót w wysokości 39 miliardów 885 milionów zł.**

Oto jak wypełniły plan niektóre domy towarowe:

W dniu 8 października kierownictwo PDT Warszawa-Puławska zameldowało o wykonaniu rocznego planu obrotów, wynoszącego 938 miln. zł, osiągniętego dzięki wysiłkom 69 sprzedawców.

7 godzin później PDT w Częstochowie również zawiadomił o przekroczeniu rocznego planu obrotów, który wynosi 647 miln. zł i został osiągnięty przez zespół 56 sprzedawców.

Powszechny Dom Towarowy w Żyrardowie pod koniec października wykonał roczny plan obrotów, wyrażający się sumą 221 milionów 400 tys. zł. Pracownicy żyrardowskiego PDT dokładają obecnie wszelkich starań, by do końca roku podnieść obroty handlowe jeszcze o około 50 milionów złotych.

Do końca października wykonało plan obrotów 17 domów towarowych. W pierwszej dekadzie listopada dalsze 12 domów towarowych zameldowało o wykonaniu planu obrotów, przewidzianych na rok bieżący. Były to domy towarowe: w Bytomiu, Olsztynie, Mrągowie, Lublinie, Bielsku, Gliwicach, Opolu, Ostrowcu Kieleckim, Szczecinie, Chełmie Lubelskim, Mławie i Zielonej Górze.

Największe obroty posiadały PDT w Gliwicach — 1.179 miln. zł oraz w Szczecinie — 1.966 miln. zł.

W dniu 13 listopada największy w Polsce Powszechny Dom Towarowy we Wrocławiu wykonał roczny plan obrotu — 3 miliardy 375 miln. zł. Do końca roku plan obrotów PDT we Wrocławiu będzie przekroczony o 18%.

W październiku br. wszystkie (84) Powszechne Domy Towarowe dokonały obrotów na ogólną sumę 5.296

mil. zł, wykonując plan w 132,8%. Jest to najwyższa cyfra obrotów, jakie zanotowano od chwili powstania tych placówek detalicznych handlu państwowego. W porównaniu z tym samym okresem ub. roku obroty PDT wzrosły przeszło dwukrotnie.

Największych obrotów w październiku br. dokonał PDT we Wrocławiu, który od dnia uruchomienia wykazywał się zawsze najwyższymi obrotami ze wszystkich domów towarowych w kraju. PDT we Wrocławiu, pierwszy przekroczył sumę 400 mil. zł miesięcznego obrotu, uzyskując 408 mil. zł. Dalsze miejsca w kolejności zajęły: PDT w Katowicach — 352 mil. zł, PDT Warszawa-Złota — 304 mil. zł, Łódź — 272 mil. zł i Szczecin — 245 mil. zł.

Również Państwowa Centrala Handlowa wykonała z nadwyżką 3-letniego planu obrotu towarowego.

Obliczony po efektywnych cenach sprzedaży na szczeblu zbytu, hurtu i detalu — plan PCH wynosił w 1947 r. — 26,9 mlrd. zł, w 1948 r. — 68,5 mlrd. zł i w 1949 r. — 129,6 mlrd. zł, (razem 225 mlrd. zł). Jak wynika z dokonanych obliczeń, już w dniu 20 października br. Państwowa Centrala Handlowa osiągnęła łączny obrót 234 mlrd. zł, co odpowiada 104%.

Przedterminowe wykonanie planów zostało przyspieszone przez rosnący stale ruch współzawodnictwa. Np. w rejonowej ekspozyturze PCH w Katowicach, która roczny plan obrotów wykonała w dniu 20 października (12,8 mlrd. zł) we współzawodnictwie biorą udział wszystkie hurtownie i sklepy detaliczne.

W wyniku współzawodnictwa w ekspozyturze Katowickiej obniżono w roku bież. przeciętnie koszty han-

dlowe z 6,5% do 4,8%. Przetwarzająca we współzawodnictwie hurtownia spożywczo-przemysłowa w Katowicach uzyskała obniżkę kosztów handlowych do 3,5% obrotów, a hurtownia w Gliwicach — do 3,6%.

W rezultacie wzmożonej wydajności i właściwej organizacji pracy przekroczono wydatnie przeciętną normę obrotów na jednego pracownika, wynoszącą 1.750 tys. zł miesięcznie. I tak hurtownia w Pszczynie uzyskała przeciętnie 2.300 tys. zł na 1 pracownika miesięcznie, a w Katowicach — 2.200 tys. zł.

Na Dolnym Śląsku od maja br. obroty rejonowych hurtowni przy niezmiennym składzie osobowym wzrosły przeciętnie o 22%, obroty zaś sklepów detalicznych o 40%. Równocześnie wydatnie obniżyły się koszty handlowe placówek. I tak np. w hurtowni świdnickiej koszty handlowe z 6,4% obniżyły się do 3,4 proc., w hurtowni wałbrzyskiej z 5,5% do 3,1% obrotów.

W drugim etapie współzawodnictwa pracy między hurtowniami pierwsze miejsca zajęły hurtownie w Wałbrzychu, Świdnicy, Żarach oraz Wrocławiu. Spośród sklepów detalicznych zwyciężyły sklepy: Nr 1 w Karpaczu oraz sklep w Wałbrzychu-Boguszowie. Od 1 października wszyscy pracownicy hurtowni oraz sklepów detalicznych PCH na Dolnym Śląsku przystąpili ponadto do współzawodnictwa indywidualnego.

Coraz liczniej napływają meldunki o wykonaniu planów obrotów przez centrale handlowe poszczególnych branż przemysłowych.

Centrala Handlowa Ceramiki wykonała roczny plan obrotu w wysokości 6,6 miliardów złotych w ciągu trzech kwartałów br. W porównaniu z rokiem ubiegłym obrót Centrali wzrósł blisko dwukrotnie. Największe nasilenie wykazuje obrót szkłem opakowaniowym i galanterijnym oraz porcelaną. Przedterminowe wykonanie planu Centra-

la zawdzięcza poważnemu wzrostowi produkcji przemysłów szklarskiego i ceramicznego.

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego przekroczyła roczny plan obrotów dnia 5 listopada. Zbyt wyraża się cyfrą 40,3 miliarda zł obrotu (102% planu), hurt — 2,1 miliarda zł (133%) i detal 1,3 miliarda zł (121%). Tym samym załoga CHPM przyspieszyła termin wykonania planów rocznych o 25 dni w stosunku do przyjętego zobowiązania. 17 hurtowni CHPM wykonało

plan już w trzecim kwartale br. Centrala Handlowa Przem. Motoryzacyjnego „Motozbyt“ wykonała roczny plan zaopatrzenia w samochody osobowe, ciężarowe, wozy specjalne i autobusy, importowane i z produkcji krajowej w 106%.

W tym samym dniu trzyletni plan obrotów wykonała Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego osiągając 68 miliardów 112 milionów złotych (101% planu).

Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego przekroczyła roczny plan

obrotów w dniu 11 listopada, osiągając 34.329 mil. zł. Załogi placówek CHP Papierniczego zobowiązały się do końca roku osiągnąć dodatkowo 5 miliardów zł obrotu.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego wykonała roczny plan obrotów, osiągając z górą 83 miliardy zł. Centrala przekroczyła również plany obrotów za dwa lata ubiegłe. Ogółem, zamiast 153 miliardów zł obrotów, przewidzianych na lata 1947, 1948 i 1949, łączne obroty wyniosły 172,7 mld. zł.

## MORZE I WYBRZEŻE

**Zjednoczone Stocznie Polskie w Gdańsku wykonały przedterminowo plan trzyletni według wartości produkcji.**

Stały wzrost wartości produkcji w stoczniach morskich (obliczonej według cen z roku 1937) ilustruje procentowe wykonanie planu w poszczególnych latach.

I tak, w roku 1947 wykonano 22,1% całości planu trzyletniego, w roku 1948 — 33,4%, zaś do 5 listopada br. wykonano resztę planu, tzn. 44,5%.

Produkcja okrętowa w stoczniach morskich wykazuje poważny wzrost na przestrzeni ostatniego trzechlecia. W roku 1947 produkcja okrętowa stanowiła tylko 1% ogólnej produkcji stoczniowej, podczas gdy w roku 1948 już 27%, zaś w roku 1949 — 36%. Ogółem w okresie wykonywania planu trzechletniego wodowano 10 nowych statków morskich prócz licznych jednostek rybackich.

Poza produkcją okrętową remonty statków morskich stanowiły nadal poważny dział pracy stoczniowej. Od dnia 1 stycznia 1947 roku do dnia 30 września 1949 roku dokonano remontów 1.810 statków, w tej liczbie 386 zagranicznych.

W zakresie rybołówstwa wielki sukces w połowach dalekomorskich uzyskało Przedsiębiorstwo Państwowe „Dalmor“, wykonując całoroczny plan połowów. Wszystkie załogi rybackich trawlerów „Dalmoru“ powzięły nowe zobowiązanie dodatkowego złowienia do końca br. 2.500 ton ryb. Pierwszą partię śledzi, złowioną ponad plan, wyładował w porcie szczecińskim w pierwszej połowie listopada trawler „Neptunia“. Pominając już sam fakt zwiększenia taboru rybołowieckiego o dwie wielkie jednostki, co oczywiście przyczyniło się do obfitszych połowów, podkreślić należy, że nie mniejsze znaczenie dla uzyskania tych wyników miała szeroko zakrojona akcja współzawodnictwa załóg oraz działów, współpracujących bezpośrednio z zadaniem połowów. Czynnikiem usprawniającym i przyspieszającym pracę flotylli była również praca warsztatów Przedsiębiorstwa, które dzięki stosowaniu racjonalizacji oraz ulepszających pomysłów, dokonanych przez robotników, szybciej obsługiwały rozmaite naprawy statków.

Do skrócenia okresu remontów międzysezonowych o 50% przyczyniły się warsztaty mechaniczne, umożliwiając w ten sposób wcześniejsze wyjście trawlerów na połowy, przez co zwiększyła się ilość zaplanowanych rejsów. Sieciarnia, poza przeróbką i naprawą sieci podartych, zaopatrzyła wszystkie trawlerzy w sieci własnej produkcji, wykonując swój roczny plan w ponad 200%. Uruchomiono również montownię sieci oraz warsztat taklarski i żaglomistrzowski. W zakresie produkcji uniezależniono się niemal całkowicie od kosztownego importu, z wyjątkiem przywozu surowca sisalu. Dalmorowska fabryka beczek, rozwijająca się pomyślnie z roku na rok, przewiduje również wykonanie rocznego planu produkcji przed terminem. Trzeba przy tym dodać, że wyroby fabryki pokrywały zapotrzebowania nie tylko „Dalmoru“ lecz także i innych przedsiębiorstw.

Do realizacji planu oszczędnościowego, który przewidywał dla „Dalmoru“ na rok bieżący sumę 177 mil. zł, przystąpiono stosunkowo późno,

bo w maju br., jednakże do października zdołano zaoszczędzić ok. 156 mil. zł, czyli wykonano 88% planu. Niewątpliwie do końca roku plan ten uda się nie tylko wykonać, ale i przekroczyć. Sumy oszczędnościowe uzyskiwano przez redukcję wydatków i zwiększenie wpływów. Dzięki racjonalniejszej gospodarce materiałami uzyskano w zakresie wydatków 36 mil. zł oszczędności. Natomiast w zakresie zwiększenia wpływów osiągnięto przez skrócenie czasu remontów międzysezonowych oszczędności na sumę 120 mil. zł. Wykonawcami planu oszczędnościowego są załogi, które w ramach współzawodnictwa starają się złowić jak najwięcej i jakościowo jak najlepszej ryby, oszczędnie gospodarować sprzętem rybackim i materiałami, a w porcie ograniczać czas postojów do koniecznego minimum. Załogom pomagają w wysiłku oszczędzania pracownicy lądowi.

Szybki rozwój Przedsiębiorstwa oraz uruchomienie w najbliższej przyszłości nowej bazy rybołówstwa dalekomorskiego w Świnoujściu wymagać będzie zwiększenia liczby fachowców na stanowiskach kierowniczych. Jest to bodźcem do samokształcenia i pogłębiania wiedzy fachowej przez ambitnych pracowników. Już dzisiaj najzdolniejsi spośród robotników awansują na różne stanowiska. Najlepsi i najbardziej przygotowani będą prowadzili Przedsiębiorstwo do pełnego rozkwitu, rozbudowując flotę i szeregi polskiego rybołówstwa dalekomorskiego.

\*

W rozpoczętym w pierwszych dniach października roku szkolnym 1949/50, szkolnictwo morskie zostało oparte na nowej organizacji zakładów naukowych, dostosowanej do powiększonych potrzeb w zakresie

szkolenia i przeszkalanania fachowców morskich.

Najważniejszą z wprowadzonych zmian jest nadanie nowego statutu Państwowemu Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni. Instytucja ta centralizuje obecnie administrację całego szkolnictwa morskiego. Podlegają jej wszystkie szkoły morskie oraz statki szkolne. Zadaniem Państwowego Centrum Wychowania Morskiego jest staranne i stałe wychowywanie uczniów w duchu socjalistycznym na świadomych, wiernych i oddanych Polsce Ludowej obywateli, zdyscyplinowanych pracowników floty handlowej i rybackiej. W obecnym roku szkolnym Państwowe Centrum Wychowania Morskiego prowadzi Państwową Szkołę Morską z Wydziałem Mechanicznym w Gdyni, Państwową Szkołę Morską z Wydziałem Nawigacyjnym w Szczecinie oraz Państwowe Liceum Budownictwa Okrętowego w Gdańsku. Ponadto od nowego roku szkolnego Państwowe Centrum Wychowania Morskiego uruchomiło dwie szkoły zawodowe, tj. Państwową Szkołę Jungów oraz Państwową Szkołę Rybaków Morskich z Wydziałami Pokładowym i Mechanicznym.

Doszkalanie fachowców morskich rozmaitych branż odbywa się na kursach zawodowych, których liczba do końca br. wzrośnie do 58. Główny nacisk położony jest na kursy związane z przygotowaniem wyspecjalizowanych kadr na potrzeby 6-letniego planu gospodarki morskiej. Od kilkunastu miesięcy prowadzona jest akcja szkolenia nowego narybku szyprów i motorzystów kutrowych, jak również akcja przeszkalanania starszych pracowników polskiego rybołówstwa. Co kilka tygodni z kursów fachowych, organizowanych na terenie Urzędów Rybackich w Gdyni i Szczecinie, wychodzi kilkudziesięciu doskonale wyszkolonych szyprów i motorzystów, którzy swą wiedzą fachową zasilają kadry naszego rybołówstwa, pozwalając na lepsze wy-

korzystanie i konserwację sprzętu oraz na zwiększenie połowów.

Szkolenie zawodowe rozwija się również w Stocznich Polskich, które dysponowały do niedawna 3 szkołami zawodowymi w Gdyni i Gdańsku. W roku szkolnym 1949/50 uruchomiono nowy ośrodek szkolenia przy Stoczni Szczecińskiej, a mianowicie Publiczną Średnią Szkołę Zawodową Metalowców. Tym samym Stocznia w Szczecinie będzie mogła liczyć na dopływ fachowców, wyszkolonych przez własny ośrodek. Ośrodki szkoleniowe Zjednoczonych Stocznii Polskich organizują także kursy fachowe. W miarę napływania zapotrzebowań poszczególnych stocznii na różnego rodzaju fachowców, ośrodek szkoleniowy organizuje kilkumiesięczne kursy dokształcające dla pracowników niewykwalifikowanych.

Pracownicy wybrzeża nie pozostają w tyle za innymi w osiągnięciach przedterminowego wykonania planu oszczędnościowego. Pracownicy Linii Żeglugowych „Gdynia—Ameryka” wykonali w 105% roczny plan oszczędnościowy. Plan ten przewidywał oszczędności w wysokości 525.915 tys. zł. Do 20 października br. oszczędności bezpośrednie (paliwo, smary itp.) wyniosły 428.765.688 zł, oszczędności zaś wynikające ze zwiększenia wykorzystania statków dla przewozów — 125.931.158 zł.

We współzawodnictwie pracy załóg jednostek pływających wprowadzono do regulaminu punkty za oszczędność. Po raz pierwszy w polskiej marynarce handlowej zastosowano normy zużycia materiałów pędnych i smarów. Zaoszczędzone w ten sposób sumy, stanowią wielki odsetek oszczędności bezpośrednich. Dalsze oszczędności otrzymano drogą likwidacji nieproduktywnych przestojów oraz dzięki coraz bardziej rozwijającej się wynalazczości robotniczej. Znaczne ilości dewiz zaoszczędzono przez zaopatrywanie statków na rynku krajowym i wykonywanie bieżących remontów stat-

ków we własnych warsztatach bez pomocy stoczni.

Roczny plan oszczędnościowy w Gdańskim Urzędzie Morskim przekroczył już szereg jednostek organizacyjnych. Gdyński Oddział Wykonawczy wykonał do 1 października br. ponad 280% tego planu, Magazyny na Holmie — 191%, Gdańskie Oddziały Wykonawcze 187%, Gdyńskie Oddziały Wykonawcze 162%. Oprócz tego roczny plan oszczędnościowy wykonały Magazyny Gdańskie w 117%, Gdyński Oddział Dźwigowy w 116%, Warsztaty Portowe na Holmie w 110%, Wydział Transportowy GUM-u w 107% oraz Warsztaty Portowe w porcie gdyńskim w 104%. Pozostałe oddziały i wydziały GUM-u wykonują plan oszczędnościowy zgodnie z wytycznymi planu rocznego.

Przedsiębiorstwo Połowów Bałtyckich „Arka” przekroczyło również roczny plan oszczędnościowy. Dzięki wprowadzeniu oszczędności materiałowych, usprawnień i współzawodnictwa pomiędzy łowiącymi kutrami, zdołano osiągnąć 68 mil. zł. Do końca br. suma oszczędności wzrośnie do 100 mil. zł.

Jako odpowiedź na apel ob. Wallaszczyka, przyjęty entuzjastycznie przez robotników Stoczni Gdyńskiej, załoga uchwaliła podjąć współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu oszczędnościowego z pracownikami miejscowego oddziału Poczt i Telegrafów. Ponadto podjęły wezwanie o przekroczenie rocznego planu oszczędnościowego załogi robotników portowych i przodownicy pracy Robotniczego Przedsiębiorstwa Przeładunkowego „Portorob”. Na odbytym w Gdańsku masowym zebraniu, robotnicy „Portorobu” zobowiązali się zakończyć przedterminowo roczny plan oszczędnościowy przez zwiększenie tempa przeładunków, drogą wydajnej pracy i niedopuszczenia do przestoju statków. Równocześnie robotnicy postanowili przyspieszyć zmechanizowanie środków przeładunkowych w zespole portowym Gdynia-Gdańsk.

**ZWIĄZEK RADZIECKI STOI NA CZELE  
LUDÓW WALCZĄCYCH O POKÓJ**

# Z całego świata

Strajk generalny górników w amerykańskim przemyśle węglowym został nagle przerwany w dniu 9 listopada na polecenie przewodniczącego Związku Zawodowego Górników w USA, Johna Lewisa. W siedmioletniej dramatycznej walce górników amerykańskich z koncernami węglowymi o nową umowę zbiorową nastąpiło zawieszenie broni na czas do 30 listopada b. r. Ponad 380 tys. strajkujących górników amerykańskich przystąpiło do pracy, mimo że wysunięte przez kierownictwo związkowe żądania „no contract — no work” (bez umowy nie ma pracy) nie zostało dotychczas spełnione.

Bezwzględne, aspołeczne, godzące w interesy ogólnokrajowe stanowisko baronów węglowych nie zostało złamane. Brak jest materiałów które naświetliłyby powody decyzji Johna Lewisa co do przerwania strajku górników. Okres zawieszenia broni pozwala na wykorzystanie sytuacji raczej przez kapitalistów, niż przez wyczerpanych materialnie górników. Ponadto John Lewis nie należy do typu przewodców związkowych, cieszących się pełnym zaufaniem robotników. John Lewis, angażując rzeszę górniczą do ostrej walki z kapitalistami, równocześnie nie wyrzekł się stosowania gry podejrzanego, oportunistycznej, bardzo miękkiej, wobec zaciętego wroga klasy robotniczej. W tej sytuacji nie można przewidzieć wyników pertraktacji, jakie rozpoczęły się w okresie zawieszenia broni. Charakterystyczną jest w tym przypadku nagła dymisja amerykańskiego ministra spraw wewnętrznych, Kruga, uchodzącego w opinii amerykańskiej za osobistego przeciwnika Lewisa. Niezależnie od wyników zawieszenia broni niewątpliwym jest jednak fakt, że z siedmioletniej walki z baronami węglowymi górnicy amerykańscy wyszli bardziej zahartowani i świadomi tego, że tylko w bezkompromisowej walce z kapitalistami mogą być tworzone podstawy do poprawy bytu mas pracujących oraz że oportunizm przewodców związkowych stanowi poważną przeszkodę w osiąganiu zwycięstw przez klasę robotniczą.

Strajk generalny robotników amerykańskich w przemyśle stalowym zakończył się po pięciu tygodniach zwycięstwem klasy robotniczej. Żądanie w sprawie emerytur i ubezpieczenia chorobowego zostały uwzględnione przez amerykańskie monopole stalowe. Zaznaczyć przy tym należy, że w dobie obecnej tego rodzaju uprawnienia socjalne, co zabezpieczenie robotnika na starość i od skutków choroby, muszą być jeszcze wywalczane tylko w zacofanych społecznie Stanach Zjednoczonych i nie tylko wywalczane, ale i okupione olbrzymimi ofiarami ze strony robotników. Brak danych nie pozwala narazie na podsumowanie strat i zysków, które są wynikiem zwycięskiego strajku stalowników amerykańskich. Nie będzie jednak od rzeczy wykazać na konkretnym przykładzie, choćby ułamkowo, w jakich warunkach toczy się w Stanach Zjednoczonych walka klasy robotniczej z potężnymi monopolami kapitalizmu imperialistycznego.

\* \* \*

Jeszcze w czasie trwania strajku generalnego w amerykańskim przemyśle stalowym trzeci z kolei co do wielkości koncern stalowy, Bethlehem Steel Corporation, ogłosił wyniki swej działalności za okres dziewięciu miesięcy b. r. Okazuje się, że koncern za ten czas osiągnął czysty zysk w sumie 82,9 mil. dol. (53,2 mil. dol. w odpowiadającym okresie roku ubiegłego). Odpisy amortyzacyjne wyniosły za okres sprawozdawczy 25,3 mil. dol., podatki — 59,8 mil. dol., dywidenda 8,14 dol. na akcję. Obrót ogólny wyniósł

1.041,4 mil. dol. Sam trzeci kwartał b. r. wykazał: czysty zysk — 23 mil. dol., obrót zaś 326,4 mil. dol. przy wyprodukowaniu 2,4 mil. ton stali. W trzecim, gorszym niż dwa poprzednie, kwartale rachunek wykazuje, że każda wyprodukowana tona stali przynosi kapitalistom 9,5 dol. czystego zysku. W koncernie Bethlehem Steel Corporation robotnicy strajkowali 30 dni, w następstwie czego 1,1 mil. ton stali wypadło z produkcji, a robotnicy w liczbie 77 tysięcy stracili okragło 23 mil. dol. w niewypłaconych zarobkach. Co mówią te dane? Stwierdzają, że tona wyprodukowanej stali w Bethlehem Steel Corporation obciążona jest na fundusz plac roboczych kwotą 20,9 dol., a czysty zysk kapitalistów — kwotą 9,5 dol. Stosunek ten jest wręcz haniebny, lecz klasyczny dla kapitalizmu imperialistycznego. Dodać przy tym należy, że dane liczbowe, ujawnione przez jeden z koncernów stalowych, są niewątpliwie tak skonstruowane, aby mogły wykazać jak najniższą stopę zysku, który w dużej części ukrywany jest w szeregu pozycji kosztów produkcji, jak również w odpisach amortyzacyjnych.

Przykład koncernu Bethlehem Steel Corporation, ciągnącego niepomierne zyski z pracy ludzkiej i kapitulującego przed b. skromnymi żądaniami robotników dopiero po 30 dniowym nieprzerwanym strajku, daje obraz rzeczywistych stosunków amerykańskich między kapitałem i pracą. Przykład ten dowodzi, że zakończenie generalnego strajku w przemyśle stalowym USA nie przerywa, lecz zaostrza bezpardonową walkę klasową, która trwa, której ostatecznym wynikiem będzie zwycięstwo amerykańskiej klasy robotniczej nad najbardziej zachłannym, ze wszystkich znanych w historii, kapitalizmem monopolistycznym.

I jeszcze jedna końcowa uwaga. Natychmiast po zakończeniu strajku robotników stalowni w zainteresowanych kołach przemysłowych zaczęto sugerować konieczność wyższych cen stali. Chodzi nie tylko o wyrównanie obciążenia na fundusz ubezpieczeniowo-emerytalny i chorobowy, lecz przede wszystkim o całkowite wykorzystanie koniunktury, nadarzającej się z okazji wyczerpania rezerw wskutek wypadnięcia z produkcji w wyniku strajku około 10 mil. ton stali. Za sygnał do wyższych cen stali uważa się zaszła już obecnie podwyżkę ceny złomu stalowego. Organ amerykańskich monopolii stalowych „Iron Age” przewiduje obecnie dla przemysłu stalowego wyjątkowo pomyślną koniunkturę na przeciąg co najmniej najbliższego pół roku. Zapowiadany skok w produkcji stali musi być oczywiście wykorzystany w ten sposób, aby z grubą nadwyżką pokryć straty w czystych zyskach, spowodowane październikowym strajkiem robotników.

\* \* \*

Wyniki paryskiej konferencji t.zw. Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej (OEEC), mimo że były silnie reklamowane przez prasę krajów zmarszalizowanych, podporządkowaną dyrektywom monopolii amerykańskich, nie znajdują dotąd właściwego odbicia na gruncie rzeczywistości. Wezwanie administratora planu Marshalla, Paul Hoffmana, o scalenie gospodarcze, czyli tworzenie „wspólnego rynku towarowego” na kontynencie zach. Europy, skierowane zostało w próżnię. Tego rodzaju próba rzekomego uratowania zachodniej Europy, od kryzysu ekonomicznego byłaby diametralnie sprzeczna z dotychczasową praktyką. Ani koncepcja Beneluxu, ani koncepcja francusko-włoskiej unii celnej nie daly oczekiwanych rezultatów, przyniosły natomiast szereg zjawisk szkodliwych. W pierwszej koncepcji Beneluxu nie tylko nie doszło do scalenia gospodarczego.

lecz wręcz przeciwnie nastąpiło zaostrenie sprzeczności. Belgia ciągnie się w ogonie za Francją we wspólnym froncie ze Stanami Zjednoczonymi, Holandia natomiast, związana z kapitalistami angielskimi, oscyluje w sferze wpływów Wielkiej Brytanii. W drugiej koncepcji doświadczenia wykazały, że między Francją i Włochami nie da się unormować stosunków na drodze unii celnej. Kiedy, po zawarciu tej umowy, Włochy załazy rynek francuski tanimi towarami włoskimi, Francja zmuszona była zawiesić umowę i ratować się przy pomocy barier celnych przed dalszą penetracją towarową swego sąsiada z za Alp. Na bazie takich doświadczeń nie da się ugruntować nowej koncepcji Paul Hoffmana, koncepcji Fritalux'u.

Obowiązujący kraje zmarshallizowane zakaz rozszerzania stosunków handlowych z ZSRR i krajami demokracji ludowej — zakaz, narzucony przez monopolistów amerykańskich, stanowił jedną z przyczyn kryzysu walutowego krajów kapitalistycznych. Dewaluacja nie spowodowała bynajmniej wzmożenia eksportu z krajów zmarshallizowanych do Stanów Zjednoczonych. Próby w tym kierunku, jak narazie, zawiodły na całej linii.

Kapitalistyczne kraje zachodniej Europy nie spieszą się do tworzenia „wspólnego rynku towarowego” po pierwsze w obawie przed konkurencją niemiecką, po drugie ze strachu przed towarową penetracją amerykańską, dla której jednolity rynek, obejmujący 270 milionów konsumentów zachodnio-europejskich, stanowiłby dogodne pole działania. Liczni emisariusze monopolii amerykańskich wykazują ostatnio dużą ruchliwość na terenie krajów zmarshallizowanych. To właśnie zjawisko jest wyraźnym rezultatem paryskiej konferencji OEEC. Słusznie więc jej wyniki ocenia korespondent moskiewskiej „Prawdy”, kiedy w konkluzjach swych stwierdza, że „inspiratorzy i zwolennicy planu Marshalla z Wall Steet pragną spotęgować swą polityczną i gospodarczą kontrolę nad Europą zachodnią”. Imperialiści ci wywierają bezwzględny nacisk na swoich wasalów, grożąc im pozbawieniem dotacji dolarowych, o ile nie nastąpi całkowite zniesienie barier celnych oraz innych ograniczeń w handlu zagranicznym. Pod przymusem, niektóre kraje zmarshallizowane, świadome szkody, jaką sobie wyrządzają, bez pośpiechu spełniają dyrektywy monopolii amerykańskich. Presja USA na kraje zmarshallizowane jest tak brutalna i bezceremonialna, że nawet francuski reakcyjny dziennik „Combat” występuje

przeciwko zniesieniu ograniczeń w handlu zagranicznym, formułując zarzut pod adresem Stanów Zjednoczonych, że dążą one do hegemonii światowej.

\* \* \*

Jednym z następstw kryzysu walutowego i dewaluacji w krajach kapitalistycznych jest automatyczna niepowstrzymana zwyżka cen przede wszystkim na towary masowego spożycia. Realne płace robocze w przekroju przeciętnym na skutek tego znalazły się poniżej poziomu t.zw. minimum egzystencji. Dalszy spadek realnej płacy roboczej leży w programie reakcyjnych rządów kapitalistycznych — w programie formułowanym pod nazwą „programów oszczędnościowych”. Tendencję obniżania realnej płacy roboczej rządy burżuazyjne ukrywają w formule t.zw. zamrażania zarobków. Równocześnie rządy te w niczym nie przeciwdziałają wzrostowi i tak już nadmiernych zysków monopolii kapitalistycznych i koncentracji kapitału. Idąca z zewnątrz dyrektywa, marshallizująca kraje kapitalistyczne Europy zachodniej, jest w konsekwencji swej bezpośrednim atakiem przeciwko pozycji klasy robotniczej. Posłuszne tej dyrektywie rządy burżuazyjne, obojętne czy w wydaniu laboryzystowskim, czy w wydaniu koalicyjnym z udziałem prawicowych oportunistycznych „socjalistów”, pragną przerzucić cały ciężar rozwijającego się w świecie kapitalistycznym kryzysu ekonomicznego na barki klasy robotniczej. Zjawisko to jest nieuniknionym prawem rozwoju monopolii kapitalistycznych.

Klasa robotnicza krajów anglosaskich, zachodnio-europejskich i ujarzmionych krajów kolonialnych z zaciętością broni swych praw najżywoźniejszych. Co dnia, co godzina, we wszystkich zakątkach krajów kapitalistycznych wybuchają żywiołowo strajki protestacyjne, ostrzegawcze, strajki w obronie prawa do życia. Skala i masowość ruchu strajkowego osiąga obecnie takie rozmiary, jakich dotąd nie przeżywały kraje kapitalistyczne. Bez względu na wynik tych strajków, klasa robotnicza wychodzi z nich coraz więcej zjednoczona, zahartowana do walki i świadoma celu, jaki jej stawia w skali światowej nowy zwycięski ustrój socjalistyczny.

Zaostrzają się sprzeczności w obozie imperialistycznym. Pogłębia się ogólny kryzys kapitalizmu. Rozwija się kryzys ekonomiczny zarówno w twierdzy monopolii amerykańskich, jak i w krajach zmarshallizowanych.

Walka trwa.

## K R O N I K A

### SPRAWY MIĘDZYNARODOWE.

Sesja Komisji Dunajskiej odbyła się w pierwszej połowie listopada br. w Galazu (Rumunia). Komisja Dunajska ukonstytuowała się w myśl konwencji o żegludze na Dunaju, podpisanej w dniu 18 listopada 1948 r. i obowiązującej od 11 maja 1949 r. Przedmiotem obrad Komisji były sprawy następujące: wybór przewodniczącego i sekretarza Komisji Dunajskiej na okres trzyletni, opracowanie przepisów proceduralnych, statutu organizacji, regulaminu dla sekretariatu i jego aparatu; zatwierdzenie porządku dziennego oraz wyznaczenie terminu następnej sesji. Pierwsza sesja Komisji Dunajskiej przebiegała w życzliwym i zgodnym

nastroju co do wszystkich zagadnień, związanych z doniosłą sprawą rozwoju żeglugi na Dunaju. (w.)

Pełną naiwność tzw. planowania kapitalistycznego przedstawiają projekty rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłowych, przedłożone OEEC do aprobaty przez kraje zmarshallizowane. Przykładem tego są „plany rozwoju produkcji barwników włókienniczych”, wyrażające się w następujących wielkościach (patrz tabela obok).

Ażebymy dojść do osiągnięcia „zaplanowanego” poziomu produkcji barwników włókienniczych, wyszczególnione wyżej kraje (z wyjątkiem Szwajcarii) żądają dotacji na inwestycje narazie w kwocie 102 mil. dol.

| Kraj             | Produkcja<br>w 1947 r. | Przewidz.<br>produkcja<br>na lata<br>1952-53 | Przewidz.<br>eksport<br>na lata<br>1952-53 |
|------------------|------------------------|----------------------------------------------|--------------------------------------------|
|                  | w tonach               |                                              |                                            |
| Benelux          | 1.900                  | 6.400                                        | 4.500                                      |
| Francja          | 16.000                 | 27.000                                       | 10.000                                     |
| Włochy           | 8.900                  | 20.000                                       | 8.000                                      |
| Wielka Brytania  | 34.000                 | 52.000                                       | 20.000                                     |
| Szwajcaria       | 15.000                 | 20.000                                       | 18.500                                     |
| Niemcy Zachodnie | 8.300                  | 37.300                                       | 19.000                                     |
|                  | 84.100                 | 162.700                                      | 80.000                                     |

z których 4 mil. dol. były ewent. wydatkowane w strefie dolarowej. Naiwność tych planów występuje ze szczególną wyrazistością, kiedy chodzi o prognozy eksportowe. Eksport ten w zasadzie powinien być dokonany w ramach krajów zmarshalli-

zowanych. Jest oczywistym dla każdego, że roczny eksport barwników włókienniczych w ilości 40 tys. ton jest fantazją, gdyż poza krajami, produkującymi te barwniki, nie ma w Europie zachodniej innych rynków, które mogłyby wchłonąć taki eksport. Kraje zmarshallizowane, na bazie wzrostu produkcji, ustalają projekty eksportowe, które są nierealne. (hs)

**W Pekinie odbyły się w połowie listopada br. obrady konferencji związków zawodowych krajów azjatyckich.** W obradach wzięli udział delegaci Chin Ludowych, Związku Radzieckiego, Mongolii, Korei, Indii, Wietnamu, Burmy, Syjamu, Indonezji, Cejlonu, Filipin, Malajów i Iranu oraz przedstawiciele Światowej Federacji Związków Zawodowych. Zadaniem konferencji było omówienie programu walki w obronie interesów klasy robotniczej, walki o niepodległość ludów azjatyckich oraz o trwały pokój i demokrację. Obrady zajął sekretarz generalny Komitetu Wykonawczego ŚFZZ — Louis Saillant. M. in. Konferencja obradowała nad sprawą utworzenia komitetu łączności azjatyckich związków zawodowych z ŚFZZ. (p)

#### RYNKI SUROWCOWE

**Dostawy pszenicy, ustalone na zasadzie układu międzynarodowego o dostawach pszenicy, osiągnęły jak dotychczas zaledwie 1/3 ustalonych kontyngentów.** Poczynając od 1 sierpnia do 16 października br. sprzedano ogółem 28,5 mil. buszli pszenicy, w tym Stany Zjednoczone zbyły 9,1 mil. buszli, Kanada — 17,3 mil. buszli, Australia — 2 mil. buszli. Jeżeli zestawić ilość 456 mil. buszli pszenicy, zagwarantowaną dla dostaw na zasadzie układu międzynarodowego, z ilością 28,5 mil. buszli, sprzedaną w ciągu pierwszych dziesięciu tygodni tegorocznej kampanii zbożowej, wypadnie stwierdzić, że zbyt pszenicy na rynkach umownych przebiega w powolnym tempie. (hs)

**Światowe spożycie bawełny** w ciągu roku od 1 sierpnia 1948 do 31 lipca 1949, według danych Międzynarodowego Komitetu Bawełny (International Cotton Advisory Committee) wyniosło 27.871 tys. bel. Porównawczo z latami ubiegłymi dane co do światowego spożycia bawełny wyrażają się w następujących liczbach:

1938/39 r. — 30.466 tys. bel.  
1946/47 r. — 28.000 tys. bel.  
1947/48 r. — 28.841 tys. bel.  
1948/49 r. — 27.871 tys. bel.

**Światowe spożycie bawełny** nie osiągnęło w ostatnim roku ani poziomu przedwojennego, ani poziomu z 1947/48 r. Podział spożycia bawełny według poszczególnych krajów przedstawiał się w 1948/49 r. następująco (tys. bel.):

|                   |       |
|-------------------|-------|
| Czechosłowacja    | 275   |
| Polska            | 390   |
| Związek Radziecki | 2.100 |
| Belgia            | 380   |
| Francja           | 1.050 |
| Niemcy            | 875   |
| Włochy            | 900   |
| Wielka Brytania   | 2.000 |
| Stany Zjednoczone | 7.798 |
| Kanada            | 383   |
| Argentyna         | 400   |
| Brazylia          | 800   |
| Chiny             | 2.950 |
| Indie             | 3.500 |
| Japonia           | 700   |

(e. e.)

#### ALBANIA

**W dziedzinie odbudowy Albania odniosła poważne osiągnięcia.** W ciągu 1945—46 roku wybudowano 51 mostów, wśród których most Rogozine długości 216 metrów i most Wach Deja długości 200 metrów. W ciągu pięciu lat istnienia władzy ludowej w Albanii odbudowano 16.827 domów i zbudowano kilka wielkich gmachów o łącznej powierzchni 20.500 metrów kwadratowych. W toku są prace budowy dziesięciu innych budynków o łącznej powierzchni 87.800 metrów kwadratowych. Kwoty inwestycyjne na 1949 rok przekraczają o 664% inwestycje 1938 r. i o 473% inwestycje, dokonane w 1945 roku.

**Robotnicy albańscy podejmują zobowiązania o przedterminowe wykonanie planu rocznego z okazji piątej rocznicy wyzwolenia Albanii z podjarzma faszyzmu, która przypada na dzień 29 listopada.** Robotnicy budowlani, którzy wznoszą zabudowania cukrowni w mieście Malik zobowiązali się wykonać plan roczny do 20 grudnia br. Górnicy kopalń węglowych w Krabi zobowiązali się przekroczyć o 10% miesięczny plan wydobycia na listopad i zaoszczędzić 10 proc. materiałów wybuchowych i paliwa.

**We wszystkich rejonach Albanii akcja zalesienia nieużytkowanych obszarów rozwija się pomyślnie.** W okresie listopada i grudnia br. będzie zasadzonych 6.168 tys. młodych drzewek różnego gatunku. Akcja zalesienia prowadzona jest wszędzie siłami miejscowymi.

**Miedzy Albanią i Włochami zawarty został układ handlowy.** (h.)

#### AUSTRALIA

**Sytuacja gospodarcza Australii pogarsza się z dnia na dzień.** Prasa australijska stwierdza powszechnie, że dokonana w Australii dewaluacja spowodowała poważny wzrost trudności finansowych i gospodarczych. Prasa brytyjska potwierdza ten istniejący w Australii stan gospodarczy. Londyński „City Observer” podkreślił istnienie wyraźnych tendencji inflacyjnych w Australii, „Financial Times” podał do wiadomości, że rząd australijski zamierza zwrócić się z prośbą do Międzynarodowego Funduszu Mone-tarnego o udzielenie Australii nowej pożyczki. Przy tej okazji dzienniki brytyjskie przypominają, że w 1927 r. Rada Miejska w Brisbane zaciągnęła w Stanach Zjednoczonych pożyczkę w wysokości 15 mil. dól. Po dewaluacji funta oprocentowanie i koszt pożyczki wzrosły o 30%. Uwagi prasy brytyjskiej mają charakter generalnego ostrzeżenia na czasie, w którym uwypukla się szkodliwe działanie dla gospodarki krajowej wszelkich pożyczek dolarowych, zaciąganych w Stanach Zjednoczonych, nie wyłączając i takich rzekomo międzynarodowych instytucji finansowych, jaką jest w obecnych warunkach Międzynarodowy Fundusz Monetarny, pozostający pod decydującymi wpływami amerykańskiej oligarchii finansowej. (s)

#### AUSTRIA

**Fala masowych strajków w poszczególnych gałęziach przemysłowych, przechodząca w Austrii w ciągu całego listopada, wywołana została gwałtownym wzrostem cen towarów masowego spożycia.** Egzekutywa Federacji związków zawodowych zwołała nadzwyczajne posiedzenie, na którym poddano ocenie poważną sytuację gospodarczą w kraju. Związek zawodowy górników i hutników zarządził jednodniowy strajk ostrzegawczy. Robotnicy wielkich zakładów stalowych w Styrii przerwali na jeden dzień pracę na znak protestu przeciwko nadmiernej wyższości cen na artykuły pierwszej potrzeby.

**Austriackie związki zawodowe, pozostające pod wpływami oportunistycznych działaczy robotniczych, szukając kompromisu z kapitalistami, nie są w stanie zahamować oddolnej walki austriackiej klasy robotniczej, która broni swych praw przed atakiem, idącym ze strony przedsiębiorców, pozostających na usługach monopolu anglosaskich.** (p)

## BELGIA

**Objawy kryzysu ekonomicznego** z coraz większym nasileniem ogarnia poszczególne gałęzie przemysłu belgijskiego. Przemysł garbarski produkuje poniżej 50% poziomu przedwojennego, co jest wynikiem nadmiernego importu obuwia i wyrobów skórzanych ze Stanów Zjednoczonych i z krajów Europy zachodniej. W tragicznej sytuacji znajduje się przemysł ceramiczny, który produkuje w granicach 45% poziomu przedwojennego. Równocześnie rząd belgijski pod wpływem polityki marshallowskiej zgodził się na import wyrobów ceramicznych z Bizonii w ilościach 10-krotnie większej, niż przewidywała belgijsko-niemiecka umowa handlowa. O kryzysie w belgijskim przemyśle metalowym świadczy najdobitniej fakt, że w ciągu ostatniego półrocza unieruchomiono w Belgii 14 pieców hutniczych na ogólną liczbę 48.

**Penetracja kapitału amerykańskiego do Belgii** ma być w najbliższym czasie wolna od wszelkich ograniczeń. Belgijsko-luksemburski Instytut Wymiany Dewiz ogłosił komunikat, w którym zapowiada zniesienie ograniczeń co do wwozu i wywozu kapitałów, należących do osób stale zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych. Tym samym Amerykanie będą mieli prawo wwozu do Belgii bez zadeklarowania w urzędach celnych nieograniczonych kapitałów w dewizach i w papierach wartościowych, będą mogli dowolnie inwestować je na obszarach Beneluxu, będą mogli w każdej chwili wywozić z tego obszaru również bez żadnych ograniczeń dywidendy i kapitały, osiągnięte ze sprzedaży akcji, nieruchomości lub innych dóbr. Benelux dla imperialistycznego kapitału amerykańskiego pozostawia „drzwi otwarte”.

**Zniesienie z dniem 1 stycznia 1950 r. ustawy o ochronie lokatorów w Belgii** zapowiedział belgijski minister sprawiedliwości. Właściciele domów będą uprawnieni do podwyżki komornego o 200% w stosunku do czynszów z 1939 r. W niektórych przypadkach wyższa ta może osiągnąć nawet 300%.

**Zyski czterech prywatnych elektrowni w Belgii** wzrosły w ciągu bieżącego roku obrachunkowego do 127 mil. frs. belg., podczas gdy w roku poprzednim wynosiły 96 mil. frs. Wzrost zysków w okresie rozwijającego się w Belgii kryzysu ekonomicznego osiągnięty został nie wsku-

tek wzrostu spożycia, lecz wskutek wyższej ceny prądu elektrycznego.

**Wzrost bezrobocia w Belgii** za pierwszą dekadę listopada br. zanotował belgijski Instytut Statystyczny, stwierdzając, że w tym czasie było zarejestrowanych w Belgii 272—353 bezrobotnych, w tym 200.747 robotników, całkowicie pozbawionych pracy. W stosunku do stanu bezrobocia z października br. liczba bezrobotnych wzrosła o 28.185 osób. (hs)

## BULGARIA

**Ogłoszono w Bułgarii uchwałę** rady ministrów i KC bułgarskiej Partii Komunistycznej, dotyczącą usprawnienia wszystkich odcinków gospodarki transportowej. Uchwała podkreśla duże dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie, równocześnie jednak stwierdza poważne niedociągnięcia, jak np. słabą mechanizację pracy, złą metodę planowania, niewłaściwą organizację pracy itd. Uchwała przewiduje szereg zabiegów, które przekształcą dotychczasową pracę ministerstwa komunikacji na odcinkach transportu, doprowadzą w szczególności do przyjęcia nowych sił roboczych, do mechanizacji transportu i organizacji pracy. Uregulowana będzie również sprawa polepszenia sytuacji materialnej robotników transportowych i warunków pracy. W związku z tym zadaniem mianowany został ministrem komunikacji członek Biura Politycznego KC bułgarskiej PK, Jerzy Czankow.

**W budownictwie przedsiębiorstw przemysłu spożywczego w Bułgarii wymienić należy uruchomienie wielkiego kombinatu konserwowego** w miejscowości Bojczynowcy, pow. mi. chajłogradzkiego. Kombinat jest wyposażony według najwyższych wymogów techniki. Cały proces produkcji konserw jest zautomatyzowany. Dzienna wydajność kombinatu wynosi 10—12 tys. puszek konserw.

W rejonie kombinatu wybudowano również fabrykę makaronu oraz młyn; buduje się chłodnię i inne obiekty przemysłowe. Wzniesiono także szereg wielopiętrowych domów mieszkalnych dla robotników. W nowym osiedlu zamieszka około 5 tys. osób.

**Przemysł bułgarski ma do zanotowania nowe osiągnięcia.** Fabryka „Izida” rozpoczęła produkcję izolatorów wysokiej jakości, które dotychczas importowane były z zagranicy. Wynik ten został osiągnięty dzięki współzawodnictwu pracy i racjonalizacji produkcji, która przyniesie w

tej gałęzi do końca br. oszczędności na sumę 7 mil. lewów.

**Budownictwo ludowe rozwija się w południowej Bułgarii.** Rzeka Arda, jest jedną z tych rzek bułgarskich, której wody nie zostały dotychczas wykorzystane dla potrzeb gospodarki narodowej. Obecnie są tu prowadzone prace, które zakończą się w połowie 1950 r. zbudowaniem systemu nawodniającego z kanałami o ogólnej długości około 60 km. Szereg potężnych pomp będzie dostarczał wodę dla nawodniania 1.250 ha użytkowanej ziemi. Ludność miejscowych okolic przystąpiła do prac kanalizacyjnych z dużą energią. Między brygadami budowniczych rozwinęło się socjalistyczne współzawodnictwo o przedterminowe zakończenie całości robót. (s)

## CHIŃSKA

### REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

**W szybkim tempie odbudowuje się przemysł w Chinach Południowych** oraz w niedawno wyzwolonych ośrodkach przemysłowych Chin środkowych i nadmorskich. Na cele odbudowy w Nankinie wyasygnowano 30 miliardów dolarów w walucie Banku Ludowego. Umożliwiło to ponowne uruchomienie przedsiębiorstw przemysłowych, doprowadzonych przez kuomintangowców do całkowitego bankructwa. Pomyślnie pracują nankińskie zakłady chemiczne, które przez trzy lata stały bezczynne. Ogromny popyt na maszyny rolnicze poprawił szybko pozycję Nankińskiego Towarzystwa Maszyn Rolniczych, które zwiększyło dwukrotnie swą produkcję. Fabryki sprzętu elektrotechnicznego dają obecnie 20 razy więcej produkcji, niż za panowania kuomintangowskiego.

W Szanghaju już w miesiąc po wyzwoleniu uruchomiono 54 spośród 55 prywatnych fabryk włókienniczych; dają one więcej produkcji, niż przed wyzwoleniem. Pod koniec września wznowiły działalność 4 tysiące prywatnych towarzystw. Prawie wszystkie fabryki największego ośrodka przemysłu jedwabniczego Chin — miasta Usi — również wznowiły pracę.

Do 10 października odbudowano i funkcjonowało już normalnie 18.400 kilometrów linii kolejowych, czyli prawie 70 procent całej sieci kolejowej Chin. Do końca roku bieżącego odbuduje się jeszcze 1870 kilometrów linii kolejowych. W przyszłym roku rozpocznie się budowę

nowych linii kolejowych, których praca ma zaspokoić potrzeby harmonijnego rozwoju ekonomiki wszystkich części kraju.

Bezrolni i małorolni chłopci otrzymali na własność ziemię, skonfiskowaną u obszarników i zdrajców Ojczyzny. Chłopi nie tylko otrzymali działki ziemi, lecz również kredyty na nabycie bydła, inwentarza rolnego, nawozów. Rząd popiera samopomoc chłopską i dobrowolną spółdzielczość wytwórczą. Stopniowo realizuje się reformę również na niedawno wyzwolonych ziemiach.

Rząd poświęca wiele uwagi sprawie użyznienia gleby, irygacji, toczy walkę z powodziami i posuchą, ze szkodnikami rolnictwa, zaopatruje chłopów w nasiona i nawozy sztuczne w celu osiągnięcia w najkrótszym czasie przedwojennego poziomu produkcji zboża, surowców przemysłowych i produkcji rolnictwa na eksport. Zaczęto organizować pierwsze w kraju zmechanizowane fermy państwowe, wyposażone w znaczną ilość traktorów i najnowsze maszyny rolnicze.

Wszystkie te poczynania prowadzą do normalizacji obrotu handlowego między miastem i wsią. Po raz pierwszy od wielu lat chłopci widzą u siebie we wsiach nie agentów, werbujących do armii lub poborców podatkowych w asyście uzbrojonej policji, lecz przedstawicieli organizacji handlowych i spółdzielczych, zaopatrujących chłopów w towary przemysłowe po sprawiedliwych cenach. Chłopi chętnie przywożą do miasta zboże, jarzyny i nabiał. Ceny żywności w większości wyzwolonych miast znacznie spadły. Wielką rolę odgrywa w tym również realizowanie przez rząd ludowy uzdrowienie finansów narodowych. Kuomintangowskie banknoty, które straciły na wartości oraz walutę zagraniczną, będącą dotychczas w swobodnym obiegu w kraju, wycofuje się i zastępuje jednolitą mocną walutą Banku Ludowego Chin. M. M.

Stała komisja chińskiej Federacji Pracy postanowiła zreorganizować ruch zawodowy, tworząc związki zawodowe w poszczególnych branżach. Przede wszystkim przewiduje się utworzenie związków zawodowych w 10 gałęziach przemysłu. Już w najbliższym czasie powstanie szereg ogólnokrajowych związków zawodowych. Do 1 marca 1950 r. na obszarze Chińskiej Republiki Demokratycznej zorganizowane będą związki zawodo-

we kolejarzy, pracowników poczty i telegrafu, marynarzy, metalowców, włóknarzy i górników. (p.)

## CZECHOSŁOWACJA

Przemysł czechosłowacki wykonał miesięczny plan produkcji (bez przemysłu spożywczego) za październik br. w 102,3%. Za okres 10 miesięcy br. przemysł czechosłowacki wykonał plan produkcji w 101,8%. Dzięki rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa pracy szczególnie kopalnie węgla i rudy żelaznej polepszyły w październiku swe wyniki. W całym kraju rozwija się obecnie współzawodnictwo pracy o przedterminowe wykonanie planu produkcji za okres pierwszego roku planu pięcioletniego. Znaczna ilość przedsiębiorstw plan ten już wykonała i pracuje na poczet 1950 roku.

Rewizję wskaźników cen, wskaźników kosztów utrzymania, cen hurtowych i kosztów budowlanych przeprowadza obecnie czechosłowacki Urząd Statystyczny. Zakończono już rewizję wskaźnika kosztów utrzymania. Obejmuje on ogółem 220 pozycji (wskaźnik poprzedni obejmował 150 pozycji) i jest najbardziej szczegółowo i metodologicznie opracowanym wskaźnikiem w statystyce światowej. Nowy wskaźnik kosztów utrzymania jest wyrazem rzeczywistych i aktualnych potrzeb spożycia. Wskaźnik cen hurtowych jest w stadium opracowania, będzie on obejmował około 200 pozycji, podczas gdy dotychczasowy ograniczał się do 69 pozycji.

Produkcja elektrycznych maszyn do prania bielizny ma nie małe znaczenie dla rozwoju gospodarczego Czechosłowacji. Z jednej strony maszyny te ułatwiają pracę gospodyniom czechosłowackim, które większą część swego czasu mogą poświęcić pracy w produkcji i na roli, z drugiej zaś strony przez wywóz tych maszyn Czechosłowacja uzyskuje potrzebne dewizy, względnie surowce. Liczne zamówienia na te maszyny, napływające z zagranicy, świadczą o doskonałości pracy robotników i techników czechosłowackich. Ostatnio kilka wagonów maszyn do prania marki Mora, Jetas i Skrat zamówił Związek Radziecki. (i. s.)

Doskonale własności czechosłowackiej penicyliny. Czechosłowacja, jak wiadomo, przystąpiła niedawno do wyrobu własnej penicyliny. Ostatnio w sali wykładowej Domu Lekarskie-

go w Pradze odbyło się zgromadzenie lekarzy specjalistów i prymariuszów szpitali, na którym omawiano doświadczenia, osiągnięte przy stosowaniu penicyliny produkcji czechosłowackiej. W przemówieniach wszystkich lekarzy podkreślono wysoką wartość tego środka leczniczego, pochodzącego z czechosłowackiej fabryki. Zgodnie stwierdzono, że już obecnie można powiedzieć, iż penicylina czechosłowacka nie tylko dorównuje, ale nawet przewyższa tego rodzaju wyroby amerykańskie. Dotychczas produkowano w Czechosłowacji penicylinę amorini, która w temperaturze pokojowej jest niestała. Obecnie przystępuje się do wyrobu penicyliny krystalicznej, która wytrzymuje większe wahania temperatury i pozostaje stała. Podczas gdy dotąd penicylina musiała być pacjentom aplikowana co trzy godziny, aby utrzymać jej skuteczność, nowa t.j. procain - penicylina, jaką obecnie Czechosłowacja produkuje, podawana jest chorem w znacznie dłuższych odstępach czasu, ponieważ wolniej wydziela się z organizmu ludzkiego. Czechosłowacka penicylina odznacza się jeszcze tym, że posiada znikomą domieszkę bezwartościowego penicylinowego typu K, którego poszczególne zagraniczne preparaty wykazują dosyć poważny odsetek.

Dyrektor inż. M. Herold oznajmił, że produkcja penicyliny w listopadzie b.r. podnieśli się już do tego poziomu, że pokrywać będzie dotychczasowy dowóz, a w miesiącach następnych wzrośnie trzykrotnie. (p. r.)

## DANIA

Bezrobocie w Danii osiągnęło w październiku br., według oficjalnych danych, przeszło 45 tys. osób. t.j. wzrosło w ciągu miesiąca o 16 tys. osób. Dziennik duński „Land og Folk” stwierdza, że oficjalne dane statystyczne ustalają z zasady zbyt niskie liczby bezrobocia i że rzeczywista liczba bezrobotnych w Danii wynosi około 100 tys. osób. (p)

## EGIPT

Premier egipski oświadczył w se-nacie, że rząd egipski bada obecnie wszelkie możliwości własne co do umocnienia waluty Egiptu. W kołach finansowych oświadczenie to uznano za zapowiedź wycofania funta egipskiego ze strefy szterlingowej. (se)

## FRANCJA

Tegoroczny budżet państwowy Francji, według obliczeń kół finansowych, zakończy się deficytem w

wysokości około 500 mlrd. frs., przy uwzględnieniu faktu zastosowania szeregu restrykcji wydatków państwowych. Komisja finansowa francuskiego Zgromadzenia Narodowego rozpatrzyła preliminarz budżetowy na rok 1950, przewidujący wydatki budżetowe na niebywale wysoką kwotę 2.232 mlrd. frs. oraz roczny deficyt w sumie 432 mlrd. frs. Bliższa analiza francuskiego preliminarza budżetowego na rok 1950 wskazuje, że oficjalnie zapowiedziane podniesienie podatków musi pociągnąć za sobą wzrost kosztów utrzymania. W szczególności przewidziano podwyższenie o 10% podatku od produkcji oraz o 10% — podatku obrotowego, co wywoła niewątpliwie podniesienie przez producentów cen na różne artykuły. Ponadto dla pokrycia deficytu kolei żelaznych rząd zamierza podwyższyć taryfy kolejowe.

**Rząd francuski zamierza ogłosić amnestię dla obywateli francuskich, którzy ukryli swoje kapitały za granicą.** W kołach rządowych oczekuje się dodatkowych dochodów w wysokości 8 miliardów franków z konfiskaty nielegalnych zysków. Zwraca się uwagę, że zyski te wynoszą faktycznie ponad 100 miliardów franków.

**Rząd francuski wniósł do Zgromadzenia Narodowego projekt ustawy o zbiorowych układach pracy.** Uregulowania sprawy stosunków pracy w tej dziedzinie domagały się wszystkie francuskie organizacje zawodowe na czele z CGT (Generalna Konferencja Pracy). Rząd reakcyjny Bidault'a, nie mający zaufania szerokich mas pracujących, w swym projekcie ustawy o zbiorowych układach pracy wprowadził szereg postanowień, które zmierzają do ograniczenia zasadniczych praw robotników. W pierwszym rzędzie będzie to postanowienie o stosowaniu przymusowego arbitrażu w konfliktach o płace, co równoznaczne jest z pogwałceniem prawa robotników do strajku. Rząd przewiduje również zabezpieczenie sobie prawa ustalania kwoty minimum egzystencji bez uprzedniego porozumienia się ze związkami zawodowymi. Stanowisko wszystkich związków zawodowych we Francji do obu wymienionych postanowień jest zdecydowanie negatywne. Nowy antyrobotniczy projekt ustawy przedłożony został przez ministra pracy Segelle, członka SFIO.

**Nowa fala spekulacji artykułami spożywczymi przeszła w listopadzie**

przez rynek francuski. Speculanci zakupowali na wsi kartofle, płacąc producentom poniżej 10 frs. za kilogram, odsprzedawali je konsumentom miejskim po cenie 20—24 frs. za kilogram. Rząd francuski, aby ukrócić spekulację kartoflami, zdecydował importować je z Holandii i Danii. Tego rodzaju interwencyjny zabieg rządu nie mógł przynieść pożądanej niżki ceny kartofli, chociażby dlatego, że zainteresowani handlowcy francuscy byli równocześnie importerami. Związek rolników trzech departamentów Bretonii wniósł ostry protest przeciwko importowi kartofli z Holandii. (hs)

#### HOLANDIA

**Ceny artykułów spożywczych znacznie zwyżkowały w pierwszej połowie listopada w Holandii.** W porównaniu z sierpniem ceny wzrosły o 30 do 40%.

Przemysł włókienniczy, lotniczy i szereg innych redukuje swoją produkcję, w związku z czym wzrasta bezrobocie. Jak podaje prasa holenderska, przemysł lotniczy w Holandii spowodowany jest stanowiskiem monopoli amerykańskich, które domagają się kategorycznie, aby Holandia zaprzestała produkcji samolotów, a zakupowała je w USA. (p.)

#### INDIE

**Kryzys ekonomiczny w Indiach rozwija się w pełni.** Jak doniósł z New Delhi korespondent londyńskiego Times'a, wicepremier indyjski Patel wydał zarządzenia „oszczędnościowe”, które przypominają swego rodzaju „stan wyjątkowy w życiu ekonomicznym kraju”. Mimo b. niskiej stopy życiowej mas pracujących Indii i rozszerzającego się bezrobocia rząd indyjski, apelując do ludności o poparcie rządowego programu rozwoju gospodarczego, równocześnie wezwał czynniki gospodarcze do daleko idących restrykcji budżetowych i innych zabiegów, które bezpośrednio odbiją się na sytuacji materialnej mas pracujących. (p)

#### IRAN

**Szach Iranu Mohammed Reza Pahlawi, udał się do Waszyngtonu na zaproszenie prezydenta USA, Trumana.** Przedmiotem rozmów szacha Iranu z Trumanem była dalsza tzw. „pomoc USA” dla Iranu. Po waszyngtońskiej wizycie premiera Indii, Pandit Nehru, z kolei szef państwa Iranu, udał się do Waszyng-

tonu, jak gdyby do Mekki, po dolary amerykańskie, tzn. w celu dalszego podporządkowania gospodarki i polityki Iranu monopolom amerykańskim. (s)

#### KOREAŃSKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

**Masy pracujące Koreańskiej Republiki Demokratycznej w walce o przedterminowe wykonanie i przekroczenie planu dwuletniego osiągnęły nowe sukcesy.** Szereg większych przedsiębiorstw w przemyśle i transporcie wykonał już plan roczny. Do przedsiębiorstw tych zaliczyć należy: dyrekcję kolejową w Chiadu, fabrykę maszyn w Bukdin, kopalnię Jeniun i Chesandin Czendo, fabryki cementu i warsztaty remontowe parowozów w Siadin, fabrykę nici w Mamnyn, fabrykę włókienniczą w Sinyd. W dniu 31 października r. b. cały przemysł metalurgii kolorowej wykonał plan roczny. (w)

#### KOREA POŁUDNIOWA

**Kolonizatorska polityka amerykańska w okupowanej Korei Południowej niszczy narodową gospodarkę tej części kraju.** Już w 1947 r. udział amerykańskich kapitalistów w handlu zagranicznym Korei Południowej wynosił 95,1%. Amerykanie dowożą tu artykuły przeważnie luksusowe, jak np. wyroby perfumeryjne, wywożą zaś surowce przemysłowe, rzadkie metale kolorowe, a nawet żywność. (p)

#### NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

**Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej powziął uchwałę o podniesieniu poziomu planowej produkcji szeregu ważnych dla gospodarki narodowej wyrobów, jak np. materiałów budowlanych, urządzeń samochodowych i innych.** Podniesienie produkcji tych wyrobów nastąpi w okresie ostatnich miesięcy r. b. Stało się to możliwe dzięki temu, że wzrost ogólnej produkcji przemysłowej umożliwił rozszerzenie potencjału produkcyjnego w poszczególnych gałęziach przemysłowych. Przyjęto również uchwałę o zwiększeniu produkcji wyrobów odlewniczych w przedsiębiorstwach uspołecznionych.

**Państwowe majątki rolne w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jeszcze na mocy uchwały z 15 czerwca br. Niemieckiej Komisji Gospodarczej, zjednoczone zostały w centralny zarząd, posiadający osobo-**

wość prawną prawa publicznego. Zarząd jednoczy ogółem 535 gospodarstw rolnych i ogrodniczych, zajmujących obszar około 200 tys. ha. Gospodarstwa te będą podzielone terytorialnie na zjednoczenia okręgowe i specjalistyczne. Poza zjednoczeniem pozostaje 470 przedsiębiorstw rolnych, które będą podlegały terenowym organom samorządu terytorialnego i które nie będą podlegały wyłączeniu. Zadanie państwowych majątków rolnych, stanowiących własność ogólnonarodową, polega na wszechstronnym rozwijaniu gospodarki rolnej, na podnoszeniu dobrobytu i rozszerzaniu demokratycznego antyfaszystowskiego ustroju na wsi. Państwowe majątki rolne powinny być wzorem dla ogółu rolników w prowadzeniu prawidłowej gospodarki, w racjonalnym wykorzystaniu całego wyposażenia i w wysokiej dyscyplinie pracy. Majątki te wprowadzą system płac i zarobków, które odpowiadałyby wykonywanej pracy oraz system premiowania i metody współzawodnictwa w dziedzinie osiągania najwyższej wydajności pracy i obniżania kosztów własnych gospodarstw. Zjednoczeniu majątków państwowych będą udzielane odpowiednie dyrektywy co do obowiązku przychodzenia z wszechstronną pomocą drobnym i średnim gospodarzom rolnym (głównie od strony techniki), oraz będą mu zlecone obowiązki wypracowania wzorcowych metod kierownictwa przedsiębiorstwami rolnymi, tworzenia wzorcowych upraw itp.

b. m.

## NIEMCY ZACHODNIE

**Handel zagraniczny Niemiec zachodnich** w okresie pierwszego półrocza 1949 r. ukształtował się według poszczególnych stref walutowych w następujących kwotach (w mil. dol.):

|                                            | Import | Eksport | Saldo   |
|--------------------------------------------|--------|---------|---------|
| Kraje zmarshalliz.<br>(bez strefy szterl.) | 207,3  | 355,1   | + 57,8  |
| Strefa szterlingowa                        | 116,9  | 72,5    | - 44,4  |
| Kraje wsch. Europy                         | 49,1   | 18,9    | - 30,2  |
| USA i Kanada<br>(strefa dolarowa)          | 381,7  | 28,9    | - 352,8 |
| Ameryka łacińska                           | 56,9   | 11,6    | - 45,3  |
| Pozostałe kraje                            | 63     | 12,6    | - 50,4  |
| Ogółem                                     | 964,9  | 497,6   | - 467,3 |

Jak wynika z tabeli najwyższy dowóz do Niemiec zachodnich wykazuje strefa dolarowa przy równoczesnym znikomym wywozie i przy ujemnym saldzie handlowym w wysokości 352,8 mil. dol. Większość ogólnego wywozu z Niemiec zachodnich (71%) kierowała się do krajów zmarshalli-

zowanych (bez strefy szterlingowej), z którymi jako z jedyną strefą wymiany towarowej osiągnięto dodatni bilans handlowy w wysokości 57,8 mil. dol.

**Poczynione zostały przygotowania do zawarcia umowy handlowej między Francją a Niemcami zachodnimi.** Francusko-niemiecka komisja mieszana odbędzie narady w Paryżu, celem ustalenia wzajemnych stosunków gospodarczych w myśl ostatniej dyrektywy administratora planu Marshalla, Paula Hoffmana. Dziennik francuski „Liberation” wypowiada opinię w tej sprawie, stwierdzając, że Niemcy zachodnie, gdzie, jak wiadomo, gospodarują niemal bez konkurencji monopole amerykańskie, wyjdą na umowie z Francją znacznie lepiej, niż ich przymusowo narzucony kontrahent. Z. O.

## RUMUNIA

**Zalogi wielu przedsiębiorstw Rumunii**, które na szeroką skalę rozwinęły współzawodnictwo pracy, odniosły znaczne sukcesy w dziele wykonania planów wytwórczych i pracują już na poczet 1950 roku.

Gazeta „Scanteia” opublikowała listę przeszło 150 przedsiębiorstw różnych gałęzi przemysłu, które do 7 listopada zakończyły realizację planów wytwórczych 1949 r. Wśród nich znajdują się takie przedsiębiorstwa, jak zakłady traktorowe w Braszowie, bukareszteńska walcownia rur „Republica”, stocznie okrętowe Galazu i Oltenicy, kopalnie miedzi w Altyn-Tepie, kopalnie rudy żelaznej w Gala-rze, fabryka konserw „Buftea” i inne.

Stosując doświadczenie radzieckich stachanowców, załogi wielu przedsiębiorstw osiągnęły równocześnie znaczne ulepszenie jakości produkcji i obniżenie jej kosztów własnych.

**Ogólnokrajowa konferencja rumuńskich nowatorów, wynalazców i racjonalizatorów z przemysłu hutniczego i węglowego** odbyła się w Petrosani w pierwszej dekadzie października rb. W konferencji wzięli udział przodownicy ze wszystkich ośrodków rumuńskiego przemysłu kluczowego oraz liczni nowatorzy i wynalazcy, którzy zobrazowali przed zebranymi swoje wybitniejsze osiągnięcia. Na konferencji rozpatrywane były nowe metody organizacji i racjonalizacji pracy. Wysunięto propozycję i uchwalono powołać do życia centralny organizm, mający za

główne zadanie poddawać gruntownej ocenie różne wynalazki i projekty racjonalizatorskie oraz upowszechniać je możliwie jak najszybciej.

W myśl dyrektyw rumuńskiej Partii Robotniczej i idąc w ślady wielkich osiągnięć Związku Radzieckiego, robotnicy rumuńscy, technicy i inżynierowie przemysłu węglowego i hutniczego Rumunii powzięli na konferencji uroczyste zobowiązanie, że będą usilnie pracować nad tym, aby nieprzerwanie podnosić poziom wydobywania węgla i produkcji surowców żelaza, stali i wyrobów walcowanych, co stało się niezbędnym warunkiem rozwoju przemysłu rumuńskiego i budownictwa fundamentów socjalistycznych w Rumunii. (r. 1.)

## STANY ZJEDNOCZONE

**Komisja specjalna z ramienia Kongresu amerykańskiego** badała ostatnio stopień koncentracji w poszczególnych gałęziach przemysłu w USA. Komisja przyjęła jako punkt wyjściowy dla swych prac następujące kryteria:

- 1) koncentracja nadmierna — zachodzi wówczas kiedy 60% kapitałów zakładowych danego przemysłu znajduje się w dyspozycji czterech spółek;
- 2) koncentracja silna, o ile 60% kapitałów zakładowych znajduje się w dyspozycji sześciu spółek;
- 3) koncentracja normalna, o ile 50 proc. kapitałów zakładowych znajduje się w dyspozycji 15 spółek.

Komisja stwierdziła koncentrację nadmierną w 13 gałęziach przemysłowych, koncentrację silną — w 6 innych oraz koncentrację normalną — w 5 gałęziach przemysłowych.

W pierwszej kategorii — koncentracji nadmiernej — cztery największe spółki (monopole) kontrolują kapitał zakładowy całej gałęzi przemysłu w następujących procentach:

|                   |          |
|-------------------|----------|
| aluminium         | — 100 %  |
| puszki do konserw | — 95,3 % |
| linoleum          | — 92,1 % |
| rafinerie miedzi  | — 88,5 % |
| papierosy         | — 77,6 % |
| pneumatyki        | — 70,3 % |
| maszyny biurowe   | — 69,5 % |
| auta              | — 68,7 % |
| maszyny rolne     | — 64 %   |

Druga grupa koncentracji silnej (sześć spółek) kontroluje następujące gałęzie przemysłu w procentach:

|                 |          |
|-----------------|----------|
| wyroby ze szkła | — 69,9 % |
| dywany          | — 66,3 % |
| stal            | — 63,4 % |

|                                                                                                         |         |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------|
| chemikalia                                                                                              | — 62,7% |
| przemysł lotniczy                                                                                       | — 60,4% |
| Trzecia grupa koncentracji normalnej (15 spółek) kontroluje następujące gałęzie przemysłu w procentach: |         |
| przem. elektrotechniczny                                                                                | — 56,6% |
| młyny                                                                                                   | — 56,6% |
| wyroby farmaceutyczne                                                                                   | — 53,8% |
| produkcje lodówek                                                                                       | — 59,2% |
| przemysł obuwniczy                                                                                      | — 57,5% |
|                                                                                                         | (s. 5.) |

**Rezerwy złota skarbu amerykańskiego obniżyły się** w ciągu ostatnich dwóch miesięcy z kolei porażająco. Tym razem w ciągu tygodnia od 29 października do 7 listopada zniżka wyniosła zaledwie 1 mil. dol.; równocześnie w ciągu wymienionego tygodnia zwiększył się ponownie obieg pieniędzy o 52 miln. dol.

Wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej na dzień 7 listopada wynosił 136,5; wskaźnik obrotów handlowych 120,1; wskaźnik produkcji stali — 8,8 potencjału produkcyjnego.

**Handel zagraniczny USA we wrześniu** osiągnął następujące kwoty:

|         |                   |
|---------|-------------------|
| eksport | — 904,4 mil. dol. |
| import  | — 530,3 mil. dol. |

**Grzywnę w wysokości 1.420 tys. dol. zapłacił John Lewis** z funduszów Związku Zaw. Górników w USA za nieusłuchanie rozkazu sądowego, wydanego w sprawie zakończenia strajku górników w przemyśle węglowym w 1948 r.

**Stany Zjednoczone opanowują coraz bardziej rynki zbytu w koloniach państw europejskich.** Jak wykazuje sprawozdanie amerykańskiego ministerstwa handlu eksport amerykański w 1948 r. wykazał wzrost w porównaniu z 1938 r.:

|                                                   |         |
|---------------------------------------------------|---------|
| do francuskich kolonii (Maroko, Alger, Indochiny) | o 775%  |
| do Konga belgijskiego                             | o 2500% |
| do Malajów brytyjskich                            | o 831%  |
| do Hong - Kongu                                   | o 400%  |
| do Indii holenderskich                            | o 233%  |

Jak wynika ze sprawozdania, USA formują swój eksport do krajów kolonialnych, wypierają z nich dotychczasowych eksportatorów i obszary te ujarzmiają gospodarczo.

**General Motors Corporation ogłosił**, że w okresie pierwszych dziewięciu miesięcy br. osiągnął czysty zysk w wysokości 502,4 mil. dol. (327,1 mil. dol. za odpowiadający okres w roku ubiegłym), przy odpisach kwoty 82,1 mil. dolarów w wysokości 366,5 mil. dol. i obrotach w kwocie 4.458,1 mil. dol. (hs.)

## SZWAJCARIA

**Szwajcaria nie wprowadzi z dniem 1 stycznia 1950 r. wymienialności swoich banknotów na złoto**, jak to było zapowiedziane przez koła finansowe Szwajcarii. Tego rodzaju opinią sugerują bankierzy amerykańscy niewątpliwie z obawy, aby ustabilizowany frank szwajcarski nie stał się konkurentem bardzo osłabionego dolara amerykańskiego, pretendującego do roli panującej w świecie.

(se)

## WĘGRY

**Węgierski Państwowy Urząd Planowania tworzy ekspozytury w miastach powiatowych.** Do zakresu zadań tych ekspozytur należy zatwierdzanie planów inwestycyjnych o znaczeniu lokalnym na podstawie nadanych przez Państwowy Urząd Planowania cyfr ramowych. Poza tym do zadań tych należy podział powiatowego planu produkcji rolniczej pomiędzy poszczególne gminy oraz opiniowanie planów przedsiębiorstw podległych centralom przemysłowym.

**Centralny Urząd Podatkowy powstał na Węgrzech.** Zadaniem jego jest prowadzenie ewidencji i rozliczanie podatków przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw objętych systemem jednego rachunku (są to przedsiębiorstwa, których wszelkie obroty pieniężne dokonywane są poprzez jeden rachunek w Węgierskim Banku Narodowym). Fakt ten posiada bardzo poważne znaczenie, gdyż 60% wpływów podatkowych pochodzi z sektora państwowego. Do tej pory załatwianie tych spraw należało do kompetencji miejskich urzędów podatkowych. Opracowywanie materiału odbywało się w kilkuset urzędach i wymagało długiego czasu. Po utworzeniu Centralnego Urzędu Podatkowego praca ta wykonywana będzie w ciągu 2 dni dzięki zastosowaniu nowoczesnych maszyn do kontowania. Urząd opracowuje w ciągu 2 dni nadesłane przez przedsiębiorstwa zeznania podatkowe, a następnie przekazuje je poszczególnym ekspozytantom Banku Narodowego, które natychmiast rozliczają na rachunkach wpływów państwowych wpłacane przez przedsiębiorstwa podatki. W ten sposób Urząd Podatkowy otrzymuje ścisły obraz sytuacji finansowej przedsiębiorstw państwowych i ma możliwość kontroli wykonania planu przez przedsiębiorstwa. (aj)

**Więcej sztucznych nawozów.** Przebieg zbiorów głównego węgierskiego zboża chlebowego — pszenicy — była w tym roku większa o 32% od zbiorów lat poprzednich. Zawdzięcza się to znacznie silniejszemu stosowaniu nawozów sztucznych. W rolnictwie węgierskim zużyto w roku gospodarczym 1948/49 — 44 tys. t petisó (nazwa od miejscowości Pet — jest to nawóz będący mieszaniną saletry amonowej i mielonego wapna kamiennego w stosunku 1:1), co w porównaniu z 11 tys. t w 1947/48 stanowi 400% — oraz 71 tys. t superfosfatu, czyli 4,2 razy więcej niż w 1947/48, w którym to roku zużyto tylko 17 tys. t

**Eksport 300 tys. par obuwia do Rumunii.** Węgierski przemysł obuwia podjął się dostarczenia w ciągu 3-ch miesięcy 300 tys. par obuwia, zamówionego przez Rumunię w ramach układów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Dostawa ta obejmie przede wszystkim obuwie damskie, poza tym duże ilości obuwia szkolnego, półbuty męskie itp. Węgierskie ministerstwo przemysłu lekkiego rozdzieliło zamówienie pomiędzy poszczególne fabryki, które przystąpiły już do nadplanowej produkcji. Pierwsze transporty tego obuwia odeszły do Bukaresztu z początkiem października. Wzajemian za dostarczone obuwie otrzymają Węgry z Rumunii drzewo budulcowe i opałowe oraz sól.

**38 pociągów przewożących jednorazowo na Węgrzech ponad 2 tys. t.** Zaledwie 2½ miesiąca temu rozpoczęto, wzorując się na radzieckich maszynistach — stachanowcach, tzw. ruch 2 tys.-tonowy, a już wykazał on poważne osiągnięcia. 16 sierpnia ruszył pierwszy pociąg towarowy, wiozący ładunek o wadze ponad 2 tys. ton. Obecnie jest już 1 pociąg przewożący 3 tys. ton i 37 pociągów przewożących jednorazowo ponad 2 tys. ton każdy. Suma nadwyżek ładunków ponad 2 tys. ton, przewiezionych dodatkowo w tym okresie, wyniosła 355.870 ton. Ruch ten nie tylko umożliwił pokonanie jesiennej obciążenia szczytowego w transporcie, lecz przysporzył również 320 tys. Ft oszczędności. W ruchu tym bierze dotychczas udział 500 maszynistów i 800 palaczy na 300 parowozach. Powstają „2 tys. tonowe brygady“, które zapoznają się z systemem pracy radzieckich maszynistów — stachanowców. Najlepsi maszyniści i palacze otrzymali premie pieniężne na ogólną sumę 20 tys. Ft.

**Pół miliona klientów miesięcznie obsługują Państwowe Domy Towarowe.** W czerwcu roku ubiegłego powstały na Węgrzech Państwowe Domy Towarowe, posiadając wówczas 13 sklepów i 467 pracowników. W tym czasie w Państwowych Domach Towarowych kupowało zaledwie 140 tys. osób miesięcznie. W ciągu jednego roku Państwowe Domy Towarowe rozwinęły się bardzo pokaźnie. Dziś prowadzą one 32 domy towarowe, zatrudniając 2.200 pracowników. Według najnowszych danych domy te obsługują miesięcznie przeszło 505 tys. osób. Spośród 32 Państwowych Domów Towarowych 11 znajduje się na prowincji. Liczba tych domów towarowych zostanie jeszcze w tym roku powiększona o dalszych 6.

**Budowa mostu na Dunaju w Baja.** Most kolejowy i drogowy w Baja został wysadzony w powietrze przez Niemców. Tym samym przerwane zostało bezpośrednie połączenie pomiędzy Dunantul (zadunajską część kraju) a południową częścią Alföld'u (Nizina Węgierska).

Bezpośrednio po oświadczeniu ministra Ernesta Gerő o budowie w ramach planu 5-letniego nowego mostu w Baja przystąpiono do pracy nad tą budową. Do odbudowy filarów zużyto oprócz innych materiałów 2 tys. m<sup>3</sup> żwiru betonowego i 320 t cementu. Walcowanie żelaznej konstrukcji mostu zostanie rozpoczęte jeszcze w tym roku, a do prac montażowych przystąpi się na przyszłą wiosnę. Most zostanie oddany do użytku 20 grudnia. Most ten posiada duże znaczenie dla transportu węgla z Dunantulu oraz wymiany produktów pomiędzy Dunantul i Alföld. Poza tym ten nowy most odciąży poważnie ruch dworców kolejowych Budapesztu, gdyż dziennie 200 wagonów musi robić długą drogę okrężną przez Budapeszt właśnie z powodu braku tego mostu. Z chwilą oddania do użytku mostu odpadnie ta droga okrężna, przez co kolej zaoszczędzi 3—4 miln. Ft. rocznie. (aj)

## WIELKA BRYTANIA

**Labourzystowski gabinet** rady ministrów postanowił w połowie listopada br. zawrzeć **kompromis** z konserwatystami w sprawie upaństwowienia brytyjskiego przemysłu stalowego. Kompromis polegał na tym, że Izba Lordów formalnie wycofa swój sprzeciw w sprawie uchwały Izby Gmin o unarodowieniu brytyjskiego przemysłu stalowego wzajemian za zobowiązanie się rządu co

do odroczenia terminu wejścia w życie uchwały nacjonalizacyjnej o jeden rok, t.j. do dnia 1 stycznia 1952 r. Izba Gmin kompromis, zawarty między labourzystami a konserwatystami, zaakceptowała. Oczywiście jest, że w transakcji tej kryją się argumenty przedwyborcze i że jest ona oportunistycznym ustępstwem labourzystów na rzecz nie tylko konserwatystów, ale i największego z monopolii brytyjskich, pozostającego w sferze wpływów monopolii amerykańskich. Transakcja ta jest jaskrawym odstępstwem labourzystów od zobowiązań, które przed ostatnimi wyborami Labour Party wzięła na siebie w kwestii przeprowadzenia nacjonalizacji przemysłu stalowego.

**Mimo przymusowej dewaluacji funta sytuacja finansowa** Wielkiej Brytanii jest w dalszym ciągu niekorzystna i pozostaje ciągle pod ostrzałem giełdy nowojorskiej i paryskiej. Giełdy te i będąca na ich usługach prasa finansowa wywołują presję w kierunku dalszej obniżki funta szterlinga.

Podczas gdy giełdy głównych krajów kapitalistycznych grają na dalszą zniżkę brytyjskiego funta, *angielscy drobni ciułacze wycofują swe wkłady z banków.* W okresie pięciu ostatnich miesięcy suma wycofanych drobnych oszczędności z banków przekroczyła o 64 mil. funtów sumę wniesionych w tym czasie wkładów. Fakt ten stanowi dowód obniżania się poziomu realnych zarobków mas pracujących, które zmuszone są sięgać do rezerw oszczędnościowych.

**Wzmaga się penetracja kapitału amerykańskiego do Wielkiej Brytanii.** Przykładem tego jest Szkocja, gdzie prócz 15 działających już tam oddziałów wielkich przedsiębiorstw amerykańskich zapowiedziano otwarcie filii dalszych 8 przedsiębiorstw USA, reprezentujących interesy przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego i instrumentów precyzyjnych.

W czasie ostatniej debaty w Izbie Gmin poseł Solley zwrócił uwagę na *katastrofalną sytuację mieszkaniową robotników brytyjskich.* Jako przykład poseł Solley wymienił m. in. okręg Thurrock, w którym ponad 4 tysiące bezdomnych rodzin robotniczych czeka na przydział mieszkań. Nadzwyczaj ciężka sytuacja mieszkaniowa powoduje w Wielkiej Brytanii rozbiście rodzin i stoi na przeszkodzie w zawieraniu związków małżeńskich. Poseł Solley domagał

się w swej interpelacji opuszczenia Anglii przez 7 tys. lotników amerykańskich, którzy zajmują najlepsze mieszkania w okolicach, gdzie brak jest mieszkań dla ludności pracującej.

**Oportunistyczni kierownicy brytyjskiej centrali związków zawodowych (TUC)** w porozumieniu z przedstawicielami rządu labourzystowskiego usiłują zahamować akcję poszczególnych związków, domagających się podwyżki płac wobec znacznego wzrostu utrzymania, powstałego w wyniku dewaluacji funta. Próby sparaliżowania akcji poszczególnych związków (jak np. Konfederacji mechaników i robotników stoczni oraz Związku Zawodowego Górników) przez Radę Główną TUC zdemaskowane zostały przez brytyjską partię komunistyczną, która wezwala masy pracujące do przeciwstawienia się rządowi i prawicowym działaczom związków zawodowych, zmierzającym do dalszego zamrażania zarobków mimo znacznego wzrostu kosztów utrzymania. Jest rzeczą jasną, że, o ile robotnicy brytyjscy nie wywalczą sobie obecnie podwyżki płac, wówczas realna wartość zarobków spadnie wkrótce poniżej wszelkiego minimum.

**Trybunał arbitrażowy odrzucił** żądania m. in. związku zawodowego urzędników państwowych co do podwyżki płac dla 130 tys. urzędników kontraktowych. Generalny sekretarz tego związku, White, potępił ostro stanowisko rządu, stwierdzając, że rząd labourzystowski wywiera presję na trybunały arbitrażowe w kierunku wydawania orzeczeń, wymierzonych przeciwko interesom pracujących.

(hs)

**Liczba bezrobotnych w Anglii,** zarejestrowanych na dzień 10 października br., wynosiła 300.300 osób. Według stanu z dnia 12 września br. Anglia liczyła 267.900 bezrobotnych. Wzrost bezrobocia w ciągu miesiąca — prawie o 33 tys. osób. (hs)

## WŁOCHY

**Rząd włoski, z uwagi na trudności budżetowe, przygotowuje zabiegi, które bezpośrednio ugodzą w najszersze masy pracujące.** Rząd włoski zamierza mianowicie wprowadzić w życie rozporządzenie o dalszej zwwyżce podatków konsumcyjnych i o wprowadzeniu podatków konsumcyjnych od artykułów, które dotychczas nie były opodatkowane (jak np. konserwy). Będą to dalsze posunięcia finansowe rządu, obarcza-

jące przede wszystkim masy pracujące. Niedawno podwyższono czterokrotnie stawki podatkowe od zużycia gazu, 22-krotnie — od światła elektrycznego i 100-krotnie od wina. Równocześnie zapowiedziano przepisy, zmieniające na korzyść kapitalistów dotychczasowy tryb ściągania progresywnego podatku dochodowego.

Podatek dochodowy wielkich towarzystw akcyjnych ma być ustalony nie według wysokości kapitału nominalnego, lecz na zasadzie globalnej wartości akcji, ocenionych według średniego kursu giełdowego w półroczu od października 1946 do marca 1947 r., t.j. w okresie, gdy kurs akcji był najniższy. Na zmianie tej skorzysta 80 wielkich przedsiębiorstw monopolistycznych, podczas gdy mniejsze spółki akcyjne, nie notowane na giełdzie, płacić będą nadal odpowiednio do wysokości kapitału nominalnego. Ponadto przewiduje się, że wpłata należności podatkowych od wielkiego majątku ruchomego może być rozłożona na raty półroczne aż do grudnia 1953 roku, a od wielkiego majątku nieruchomego przedsiębiorstw przemysłowych — do grudnia 1955 roku. Rozłożenie podatku na tak długie raty będzie poważną ulgą dla przedsiębiorstw kapitalistycznych, wlicząc one podatek do kosztów ogólnych, co w konsekwencji podwyższy cenę towarów i obciąży konsumenta. (w)

## ZWIĄZEK RADZIECKI

**Przemysł radziecki osiągnął obecnie wyższy już poziom od poziomu przedwojennego z 1940 r. i od poziomu, który został określony w pięcioletnim planie powojennym na końcowy rok 1950. Poziom ogólnej produkcji przemysłowej w ZSRR przekroczył w październiku br., a więc na 14 miesięcy przed terminem powojennego planu pięcioletniego, o przeszło 50% poziom miesięcznej przeciętnej produkcji całego przemysłu z przedwojennego 1940 r.** (s.)

**Bank Państwa (Gosbank) w Związku Radzieckim ogłosił ostatnio kursy obcych walut w stosunku do rubla radzieckiego. Stosunek rubla do dolara amerykańskiego nie uległ zmianie i wynosi 5,3 rubla za 1 dol. Kursy innych obcych walut przedstawiają się następująco:**

|                          | rubli |
|--------------------------|-------|
| Albania 100 leków        | 10,6  |
| Bulgaria 100 lewów       | 1,96  |
| Czechosłowacja 100 koron | 10,6  |
| Polska 1000 złotych      | 13,25 |

|                         |        |
|-------------------------|--------|
| Rumunia 1000 lei        | 35,33  |
| Węgry 100 forintów      | 45,49  |
| Afganistan 100 afganów  | 31,55  |
| Anglia 1 funt szterling | 14,84  |
| Belgia 100 franków      | 10,6   |
| Dania 100 koron         | 76,59  |
| Egipt 1 funt            | 15,24  |
| Finlandia 1000 marek    | 22,95  |
| Francja 1000 franków    | 15,15  |
| Holandia 100 guldenów   | 139,29 |
| Indie 100 rupii         | 111,83 |
| Iran 100 rialów         | 16,43  |
| Kanada 1 dolar          | 4,82   |
| Pakistan 100 rupii      | 160,77 |
| Norwegia 100 koron      | 74,2   |
| Szwajcaria 100 koron    | 102,32 |
| Turcja 100 funtów       | 178,35 |
| Włochy 1000 lirów       | 8,34   |

**Metoda szczegółowego planowania wytwórczości na zakładach pracy przynosi wspaniałe wyniki.** Stosując tę metodę, osiągnęła duży sukces załoga oddziału części samochodowych gorkowskich zakładów „Czerwona Etna” (RSRFF). W ciągu 10 minionych miesięcy wykonano tu tyle części ponad plan, że zakłady samochodowe kraju mogą wyposażyć w nie kilka tysięcy samochodów ciężarowych. Jest to rezultat wprowadzenia planowania szczegółowego i kalendarzowego. Robotnicy zawczasu wiedzą, co będą robić w bieżącym i następnych miesiącach. Nowy system przyzwyczaja robotników do planowania swej pracy. Tak na przykład kierownik brygady, komsomołka Nadejda Łapotina, otrzymując zadanie miesięczne, rozdziela je pomiędzy poszczególnych członków brygady. **Planowanie brygadowe pozwala młodym robotnikom wykonywać półtorej do dwóch norm miesięcznych.** Szczegółowe planowanie pozwoliło robotnikom tego oddziału już od kilku miesięcy bez przerwy wykonywać plan pod względem nomenklatury.

**Dziesiątą rocznicę śmierci wybitnego uczonego radzieckiego — gleboznawcy i agrobiologa. W. Williamsa — uczęli koła naukowe ZSRR.** W dniach 11 i 12 listopada br. w Moskiewskiej Akademii Rolniczej im. Timiriaziewa odbyła się konferencja naukowa, podczas której wygłoszono szereg referatów, poświęconych teoretycznym zagadnieniom nauki W. Williamsa oraz rezultatom zastosowania trawopolnego systemu rolnictwa na polach kolchozów i sowchozów. W konferencji wzięli udział członkowie Akademii, profesorowie, pracownicy nau-

kowi oraz liczni przedstawiciele kolchozów z całego kraju.

**Zespoły wysokiej wydajności działają aktywnie w radzieckich zakładach przemysłu obuwniczego.** Zespół stachanowców drugiego monolitowego oddziału moskiewskiej fabryki obuwia „Komuna Paryska” przy współpracy z personelem inżynieryjno-technicznym umieścił na czynnym konwejerze dodatkowe platformy stachanowskie, umożliwiające zwiększenie wydajności pracy i wytwarzania gotowej produkcji.

Prezydium KC Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Skórzanego i Obuwniczego omówiło pierwsze wyniki pracy konwejera wysokiej wydajności. Robotnicy drugiego monolitowego oddziału fabryki „Komuna Paryska” osiągnęli znaczne sukcesy, zwiększając dzięki dodatkowym platformom produkcję obuwia o 15 tysięcy par miesięcznie. Wyprodukowane dodatkowo obuwie jest doskonałej jakości. Płace robotników, zatrudnionych przy konwejerze, wzrosły prawie o jedną trzecią.

Jak oświadczył na posiedzeniu prezydium KC związku zawodowego przedstawiciel fabryki „Boriewiestnik”, w przedsiębiorstwie tym uruchomiony zostanie wkrótce pierwszy konwejer wysokiej wydajności. Taki sam konwejer uruchomiony zostanie w fabryce imienia Kapranowa. Dodatkowe platformy wytwórcze ustawione zostały w oddziałach rostkarskiego kombinatu kuśnierskiego w Moskwie. Czynione są przygotowania do uruchomienia konwejerów wysokiej wydajności również w przedsiębiorstwach obuwniczych Leningradu.

Organizacjom związków zawodowych zalecono szeroko popularyzować nową inicjatywę stachanowców przemysłu obuwniczego. Postanowiono zorganizować wycieczki wytwórcze robotników i majstrów do fabryki „Komuna Paryska”, aby zapoznać się na miejscu z pracą konwejera wysokiej wydajności.

**W obwodzie lwowskim zwiększa się ilość kolchozów.** W wielu wsiach tego obwodu uroczystości, związane z rocznicą Rewolucji Październikowej, uczczono przez założenie nowych kolchozów. Walne zebranie chłopów wsi Chmielewoje rejonu brodowskiego, poświęcone organizowaniu kolchozu, stało się prawdziwym świętem. Wszyscy, którzy występowali na zebraniu podkreślali je-

dnomyślnie wielkie sukcesy gospodarcze młodych kołchozów sąsiednich wsi. Chłopi postanowili uczcić święto październikowe w zgodnej rodzinie kołchozowej. Nowy kołchoz został nazwany imieniem XXXII Rocznicy Wielkiego Października.

We wsi Lipniki rejonu kamionko-bugskiego również założono nowy kołchoz, któremu w myśl jednolitej uchwały zebrania nadano imię

„10-lecie Zjednoczenia Narodu Ukraińskiego“.

Nowe kołchozy powstały w wielu innych rejonach obwodu lwowskiego. Ogółem w okresie przygotowań do obchodów październikowych i dziesięciolecia zjednoczenia całego narodu ukraińskiego w jednolitym Ukraińskim Państwie Radzieckim założono na terytorium obwodu 45 nowych kołchozów.

Na rynkach Litwy wzmożł się przywóz produktów rolnych. Poraz pierwszy zaczęły dostarczyć w znacznej ilości swą produkcję młode kołchozy. Wszędzie notowana jest znaczna obniżka cen. Na rynkach Wilniusa, Kanuasa i Kłajpedy masło potaniało w porównaniu z rokiem ubiegłym o 30—35 proc., mięso i mleko o jedną trzecią, owoce — półtora-krotnie. (hs)

## Przegląd wydawnictw

### USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze przystąpiły do wydania zalecanego przez Władze wydawnictwa p.t. „USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE — TEKSTY“ składające się z szeregu tomów, które zawierają ustawy i rozporządzenia z zakresu ustawodawstwa gospodarczego.

Wydawnictwo oparte jest na systemie luźnych kartek spiętych kołoszytem, przy czym podstawowe akty ustawodawcze (ustawy, dekrety) drukowane są na kartkach kolorowych, natomiast rozporządzenia wykonawcze na papierze białym. W miarę ukazywania się nowych przepisów, regulujących sprawy będące przedmiotem poszczególnych tomów wydawnictwa, dosyłane będą nabywcom KARTY UZUPEŁNIAJĄCE. Karty te posiadać będą numerację odpowiadającą ich miejscu we właściwym tomie, tak, iż z łatwością mogą być dołączone do tomu, czyniąc zeń stale aktualny zbiór przepisów prawnych w danej dziedzinie.

Komitet Redakcyjny wydawnictwa stanowią: *Bancerz Stefan, prof. Chelmoński Adam, Dulnicz Wacław, Jabłoński Eugeniusz, Przymusiński Czesław i Rzepka Zbigniew.*

Ukazały się dotychczas następujące wydawnictwa: Tom I. „Przepisy o cenach“ Tom II. „Roboty, dostawy i usługi“

Powyższe tomy zawierają całość systematycznie ułożonych wszystkich obowiązujących przepisów, dotyczących przedmiotów objętych tymi tomami, a ogłoszonych

zarówno w Dzienniku Ustaw, jak i Dzienniku Urzędowym poszczególnych ministerstw oraz w Monitorze Polskim.

Posiadanie tych stale aktualnych zbiorów kartkowych daje możliwość szybkiego ustalenia obowiązujących przepisów bez potrzeby odszukiwania ich w Dziennikach Urzędowych.

Wydawnictwo powyższe przeznaczone jest do użytku służbowego dla władz administracji gospodarczej, przedsiębiorstw, komisji cennikowych i notowań, wszelkich organizacji, jak również sądów oraz delegatur komisji specjalnych, zarządów miejskich i gminnych.

*JAN NAMITKIEWICZ: Kodeks zobowiązań, komentarz dla praktyki opracowany przy współudziale Alfreda Samolińskiego.* Tom I, część ogólna, art. 1-293, str. 580; tom II, część szczegółowa, art. 294-645, str. 635. Wydawnictwo „Kolumna“ Łódź, 1949 r.

### SPROSTOWANIE

Do artykułu St. Toty „Administracja i kontrola wykonania planu przemysłowego w zakładzie produkcyjnym“ (Nr 20 „Życia Gospodarczego“) wkradły się błędy drukarskie (tablica na str. 860).

We wzorze 2, rubryka 10 jest 7+4, powinno być 7:4, w rubryce 15 jest 14+4, powinno być 14:4. We wzorze 3 w rubryce 12, jest 9+7, powinno być 9:7, i w rubryce 13 jest 7+9, powinno być 7:9.

### TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

Nowy oręż twórczej inicjatywy. Jan Wojnar — Zadania banku inwestycyjnego w realizacji 6-letniego planu inwestycyjnego. Kazimierz Gadomski — Kilka uwag o przebudowie spółdzielczości pracy. Julian Frackiewicz — Kontrola jakości produkcji w państwowym przemyśle odzieżowym. Mgr Antoni Dąbrowa — Wydajność i wykorzystanie maszyn w przemyśle włókienniczym. MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI: Józef Bierzwiński — O instrukcji PKPG w sprawie sporządzenia planu zaopatrzenia. Teofil Bissaga — Pierwsze taryfy towarowe na Wiśle i na Odrze. Inż. Stanisław Kwinto — Niedocenione i zaniedbane wartości. Antoni Wojciechowski — Od szmaciarza do społecznej zbiórki odpadków. Z DOŚWIADCZEŃ BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO: D. Walentiej — Wzrost zatrudnienia w Związku Radzieckim a zwiększenie się bezrobocia w krajach kapitalistycznych. Inż. T. Cywiński — Przemysł mleczarski w ZSRR w planie trzyletnim (1949 — 1951). Romuald Żak — Gospodarcze postulaty Chin Ludowych. Inż. Zygmunt Majewski — Reorganizacja Wyższego Szkolenia Ekonomicznego na Wę-

grzech. Sytuacja gospodarcza Albanii. **DYSKUSJA:** Prof. Edward Lipiński — Słownictwo ekonomiczne. Andrzej Gorajek — O właściwą kalkulację w przem. włókienniczym. Z UKOSA: Ziemniaki. Zmartwienie z biletem ulgowym. Szybkościowy list. Waterloo kolportażu. Niepotrzebna strata czasu. **KRONIKA:** \* \* \* — Przemysł. Rolnictwo. Z frontu pracy. Spółdzielczość. Morze i Wybrzeże. Z całego świata. Przegląd prasy. **DODATEK: PRZEGŁĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO:** Jerzy Mayzel — O umowach generalnych i szczegółowych. Stefan Mizera — Rozdział i przydział mieszkań z nowego budownictwa mieszkaniowego. Własność budynków i najem lokali w budynkach Z.O.R — Dodatki mieszkaniowe. Czy lokale w budynkach odbudowanych — podlegają publicznej gospodarce lokalami? Aleksander Hermelin — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego. Z prac Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego Czechosłowacji. Orzecznictwo i praktyka w sprawach gospodarczych. Nieprzestrzegane przepisy prawne. Notatnik. Umowy i akta prawne. Przegląd wydawnictw. Przegląd czasopism.

WYDAWCA: Przedsiębiorstwo Państwowe Wydodrębione „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“, Warszawa, Hoża 35. REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Redaktor Naczelny: JERZY KWEJT. — przyjmuje codziennie w godz. 16 — 17 w Warszawie, ul. Foksal 16 tel. 850-07 i 858-18.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA w Katowicach ul. 3 Maja 23 tel. 317-71. Konta: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Katowice 179 i PKO Katowice 4391 Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze“ wynosi (wraz z dodatkami, monografiami gospodarczymi i przesyłką pocztową): półrocznie 1.800,— zł, kwartalnie 900,— zł, miesięcznie 300,— zł. — CENNIK OGŁOSZEŃ: Na okładce: 1/4 str. 100.000,— zł, 1/2 str. 55.000,— zł, 3/4 str. 30.000,— zł. — Za tekstem: 1/4 str. 75.000,— zł, 1/2 str. 40.000,— zł, 3/4 str. 25.000,— zł, 1 str. 15.000,— zł, 1 1/4 str. 8.000,— zł. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Druk: PK70 Nr 1, Katowice, 1717 XI-49 — R 026764 — 11.000

**NIEZBĘDNA DLA HANDLU PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA**

# **GAZETA HANDLOWA**

## **ORGAN OGÓLNOPOLSKI**

**Przynosi 2 razy w tygodniu  
(w środy i soboty):**  
artykuły o handlu uspołecznio-  
nym i innych działach gospo-  
darki narodowej. Rozporządze-  
nia i okólniki władz w sprawach  
handlu, przemysłu i rzemiosła.  
Cena produktów przemysłu pań-  
stwowego, spółdzielczego i pry-  
watnego. Marże zarobków brutto  
w hurcie i detalu na wyroby  
produkcji państwowej,  
spółdzielczej i prywatnej.  
**CENY WOLNORYNKOWE.**  
Szczegółowe notowania surow-  
ców na rynkach zagranicznych

# **GAZETA HANDLOWA**

**jest najlepszym informatorem przy kalkulacjach,  
analizach rentowności, sprawach podatkowych,  
rejestracji i prowadzeniu przedsiębiorstw**

**Redakcja: WARSZAWA, ul. Foksal 15, Telef. 858-18, 880-44**  
**Administracja: w KATOWICACH, ul. 3-go Maja 23,**  
**w WARSZAWIE: ul. Foksal 15, w ŁODZI: ul. 6-go Sierpnia 7**

**Prenumerata miesięczna 90 zł, kwartalna 270 zł, Konto PKO III-308**

**DO NABYCIA W NAJBLIŻSZYM KIOSKU**

**C  
E  
N  
A  
  
E  
G  
Z.**

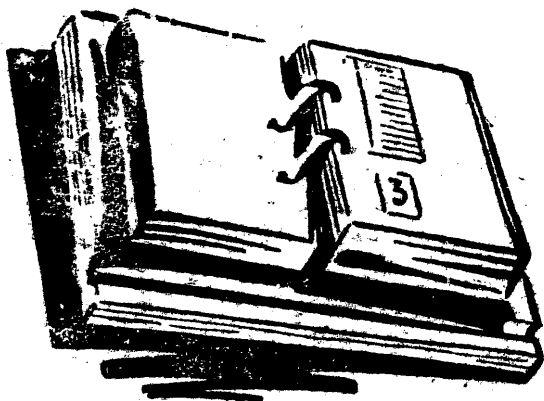
**10 zł**

# POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODRĘBNIONE  
**WARSZAWA, UL. HOŻA 35, TEL. 8-59-04**

Zawiadamiają, że w roku bieżącym wydadzą  
drukiem **KALENDARZ BIURKOWY — NOTAT-  
NIK NA ROK 1950** (wzór z roku 1949).  
Format kalendarza 15 cm × 20,5 cm praktyczny,  
wygodny, objętość 368 kart, nadruk jednostronny  
z półgodzinnym rozkładem dnia, 12 prze-  
kładek miesięcznych kartonowych (rysunek)

**PODSTAWA  
DREWNIANA,  
J A S N A,  
FULPITOWA,  
S T A Ł A**



Cena kalendarza z podstawą drewnianą — komplet 800 zł

Zamówienia na piśmie do dnia 25. XII. r. b. przyj-  
mują **Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Dział  
Informacji Gospodarczej, Warszawa, ul. Hoża 35**

Ekspedycja będzie wykonana za pobraniem  
pocztowym z doliczeniem do ra-  
chunku kosztów opakowania i przesyłki

**U W A G A:** Odbiorcy z roku 1949, którzy posiadają podstawę drewnianą do  
kalendarza, mogą na rok 1950 wykupić tylko kalendarz — blok w cenie 500 zł